
ACTA IURIDICA

— *Resoviensia* —

NR 2(41)/2023

pod redakcją naukową
Anny Kościółek

„Acta Iuridica Resoviensia” są kontynuacją
„Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Rzeszowskiego.
Seria Prawnicza. Prawo”



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
RZESZÓW 2023

Redaktor naczelny:

dr hab. ANNA KOŚCIÓLEK, prof. UR

Z-ca redaktora naczelnego:

dr KATARZYNA SZWED

Redaktorzy tematyczni:

dr hab. ELŻBIETA FERET, prof. UR, dr hab. ANETA ARKUSZEWSKA, prof. UR
dr hab. VIKTORIYA SERZHANOVA, prof. UR, dr hab. PIOTR SOWIŃSKI, prof. UR

Redaktor statystyczny:

AGATA JANAS

Sekretarze redakcji:

dr JUSTYNA CIECHANOWSKA

Asystent redakcji

mgr MARTA GOLOWSKA

Rada naukowa:

Prof. dr hab. Stanisław Pieprzny (Uniwersytet Rzeszowski) – Przewodniczący
Prof. dr hab. Elżbieta Ura (Uniwersytet Rzeszowski)
Prof. dr hab. Stanisław Sagan (Uniwersytet Rzeszowski)
dr hab. Renata Świrgoń-Skok, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
dr hab. Maciej Rzewuski, prof. UWM (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski)
Doc. JUDr. Dobrovičová Gabriela, CSc. (Pavol Jozef Šafárik University in Košice – Slovakia)
Prof. h.c.doc. JUDr. Mária Bujňáková (Pavol Jozef Šafárik University in Košice – Slovakia)
Doc. JUDr. Mária Kiovska, CSc. (Pavol Jozef Šafárik University in Košice – Slovakia)
Prof. JUDr. Jan Filip, CSc. (Masaryk University – Czech Republic)
Prof. Francesco Lucrezi (Università degli Studi di Salerno – Italy)
dr doc. Marian Bedrii (Ivan Franko National University of Lviv – Ukraine)
Prof. univ. dr. Ioan Leş (Lucian Blaga University of Sibiu – Romania)
Assoc. Prof. PhD. Ioan Ganfalean (University „1 Decembrie 1918” of Alba Iulia – Romania)
Lect. PhD. Miruna Mihaela Tudorascu (University „1 Decembrie 1918” of Alba Iulia – Romania)
Victor Hugo Ramírez Lavalley (Universidad Iberoamericana Puebla – Mexico)
Professor Dr. Lecturer Irene Bajo Garcia (Universidad de Alicante – Spain)
Prof. Ph.D. Evhen Tsybulenko (Tallinn University of Technology – Estonia)
Prof. Ph.D. Tanel Kerikmäe (Tallinn University of Technology – Estonia)
Prof. Angelo Vighianisi Ferraro (University “Mediterranea” of Reggio Calabria – Italy)

Opracowanie redakcyjne i korekta

BERNADETA LEKACZ

Opracowanie techniczne

EWA KUC

Łamanie

MAREK KUC

Projekt okładki

JULIA SOŃSKA-LAMPART

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2023

ISSN 2720-0574; DOI: 10.15584/actaires

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja drukowana

2077

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Rzeszowskiego
35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigoń 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I; format B5; ark. wyd. 10; ark. druk. 9,25; zlec. red. 100/2023

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

DANIEL BARCZAK, KATARZYNA CZOP Karnoprocesowe aspekty tajemnicy spowiedzi	7
TOMASZ BOJANOWSKI Martwe prawo – kilka uwag w kontekście art. 12 ustawy o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki	24
WIKTORIA ANNA FRAN CZAK Spór o status ludzkiego embrionu w kontekście rozważań na temat <i>in vitro</i>	39
MARCIN GRONOWSKI Prawo właściwe dla ochrony dobrego imienia i dóbr osobistych osób fizycznych w polskim i amerykańskim prawie kolizyjnym	54
KATARZYNA KARWOWSKA Czynności Policji w związku z przyjęciem zawiadomienia o przestępstwie zgwałcenia w kontekście przeciwdziałania wtórnej wiktymizacji	71
MARCIN KONIECZNY Possibilities of using territorial defense armies to protect the site of a mass disaster	85
KATARZYNA PURC-KUROWICKA Korzyści wynikające z mediacji karnej dla pokrzywdzonego i sprawcy przestępstwa	97
JUSTYNA SKWIROWSKA Sprzeczność czynności prawnej z przepisami prawa podatkowego a zastosowanie art. 58 k.c.	107
NATALIA SZWAJCZAK O doskonaleniu zawodowym radców prawnych z perspektywy odpowiedzialności dyscyplinarnej	119

SPRAWOZDANIA

MONIKA IŻEWSKA, WOJCIECH SZCZOTKA Sprawozdanie z ogólnopolskich konferencji naukowych „Komunikacja w perspektywie nauk administracyjnych”, Lublin, 17 marca 2022 r., i „Obywatel a sfera publiczna”, Lublin, 8 kwietnia 2022 r.	137
Afiliacje	147

CONTENTS**ARTICLES**

DANIEL BARCZAK, KATARZYNA CZOP	
Criminal procedure aspects of the secret of confession	7
TOMASZ BOJANOWSKI	
Dead Law – a few remarks in the context of Article 12 of the Act on the Acquisition by the State of Dead Hand Property	24
WIKTORIA ANNA FRAN CZAK	
The dispute over the status of the human embryo In the context of considerations about in vitro	39
MARCIN GRONOWSKI	
The governing law for the protection of the reputation and personal rights of individuals in Polish and American conflict law	54
KATARZYNA KARWOWSKA	
Police actions in connection with the acceptance of a notice of rape in the context of counteracting secondary victimization	71
MARCIN KONIECZNY	
Possibilities of using territorial defense armities to protect the site of a mass disaster	85
KATARZYNA PURC-KUROWICKA	
Benefits of criminal mediation for the victim and the perpetrator of the crime	97
JUSTYNA SKWIROWSKA	
Contradiction of a legal act with the provisions of the tax law in view of the application of Article 58 of the Civil Code	107
NATALIA SZWAJCZAK	
About further training of legal counsels from the perspective of disciplinary responsibility	119

REPORTS

MONIKA IŻEWSKA, WOJCIECH SZCZOTKA	
Report on the national scientific conferences “Communication in the perspective of administrative sciences”, Lublin, 17 March 2022 and “The citizen and the public sphere”, Lublin, 8 April 2022.	137
Affiliations	147

ARTYKUŁY

Daniel Barczak

Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0002-9978-3388

Katarzyna Czop

Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0002-9402-6783

**KARNOPROCESOWE ASPEKTY
TAJEMNICY SPOWIEDZI****Wprowadzenie**

Zaufanie to jedna z najcenniejszych więzi, jakie mogą zaistnieć pomiędzy ludźmi. Nie dziwi zatem fakt, że i przepisy prawa chronią tę wartość przed nieuprawnionym ujawnieniem. Szczególnym rodzajem zaufania, jakie może powstać, jest relacja pomiędzy penitentem a spowiednikiem. Spowiedź święta jest dla chrześcijan jednym z sakramentów, czyli widzialnych oznak łaski Bożej, dlatego też szanując tę niezwykle ważną dla wielu ludzi instytucję, ustawodawca był niejako moralnie zobowiązany do wprowadzenia odpowiednich przepisów związanych z obowiązkiem dyskrecji w tym zakresie. Przepis art. 53 Konstytucji RP normuje wolność sumienia i wyznania. Zgodnie z ust. 1 tego artykułu każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. Ustęp 2 wskazuje na zakres tych wolności, ponieważ przepis ten stanowi, że wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według swego uznania, ponadto owa również prawo uzewnętrzniania swych przekonań religijnych poprzez m.in. uczestniczenie w obrzędach i modlitwie. Co istotne, o czym stanowi ust. 6 omawianego przepisu ustawy zasadniczej, uzewnętrznianie religii może być ograniczone tylko w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób. Można zauważyć, że ustawodawca ceni te wartości, ponieważ ograniczenie ich jest możliwe w sytuacjach wyjątkowych.

Konstytucyjna wolność sumienia i wyznania to wartości o charakterze osobistym¹, więc są niejako nierozzerwalnie związane z konkretną osobą. W komentarzu do problematyki z tego zakresu można przeczytać, że odgrywa ona kluczową rolę w całym systemie praw i wolności człowieka oraz z niej wywodzą się wszystkie inne prawa osoby ludzkiej². Wolność sumienia i wyznania koreluje też z prawem do prywatności ugruntowanym w art. 47 Konstytucji RP, ponieważ praktykowanie religii jest osobistą sprawą każdego człowieka. Ponadto w momencie spowiedzi penitent dzieli się z kapłanem informacjami ze swego życia prywatnego, nierzadko „niewygodnymi” dla niego, których nie chce ujawniać powszechnie³. W związku z tym ochrona tajemnicy spowiedzi przed ujawnieniem jej osobom nieuprawnionym jest niezwykle ważna, ponieważ tylko mając absolutne zaufanie do spowiednika, penitenci będą całkowicie szczerzy w wyznawaniu win, a to stanowi istotę spowiedzi świętej⁴. Dlatego też kwestia przesłanek ustanowienia oraz warunków istnienia ochrony tajemnicy spowiedzi jest kwestią ważką i cały czas aktualną w obecnym obrocie prawnym, co zostanie omówione w niniejszym opracowaniu.

Zakaz dowodowy przesłuchania duchownego w procesie karnym co do faktów udzielonych mu podczas spowiedzi

Jednym z ważniejszych celów procesu karnego jest poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych pozwalających na wskazanie sprawcy czynu zabronionego będącego przedmiotem postępowania. Poszukiwanie dowodów jest jednak ograniczone przepisami prawa, tzn. mogą zaistnieć sytuacje, w których dowodzenie określonych treści będzie ograniczone bądź całkiem wykluczone. W takich okolicznościach mamy do czynienia z tzw. zakazami dowodowymi. Ta instytucja dotyczy stanów, w których w konkretnej sytuacji prawda materialna musi ustąpić pierwszeństwa wartości wyższego rzędu.

Brak definicji legalnej zakazów dowodowych skłania do odwołania się do poglądów przedstawicieli doktryny. Dla L. Schaffa zakaz dowodowy to ustawowa niemożność przeprowadzenia danego dowodu⁵. M. Rusinek zaś definiuje to

¹ V. Serzhanova, E. Tuora-Schwierskott, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2018, t. XL, s. 303; S. Cebula, *Prawa i wolności religijne we współczesnej Polsce*, Kraków 2011, s. 29.

² M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP*, t. I: *Komentarz do art. 1–86*, Legis, Warszawa 2016, s. 3.

³ P. Kutynia, *Tajemnica i sekret spowiedzi. Perspektywa ekumeniczno-kanoniczna*, „Studia Oecumenica” 2015, nr 15, s. 371.

⁴ M. Pieróg, *Tajemnica spowiedzi świętej w prawie kanonicznym, polskim procesie cywilnym i karnym*, „Studia Paradyskie” 2015, t. XXV, s. 170; H.M. Jagodziński, *Historia i kompetencje Penitencjarii Apostolskiej*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2013, nr 12, s. 140.

⁵ L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej. Wykład zasad ogólnych*, Warszawa 1953, s. 377.

pojęcie jako normę prawa procesowego ograniczającą dowodzenie za pomocą określonego źródła lub środka dowodowego. Zakazem objęte jest również dowodzenie danej okoliczności faktycznej⁶.

Przedmiotem niniejszej analizy jest kwestia zakazu przesłuchania duchownego w procesie karnym na okoliczności, o których dowiedział się podczas spowiedzi. Reguluje to przepis art. 178 pkt 2 k.p.k., który w tym zakresie zakazuje przesłuchania duchownego w charakterze świadka. Na wstępie warto odnieść się do *ratio legis* istnienia tego zakazu. Otóż po pierwsze, chroni on wolności sumienia i wyznania⁷. M. Rusinek trafnie zauważa również, że *ratio legis* tego zakazu dowodowego jest związane z potrzebą ochrony zaufania do spowiednika oraz prawa do korzystania z praktyk religijnych⁸.

Należy podzielić te poglądy, warto odnotować jednak myśl A. Sakowicza, bowiem wskazał on, że uzasadnieniem obowiązywania tego zakazu dowodowego jest ochrona prawa do obrony. Cytowany autor wskazuje, że może się zdarzyć sytuacja, w której wyznane grzechy będą jednocześnie czynami zabronionymi, a więc niemożność przesłuchania duchownego na te okoliczności sprawia, że prawo do obrony nie jest naruszone⁹.

Zakaz dowodowy uniemożliwiający przesłuchanie w procesie karnym duchownego na okoliczności objęte tajemnicą spowiedzi ma charakter bezwzględny, a więc nie podlega uchyleniu, jednak jednocześnie jest zakazem niezupełnym, co oznacza, że dopuszczalne jest dowodzenie tych okoliczności w inny sposób niż na podstawie zeznań spowiednika¹⁰. W komentarzu do przepisu art. 178 k.p.k. dostrzega się także, że omawiany zakaz jest niezależny od woli świadka i ze względu na jego bezwzględny wymiar nie może być uchylony, nawet jeżeli żądałby tego duchowny lub penitent¹¹.

⁶ M. Rusinek, *Z problematyki zakazów dowodowych w postępowaniu karnym*, Warszawa 2019, s. 26. Poza wskazanymi autorami instytucje zakazu dowodowego zdefiniowali choćby: Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005, s. 46; M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 242.

⁷ M. Rusinek, *Z problematyki...*, s. 126; M. Wielec, *Zakres dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 154.

⁸ M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Kraków 2007, s. 77. Podobnie: D. Gruszecka [w:] *KPK. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 415.

⁹ A. Sakowicz, *Prawo do milczenia w polskim procesie karnym*, Białystok 2019, s. 354.

¹⁰ P.K. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym*, Warszawa 2004, s. 25; M. Rusinek, *Z problematyki...*, s. 126; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I: *Komentarz do artykułów 1–296*, red. P. Hofmański, Warszawa 2011, s. 978. Na bezwzględny charakter zakazu dowodowego związanego z tajemnicą spowiedzi w procesie karnym wskazał również TK. Zob. wyrok TK z dnia 22 listopada 2004 r., sygn. SK 64/03, OTK-A 2004, nr 10 poz. 107.

¹¹ *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2020, Legalis, s. 2, komentarz do art. 178; B. Kunicka-Michalska, *Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 160; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I: *Komentarz do art. 1–424 k.p.k.*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2013, s. 609; W. Daszkiewicz, *Proces*

Warto nadmienić, że mimo niemożności uchylecia omawianego zakazu dowodowego duchowny jest obowiązany stawić się na wezwanie organu procesowego, ponieważ nie jest on uprawniony do rozstrzygnięcia przed przesłuchaniem o tym, czego będzie dotyczyć przesłuchanie, i dopiero gdy osobiście stawi się na wezwanie organu procesowego i będzie mieć miejsce próba przesłuchania go, powinien oświadczyć, że jego wiedza pochodzi z odbytej spowiedzi¹². Odmienne uważa T. Grzegorzczak, którego zdaniem przepis art. 178 zakazuje nie tylko przesłuchania, ale również wezwania do stawienia się wymienionych tam osób, a więc także duchownego¹³. Wydaje się, że jest to pogląd nietrafny z uwagi na to, że organ procesowy, wzywając określoną osobę do osobistego stawiennictwa na przesłuchanie, nie wskazuje precyzyjnie, jakiej okoliczności owa czynność ma dotyczyć, a domniemywanie tego jest pozbawione podstaw prawnych.

W rozważaniach odnoszących się do zakazu dowodowego z art. 178 k.p.k. w kontekście osób duchownych warto też przywołać myśl P.K. Sowińskiego, że przepis ten nie zakazuje przesłuchania jakiegokolwiek duchownego, tylko takiego, który uzyskał określone informacje, których ma dotyczyć przesłuchanie, podczas spowiedzi¹⁴. Ponadto racje ma P. Hofmański, który zauważa, że przesłuchanie duchownego może dotyczyć innych okoliczności niż ujęte w art. 178 k.p.k., dlatego też jest on obowiązany stawić się na wezwanie¹⁵. Kwestią wymagającą pogłębionej uwagi jest też zakres przedmiotowy zakazu dowodowego, a więc także obowiązku dyskrecji, do jakiej obowiązany jest w procesie karnym spowiednik. Ustawodawca nie wprowadził definicji legalnej spowiedzi, dlatego też konieczne jest odwołanie się do poglądów doktryny. A. Sakowicz pisze, że do zakresu tego zakazu dowodowego wchodzi wszystkie informacje, które penitent przekazał spowiednikowi, a które mają znaczenie dla toczącego się postępowania karnego¹⁶. Zdaniem M. Tomkiewicz spowiedzią jest tylko taka sytuacja, w której penitent wyznaje swoje grzechy, aby uzyskać rozgrzeszenie, nie zaś każda rozmowa z spowiednikiem. Ponadto spowiedzią nie jest publiczne wyznanie swych win, gdyż brak w takiej sytuacji elementu poufności¹⁷.

karny. Część ogólna, Poznań 1996, s. 279. Inaczej uważa M. Jurzyk, którego zdaniem jeżeli zeznanie duchownego polepszyłoby sytuację procesową penitenta, to może on zwolnić go z tajemnicy. Zob. M. Jurzyk, *Ochrona spowiedzi w postępowaniu dowodowym, a prawa penitenta i duchownego*, „Radca Prawny” 2004, nr 2 s. 69.

¹² P.K. Sowiński, *Prawo świadka...*, s. 27–28; M. Rusinek, *Z problematyki...*, s. 127; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020, Legalis, komentarz do art. 178, s. 3; D. Gruszecka [w:] *KPK. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 415.

¹³ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1998, s. 365.

¹⁴ P.K. Sowiński, *Prawo świadka...*, s. 27.

¹⁵ *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. P. Hofmański, Warszawa 1999, s. 673.

¹⁶ A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...*, s. 354.

¹⁷ M. Tomkiewicz, „Tajemnica spowiedzi” i „tajemnica duszpasterska” w procesie karnym, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 2, s. 57.

Z tych też powodów wydaje się, że trafne jest stwierdzenie, że zakaz dowodowy z art. 178 pkt 2 zakresowo obejmuje wszystkie informacje uzyskane przez duchownego podczas spowiedzi. Dlatego też omawianym zakazem nie będą objęte informacje, które duchowny uzyskał w inny sposób niż podczas spowiedzi, np. wykonując funkcje duszpasterskie, takie jak rozmowy duszpasterskie czy doradztwo duchowe¹⁸.

Analizując problematykę związaną z zakresem przedmiotowym zakazu dowodowego związanego z tajemnicą spowiedzi, warto odnotować również pogląd P.K. Sowińskiego, który wskazuje, że można przesłuchać duchownego, który był spowiednikiem oskarżonego, jednak był także świadkiem czynu, który następnie został mu ujawniony podczas spowiedzi przez oskarżonego. Wówczas spowiednik zeznawałby tylko co do okoliczności, które zobaczył, nie zaś przedmiotu samej spowiedzi. Autor trafnie wskazuje, że w takiej sytuacji sprawca mógł świadomie wybrać akurat tego duchownego na swojego spowiednika, aby unieвозмоżliwić mu podzielenie się z organami procesowymi swoją wiedzą¹⁹. Z tej też przyczyny jest to pogląd słuszny, wszak obchodzenie prawa w ten sposób jest zachowaniem wysoce nagannym i nie może być akceptowane.

W powyższej analizie zostało napisane, że zakaz dowodowy związany z tajemnicą spowiedzi obejmuje wszystko, o czym duchowny dowiedział się podczas spowiedzi. Konkretyzując to stwierdzenie, należy dodać, że w zakres sekretu spowiedzi wchodzić będą m.in. wyznane grzechy, rozgrzeszenie, jak i odmowa jego udzielenia, pokuta, jak i inne informacje powzięte przez spowiednika wyłącznie na podstawie spowiedzi²⁰.

Ciekawą uwagę poczynił M. Rusinek, według którego przesłanką obowiązywania tego zakazu dowodowego jest sam fakt powzięcia danej wiedzy podczas spowiedzi, nie zaś powstanie czy też obowiązywanie tajemnicy²¹. Zanim zostanie ukazany zakres podmiotowy omawianej regulacji, warto dostrzec, że sam fakt odbycia spowiedzi nie jest objęty obowiązkiem dyskrecji²², inaczej niż choćby w przypadku tajemnicy notarialnej, gdzie jest to objęte poufnością.

¹⁸ M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa...*, s. 77; R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, Warszawa 2003, s. 786; P.K. Sowiński, *Prawo świadka...*, s. 28; M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe...*, s. 272; Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe...*, s. 374; A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...*, s. 354; A. Baj, *Zakaz dowodowy dotyczący duchownego w procesie karnym*, „Jurysta” 2010, nr 1, s. 17.

¹⁹ P.K. Sowiński, *Prawo świadka...*, s. 28.

²⁰ K. Knoppek, *Prawo odmowy zeznań i odpowiedzi w procesie cywilnym*, Warszawa 1984, s. 54.

²¹ M. Rusinek *Z problematyki...*, s. 127. Niedopuszczalne będzie też stosowanie np. podsłuchu celem powzięcia wiedzy na temat tego, co ujawnił spowiednikowi penitent. Zob. A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...*, s. 354.

²² J.S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 2001, s. 381; A. Drożdż, *Sakrament pojednania z Bogiem i Kościołem. Teologia moralna szczegółowa*, Tarnów

Zakaz dowodowy w postępowaniu cywilnym i administracyjnym

Podobnie jak w przypadku postępowania karnego, tak w przypadku postępowania cywilnego oraz administracyjnego również prawodawca uregulował kwestie zakazu dowodowego z przesłuchania duchownego na okoliczności, o których dowiedział się podczas spowiedzi, jednak w przypadku tych procedur zakaz ten nie ma charakteru bezwzględny.

W przypadku procedury cywilnej został on wprowadzony w art. 261 § 2 zd. 2 k.p.c. Już samo jego brzmienie, które stanowi, że duchowny może odmówić zeznać co do faktów powierzonych mu na spowiedzi, wraz z jego umiejscowieniem budzi wiele dyskusji²³. Dzieje się tak, ponieważ z literalnego brzmienia tego zakazu wynika prawo do odmowy składania zeznań, natomiast z racji systematyki kodeksowej należałoby rozumieć ten zakaz jako prawo do odmowy odpowiadania. Z tych rozwiązań słuszne wydaje się to drugie. Jest tak, ponieważ jak wskazuje K. Knoppek, istotą prawa do odmowy zeznań jest prawo do nieodpowiadania na żadne zadane pytanie, obejmujące w całości wszystkie zeznania. Jednocześnie w omawianym przypadku duchowny ma prawo do odmowy odpowiedzi na te pytania, które dotyczą faktów powierzonych mu podczas spowiedzi, czyli mają ograniczony charakter, co oznacza, że duchownemu przysługuje jedynie prawo do odmowy odpowiedzi²⁴. Co za tym idzie – możliwa jest sytuacja, w której duchowny może odmówić odpowiedzi tylko na część pytań, a w przypadku innych nie może już skorzystać z tego uprawnienia, jeżeli o danych okolicznościach dowiedział się poza spowiedzią. Oczywiście rozwiązanie to jest o tyle problematyczne, że duchowny może mieć istotne problemy z rozróżnieniem faktów, o których dowiedział się podczas spowiedzi, od tych, o które zna z innych źródeł.

W przypadku procedury administracyjnej zakaz przesłuchiwanie duchownych na okoliczności, o których dowiedzieli się oni ze spowiedzi, został wprowadzony art. 82 pkt 3 k.p.a. Ma on charakter odrobinę różny od wcześniej omawianego, ponieważ literalnie rzecz biorąc, nie wyklucza on zadawania konkretnych pytań tudzież nie przyznaje prawa odmowy odpowiedzi, a wyklucza on

1994, s. 118; wyrok SN z dnia 24 października 1932 r., sygn. II K 1048/32, OSN(K) 1932, nr 12, poz. 231; P.K. Sowiński, *Prawo świadka...*, s. 29.

²³ M. Strzała, *Prawo odmowy zeznań przez duchownego w polskiej i niemieckiej procedurze cywilnej – analiza prawno-porównawcza*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2018, t. XXI, s. 157–182; S. Kowalski, M. Skibińska, *Tajemnica spowiedzi w regulacjach Kodeksu postępowania cywilnego i Kodeksu postępowania karnego – uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda*, „Przegląd Legislacyjny” 2021, nr 2, s. 56–57; T. Ereciński [w:] P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II: *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, s.

²⁴ K. Knoppek [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. II, cz. 2: *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, red. T. Ereciński, T. Wiśniewski, Warszawa 2016.

duchownych z kategorii podmiotów, które świadkami być mogą. Zakaz ten nie jest zakazem w pełni bezwzględny i duchowni mogą być przesłuchiwani, ale jedynie co do okoliczności nieobjętych tajemnicą spowiedzi. Z tego też powodu postulowana przez niektóre środowiska jest zmiana wyrażenia *świadkami nie mogą być* na zwrot *nie mogą składać zeznań co do okoliczności sprawy*²⁵.

Bezwzględny zakaz dowodowy, o którym mowa wyżej, polega na tym, że duchowny nie może być świadkiem co do faktów objętych tajemnicą spowiedzi, nawet gdyby wyrażał taką wolę. Oczywiście jest, że zakaz ten urzeczywistnia się wtedy, gdy duchowny sam ujawni fakt spowiedzi²⁶. W innej sytuacji jeżeli duchowny postanowi naruszyć tajemnicę spowiedzi, prawo polskie nie przewiduje względem niego żadnych negatywnych konsekwencji, a złożone przez niego zeznania są pełnowartościowym środkiem dowodowym²⁷.

Podobnie jak w przypadku postępowania karnego, tak w przypadku postępowania cywilnego oraz administracyjnego penitent nie może w sposób skuteczny niejako zwolnić dochowanego z tajemnicy i doprowadzić tym do złożenia przez spowiednika zeznań, jeżeli zdecyduje się on skorzystać z prawa odmowy zeznań²⁸.

Ujawnienie tajemnicy spowiedzi w procesie karnym

Kodeks postępowania karnego w omawianym już przepisie art. 178 pkt 2 uniemożliwia przesłuchanie duchownego w charakterze świadka co do faktów objętych spowiedzią. Jednak ustawa milczy, co w sytuacji, gdy rola procesowa duchownego jest inna niż obowiązek świadczenia jako świadek, a więc gdy np. jest on oskarżony w procesie karnym.

Analiza możliwości ujawnienia przez duchownego będącego oskarżonym tajemnicy spowiedzi skłania do pytania o to, która z wartości będących w takiej sytuacji z sobą w kolizji ma prymat – prawo do obrony czy też obowiązek zawodowej dyskrecji? Wydaje się, że prawo do obrony w kolizji z milczeniem na temat poufnych treści ma wartość wyższą²⁹. Rację ma P.K. Sowiński, że oskarżonemu trzeba umożliwić ujawnienie informacji objętych tajemnicą zawodową,

²⁵ D. Gregorczyk [w:] *System Prawa Administracyjnego Procesowego*, t. II, cz. 4: *Dynamika postępowania administracyjnego ogólnego*, red. C. Martysz, Warszawa 2021, LEX.

²⁶ M. Król, *Niemożność bycia świadkiem w postępowaniu administracyjnym przez duchownego katolickiego w świetle kodeksu postępowania administracyjnego i kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku*, „Acta Iuris Stetinensis” 2018, nr 3(23), s. 137–139.

²⁷ S. Kowalski, M. Skibińska, *Tajemnica spowiedzi...*, s. 60.

²⁸ M. Jurzyk, *Ochrona spowiedzi...*, s. 67–81; P. Przybysz [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2021, LEX, art. 82.

²⁹ *Ibidem*, s. 228.

które mają znaczenie dla jego obrony w procesie karnym³⁰. M. Rusinek również uważa, że dopuszczalne jest ujawnienie tajemnicy zawodowej w toku wyjaśnień w procesie karnym³¹. Reasumując tę część rozważań, warto przywołać orzeczenie Sądu Najwyższego, który w tym zakresie zajął stanowisko, w myśl którego dopuszczalne są wyjątki w przypadku zawodowej dyskrecji mimo braku takiej regulacji w ustawach korporacyjnych³². Tak więc duchowni w granicach swojej obrony mogą zgodnie z prawem polskim ujawnić treści objęte tajemnicą spowiedzi.

Granice podmiotowe

Analizując kwestię granic podmiotowych zakazu dowodowego z art. 178 k.p.k., nie sposób nie pochylić się nad kwestią zdefiniowania pojęcia duchownego. Ustalenie tego faktu jest ważkie z punktu widzenia zakazu dowodowego odnoszącego się do duchownego w procesie karnym, który zostanie omówiony w późniejszej części niniejszego opracowania. Prawo karne procesowe i szerzej – inne gałęzie prawa w Polsce nie definiują omawianej kwestii. Definicję tę możemy za to znaleźć w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, która za duchownego uznaje „duchownego oraz członków zakonów męskich i żeńskich Kościoła Katolickiego, innych kościołów i związków wyznaniowych, z wyjątkiem alumnów seminariów duchownych, nowicjuszków, postulików i juniorystów, którzy nie ukończyli 25. roku życia”. Jak wyraźnie widać, definicja ta nie jest jasna i klarowna, a wręcz może być uznana za błąd logiczny *ignotum per ignotum*. Z tego też powodu w celu zdefiniowania omawianego pojęcia można pokusić się o próbę definicji osoby duchownej w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego. W jednej z uchwał Sąd Najwyższy wskazał, że duchowny to osoba należąca do Kościoła katolickiego lub innego związku wyznaniowego, wyróżniająca się tym, że jest powołana do stałego organizowania i sprawowania kultu religijnego³³. Jednak należy zwrócić uwagę, że pomimo uznania tak szerokiego grona osób za duchownych nie w przypadku każdego z nich będzie można zastosować zakaz dowodowy z przepisu art. 178 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy jeszcze w swym przedwojennym orzeczeniu odnoszącym się do poprzednio obowiązującej ustawy karnoprosesowej z lat 30. XX w. określił, że przepis, który zakazuje przesłuchania duchownego na okoliczności objęte tajemnicą spowiedzi,

³⁰ P.K. Sowiński, *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności oskarżonego oraz organów procesowych*, Rzeszów 2012, s. 633.

³¹ M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa...*, s. 229.

³² Uchwała SN z dnia 16 czerwca 1994 r., sygn. I KZP 5/94, OSNKW 1994, nr 7–8, poz. 41.

³³ Uchwała 7 sędziów SN z dnia 6 maja 1992 r., sygn. I KZP 1/91, OSNKW 1992, nr 7–8, poz. 46; Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe...*, s. 173; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 167–296*, t. II, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2019, s. 235.

nie precyzuje, do jakich wyznań się odnosi³⁴, a zatem nie tylko do religii rzymskokatolickiej. To orzeczenie jest aktualne do dziś i interpretując omawiane zagadnienie, posilując się poglądami doktryny, należy zgodzić się z tą tezą. Jest tak, ponieważ zakaz ten odnosi się do tych duchownych, których obrządki przewidują spowiedź indywidualną³⁵. W związku z powyższymi rozważaniami warto przytoczyć przepis art. 25 ust. 1 Konstytucji RP, na mocy którego Kościoły i inne związki wyznaniowe są równoprawne, tak więc zakaz dowodowy z przepisu art. 178 pkt 2 z powodzeniem odnosi się zarówno do duchownych Kościoła rzymskokatolickiego, jak i choćby kapłanów Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Ponadto aby ten zakaz dowodowy miał zastosowanie, konieczne jest, aby stosunki pomiędzy danym związkiem wyznaniowym a państwem były prawnie uregulowane³⁶. Nadmienić należy, że pogląd ten nie jest jedynym przedstawianym przez doktrynę. Inny reprezentuje L.K. Paprzycki³⁷. Jednakowoż wydaje się, że trafne jest stanowisko, w myśl którego do stosowania zakazu dowodowego z przepisu art. 178 pkt 2 k.p.k. niezbędne jest uregulowanie stosunków między danym obrządkiem a państwem.

Dodatkową kwestią wartą analizy jest zagadnienie obowiązywania omawianego zakazu dowodowego w przypadku duchownych laicyzowanych albo tych, którzy w inny sposób przestali pełnić posługę duchownego. Dogłębna analiza dotycząca problematyki sekretu spowiedzi skłania również do stwierdzenia, że zakaz dowodowy w procesie karnym obowiązuje także i tego spowiednika, który przestał pełnić już posługę kapłańską³⁸. Nieobowiązywanie tegoż zakazu w przypadku tego rodzaju duchownych godziłoby w omawiane już wcześniej główne pobudki istnienia tego zakazu, ponieważ penitent nie mógłby w pełni swobodnie korzystać ze spowiedzi, gdyby wiedział, że wyjawiane przez niego fakty mogą być ujawnione, jeśli z jakiegoś powodu duchowny przestanie pełnić swą posługę. Dodatkowo za taką wykładnią przemawia „zawodowy” oraz bezterminowy charakter tajemnicy³⁹. Wynika to z potrzeby ochrony tajemnicy spowiedzi przed

³⁴ Wyrok SN z dnia 14 czerwca 1937 r., sygn. I K 454/37, OSN(K) 1938, nr 1, poz. 11.

³⁵ *Proces karny. Część ogólna*, red. G. Artymiak, M. Rogalski, Warszawa 2012, s. 326; P.K. Sowiński, *Prawo świadka...*, s. 29; M. Rusinek, *Z problematyki...*, s. 129; M. Tomkiewicz, „*Tajemnica spowiedzi*”..., s. 51; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999, s. 426. Odmienne: P. Hofmański, *Kodeks...*, s. 675.

³⁶ B. Rakoczy, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 11–12, s. 128; M. Jurzyk, *Ochrona spowiedzi...*, s. 72.

³⁷ *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I: *Komentarz do art. 1–424 k.p.k.*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2013, s. 609.

³⁸ M. Tomkiewicz, „*Tajemnica spowiedzi*”..., s. 52; Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe...*, s. 173, M. Rusinek, *Z problematyki...*, s. 122.

³⁹ B. Rakoczy, *Tajemnica spowiedzi...*, s. 126; T. Demendecki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I: *Komentarz do art. 1–729*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2017, LEX, art. 261.

jej ujawnieniem już po przejściu w stan świecki. To bardzo ważne, ponieważ ze względu na bezwzględny charakter zakazu dowodowego z k.p.k. tajemnica spowiedzi nie może być ograniczona czasowo. Ponadto jak orzekł Sąd Apelacyjny w Szczecinie⁴⁰, nawet kierunek przesłuchania na korzyść oskarżonego nie jest przesłanką do obejścia tego zakazu dowodowego i ujawnienia treści objętych tajemnicą spowiedzi.

Warto nadmienić, że prawo kanoniczne Kościoła katolickiego do zachowania tajemnicy spowiedzi obliguje nie tylko spowiednika. Zabrania ono ujawnienia informacji powziętych podczas spowiedzi nie tylko spowiednikowi, ale także każdemu, kto uzyskał taką wiedzę, np. słysząc treść spowiedzi w świątyni⁴¹. M. Rusinek podkreśla, że ta kwestia jest szczególnie zauważalna, gdy spowiedź ma miejsce z udziałem tłumacza. Może się też zdarzyć, że w danych okolicznościach będzie to jedyna możliwość jej przeprowadzenia i w sytuacji, gdy tłumacz byłby potem zobowiązany do ujawnienia w zeznaniu treści spowiedzi, którą tłumaczył, osoba, która chce się wypowiadać, miałaby uzasadnione wątpliwości, czy warto z sakramentu skorzystać, a to ograniczałoby jej wolność religijną⁴². Poza tym zgodnie z kan. 983 § 2 Codex Iuris Canonici (dalej: CIC) tłumacz jest również zobowiązany do dyskrecji. Ewentualny obowiązek zeznawania naruszałby także jego wolność sumienia i religii. Tak więc wydaje się, że mimo braku jednoznacznego wskazania jakiegokolwiek innej osoby poza duchownym, którą obowiązywałby omawiany zakaz dowodowy, przesłuchanie np. tłumacza albo też osoby, która w sposób sprzeczny z prawem powzięła wiedzę na temat treści spowiedzi, stanowiłoby niedopuszczalne obejście tego zakazu⁴³. Dla ochrony zaufania osoby spowiadającej się ważny jest też fakt, że zakazem dowodowym z art. 178 pkt 2 k.p.k. objęta jest każda spowiedź niezależnie, czy posiada ona przymiot ważności, czy też jest nieważna. Trudno jest polemizować z takim stanem rzeczy, wszak jak trafnie pyta M. Tomkiewicz, kto miałby decydować co do ważności tego sakramentu? Poza tym, jak zauważa autorka, jeżeli osoba spowiadająca się miałaby świadomość, że w razie uznania spowiedzi za nieważną jej treść mogłaby zostać ujawniona, nie miałaby zaufania do kapłana, a owo zaufanie jest istotą tej tajemnicy⁴⁴.

Zagadnieniem budzącym spory doktrynalne jest pytanie o to, kogo konkretnie obejmuje zakaz przesłuchania z przepisu art. 178 pkt 2 k.p.k. Kwestia omawianego zakresu podmiotowego nie jest zagadnieniem nowym. Już przed laty,

⁴⁰ Wyrok SA w Szczecinie z dnia 18 lutego 2015 r., sygn. II AK a 270/14 [w:] *Kodeks postępowania karnego. Orzecznictwo*, red. D. Świecki, Warszawa 2022, s. 386.

⁴¹ P.K. Sowiński, *Prawo świadka*..., s. 30.

⁴² M. Rusinek, *Z problematyki*..., s. 130–131. Podobnie: T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania*..., s. 615.

⁴³ Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe*..., s. 175; M. Tomkiewicz, „*Tajemnica spowiedzi*”..., s. 56.

⁴⁴ M. Tomkiewicz, „*Tajemnica spowiedzi*”..., s. 54.

jeszcze gdy obowiązywał k.p.k. z 1969 r., B. Kunicka-Michalska pisała, że zakres podmiotowy przepisu z k.p.k. jest węższy niż ujęty w prawie kanonicznym⁴⁵. To stwierdzenie jest jak najbardziej aktualne także i dla k.p.k. z 1997 r., wszak literalne brzmienie tego przepisu nie dopełnia w całości celu jego ustanowienia, jakim jest rezygnacja przez organ procesowy z wiadomości objętych sekretem spowiedzi.

Obecnie postuluje się, aby obowiązywanie zakazu z art. 178 pkt 2 k.p.k. rozszerzyć na każdą osobę, która pozyskała informacje o treści spowiedzi. Ten pomysł zasługuje na uwzględnienie, wszak jak słusznie zauważa M. Tomkiewicz, ograniczenie zakazu przesłuchania tylko do osoby duchownego narusza przepis art. 53 Konstytucji RP, a także nie zabezpiecza należycie wartości, którym przyświeca.

M. Rusinek *de lege ferenda* proponuje, aby przepis art. 178 pkt 2 k.p.k. uczynić zakazem zupełnym, a więc aby niedopuszczalne było dowodzenie treści spowiedzi jakimikolwiek środkami dowodowymi. Ten pogląd zasługuje na aprobatę z uwagi na ochronę sumienia oraz konstytucyjnych wolności wyznana i religii. Ponadto autor ten wskazuje, że treści omawianego przepisu w stosunku do duchownego mogłaby brzmieć następująco „Nie wolno przesłuchiwać jako świadków (...) duchownego i innych osób co do faktów wyznanych na spowiedzi”⁴⁶. Na kanwie powyższych rozważań warto też nadmienić, że kan. 1388 § 1 CIC przewiduje ekskomunikę dla kapłana, który bezpośrednio ujawni tajemnicę spowiedzi, zaś w razie pośredniego naruszenia tajemnicy powinien on być ukarany stosownie do ciężkości przewinienia. W razie bezprawnego naruszenia tajemnicy spowiedzi duchowny może także odpowiadać karnie na podstawie przepisu art. 266 k.k. Zgodnie z § 1 tego artykułu kto wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu na siebie zobowiązaniu ujawnia lub wykorzystuje informację, z którą zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. Tak więc nie tylko prawo kanoniczne Kościoła katolickiego, ale i prawo karne penalizuje ujawnienie informacji objętych sekretem spowiedzi. Widać więc, że ustawodawca dostrzega potrzebę szczególnej troski o tę wartość.

Na koniec tej części warto nadmienić, że zgodnie z prawem kanonicznym naruszenia tajemnicy spowiedzi nie uzasadnia nawet możliwość dokonania czynu zabronionego, o czym spowiednik został poinformowany przez penitenta. W takim wypadku może on za pomocą perswazji próbować odwieść osobę spowiadającą się od dokonania tego czynu, nie wolno mu jednak ujawnić treści spowiedzi w celu zapobieżenia tej sytuacji⁴⁷.

⁴⁵ B. Kunicka-Michalska, *Ochrona tajemnicy...*, s. 162–163.

⁴⁶ M. Rusinek, *Z problematyki...*

⁴⁷ P.K. Sowiński, *Prawo świadka...*, s. 30.

Pojęcie tajemnicy spowiedzi

Polski ustawodawca nie reguluje pojęć *spowiedź* ani *tajemnica spowiedzi* pomimo stosowania ich w różnych aktach prawnych. Z tego też powodu w celu poprawnego ich zdefiniowania należy odwołać się do regulacji dotyczących tego sakramentu autorstwa poszczególnych Kościołów i związków wyznaniowych, w których on występuje i w których ma on charakter indywidualny, ponieważ jedynie w takiej sytuacji podlega on omawianej ochronie⁴⁸. Spowiedź jako sakrament występuje w Kościołach i związkach wyznaniowych chrześcijańskich, jednak w formie indywidualnej, słuchanej – jedynie w Kościele katolickim, Kościele prawosławnym, Kościele starokatolickim i Kościele luterańskim.

Kościół katolicki w CIC wskazuje, że tajemnicą spowiedzi objęte są informacje, które spowiednik pozyskał w ramach słuchanej spowiedzi, a sama tajemnica zgodnie z kan. 983 § 1 CIC jest nienaruszalna. Co istotne, spowiednikowi nie wolno poza słowami także w jakikolwiek inny sposób zdradzić treści rozmowy z penitentem. Jest to bardzo ważne, ponieważ naruszenie tajemnicy spowiedzi nie zawsze musi nastąpić poprzez wypowiedziane słowa. Dlatego też kapłan powinien unikać wszelkich gestów, które mogłyby narazić sekret spowiedzi na ujawnienie, a co się z tym wiąże – zawieść zaufanie, jakie ma penitent do spowiednika.

Kościół prawosławny również chroni tajemnicę spowiedzi, wprowadzając kary religijne dla duchownego, jeśliby ten wyznał fakty, o których dowiedział się podczas spowiedzi, oraz wskazując, że nawet w celu pomocy organom ścigania duchowny nie może naruszać tajemnicy spowiedzi⁴⁹.

Dodatkowo, poszukując źródeł omawianej tajemnicy w celu lepszego jej zrozumienia, należy zwrócić się w kierunku prawa naturalnego, które należy rozumieć jako normy prawne objawione przez Boga każdemu człowiekowi. Są one niejako wewnętrznym drogowskazem wskazującym, jak należy postępować⁵⁰. Sekret spowiedzi wywodzi się z prawa naturalnego, które stanowi podstawę jego obowiązywania⁵¹, a zatem widać, że normy prawne związane z ochroną tajemnicy spowiedzi są wtórne wobec prawa moralnego, które definiuje tę instytucję.

⁴⁸ *Proces karny. Część ogólna*, red. G. Artymiak, M. Rogalski, Warszawa 2012, s. 326, za: M. Burdzik, *Lekarz w procesie karnym jako gwarant tajemnicy lekarskiej*, Warszawa 2021, LEX.

⁴⁹ Основы социальной концепции Русской Православной Церкви w rozdz. IX.2, <https://web.archive.org/web/20130906144016/http://www.patriarchia.ru/db/text/141422.html>; Ко рмчая книга (Номоканон) 1650 г. w art. 120, <https://web.archive.org/web/20140818203858/http://agioskanon.ru/nomokanon/#120>.

⁵⁰ P. Kutynia, *Tajemnica i sekret...*, s. 372.

⁵¹ M. Wielec, *Zakres dowodowy...*, s. 62.

Tajemnica duszpasterska

Biorąc pod uwagę powyższe, słuszne jest przyjęcie założenia, że polski ustawodawca nie chroni *stricte* samej tajemnicy spowiedzi, a wolność religijną duchownego oraz więzi łączące go z penitentem, m.in. jego zaufanie do szafarza. Jednak należy wskazać, że sakrament spowiedzi jest jedną z form kontaktu pomiędzy kapłanem a wiernymi. Wierni mogą korzystać z porad duchowych oraz rozmów z kapłanami niebędących spowiedzią, a mających bliski do spowiedzi wymiar⁵².

Zakaz dowodowy z k.p.k. odnoszący się do tajemnicy spowiedzi nie dotyczy innych niż spowiedź relacji, jakie zachodzą pomiędzy duchownym a wiernymi. Dlatego do rozważenia pozostaje kwestia, czy słusznie tylko spowiedź jest objęta omawianym już zakazem przesłuchania. Z jednej strony wydawać by się mogło, że gdyby takim rygorom jak tajemnica spowiedzi podlegała każda forma kontaktu pomiędzy duchownym a wiernymi, to duchownego w ogóle nie można by było przesłuchać w charakterze świadka w procesie karnym, co nie byłoby rozwiązaniem korzystnym z punktu widzenia postępowania karnego. Przy takim rozumowaniu obecne uregulowania zakazujące przesłuchania duchownego na okoliczności powzięte przez niego podczas spowiedzi wydają się wystarczające i niewymagające rozszerzenia.

Jednak należy równocześnie zwrócić uwagę na kwestię związaną z art. 30 Konstytucji RP, zgodnie z którym wszyscy są równi wobec prawa, w tym niezależnie od wyznawanej religii. Dlatego też warta zastanowienia jest kwestia, czy przypadkiem obecne regulacje nie naruszają tej konstytucyjnej zasady, zapewniając poszanowanie więzi pomiędzy wiernym a duchownym jedynie w przypadku tych Kościołów, które przewidują możliwość odbycia spowiedzi indywidualnej. W pewien sposób można uznać, że w polskiej procedurze karnej można doszukiwać się instytucji chroniącej takie relacje, jak choćby przepis art. 185 k.p.k., który zezwala na zwolnienie z obowiązku zeznawania osoby pozostającej z oskarżonym w szczególnie bliskim stosunku osobistym, jeżeli osoba taka wnosi o zwolnienie. W sytuacji takiej to organ procesowy podejmuje decyzję, czy te okoliczności zachodzą i czy może dojść do zwolnienia, w tym przypadku duchownego, z obowiązku świadczenia zeznań⁵³. Jednak wskazać należy, że w przypadku duchownych, którzy w pewien sposób cieszą się „renomą” dobrych ojców duchownych, fakt ich posługi dużej liczbie osób może być argumentem przemawiającym przeciwko istnieniu „szczególnie bliskiego stosunku osobistego” pomiędzy danym duchownym a osobami szukającymi u niego pomocy duchowej.

⁵² M. Tomkiewicz, „Tajemnica spowiedzi”..., s. 60.

⁵³ R.A. Stefański, *Zwolnienie świadka z obowiązku zeznań*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 1, s. 145.

Z tego też powodu warta zastanowienia się jest kwestia tego, czy obecnie w polskim prawie nie byłoby konieczne wprowadzenie kolejnej instytucji, a mianowicie instytucji „rozmowy duszpasterskiej”. Razem z nią należałoby równocześnie wprowadzić ochronę jej tajemnicy. Można by tę ochronę ustanowić w sposób „sztywny”, tak jak ochronę tajemnicy spowiedzi, albo m.in. w celu odróżnienia i hierarchizacji ochrony obu tych instytucji wprowadzić choćby fakultatywne zwolnienie z obowiązku zeznawania co do jej treści w procesie karnym, tak jak ma to miejsce w procedurze cywilnej.

Podsumowanie

Zakazy dowodowe są emanacją istnienia humanizmu w postępowaniu karnym⁵⁴, nie dziwi zatem fakt, że ustawodawca, szanując godność ludzką, wolność religijną oraz prywatność jednostek, ogranicza dowodowe pozyskanie informacji objętych tajemnicą spowiedzi, która jest wyrazem szczególnej relacji zachodzącej pomiędzy człowiekiem a Bogiem przy pośredniczącym duchownym. Jest ona dla wiernych świętością, która ma wyższą wartość niż zasada prawdy materialnej w procesie karnym. Aby zaufanie petenta do spowiednika pozostało nienaruszone, konieczne jest ustanowienie zakazu dowodowego z art. 178 k.p.k. zakazem zupełnym, tak aby w inny sposób również nie można było pozyskać informacji ujawnionych podczas spowiedzi. Ten „inny” sposób oznacza w większości przypadków zachowanie naganne moralnie, takie jak podsłuchanie tych poufnych treści. Duchowny nie jest całkowicie zwolniony z obowiązku zeznawania w procesie karnym. Niedopuszczalne jest tylko jego świadczenie na okoliczności, o których dowiedział się podczas spowiedzi. Dlatego też ustanowienie tego zakazu dowodowego zakazem zupełnym nie sprawiłoby, że ucierpiałby na tym interes postępowania karnego.

Warto odnotować też to, że w procesie karnym okoliczności objęte tajemnicą spowiedzi są bardziej chronione niż np. w postępowaniu cywilnym, gdzie zgodnie z treścią przepisu art. 261 § 2 k.p.c. duchowy może odmówić zeznań co do informacji udzielonych mu na spowiedzi, a więc występuje tu aspekt fakultatywny, a nie tak jak w postępowaniu karnym – obligatoryjny obowiązek dyskrecji.

Dodatkową kwestią do przemyślenia jest zagadnienie wprowadzenia odpowiednio zdefiniowanej i prawnie ograniczonej tajemnicy duszpasterskiej, również objętej zakazem dowodowym, chociażby fakultatywnym, lub w jakiś sposób ocennym, np. przez organ postępowania karnego. Taka tajemnica mogłaby

⁵⁴ K. Łojewski, *Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 8; M. Rusinek, *Z problematyki...*, s. 31.

chronić duchownych innych wyznań przed koniecznością narażania powierzonych im, jako przewodnikom duchowym, tajemnic swoich współwyznawców.

Z moralnego punktu widzenia wydaje się słuszne, aby każda osoba, która przypadkiem stała się depozytariuszem wiedzy objętej sekretem spowiedzi, zachowała te treści dla siebie i nie narażać zaufania, na którym opiera się sakrament spowiedzi.

Bibliografia

- Baj A., *Zakaz dowodowy dotyczący duchownego w procesie karnym*, „Jurysta” 2010, nr 1.
- Burdzik M., *Lekarz w procesie karnym jako gwarant tajemnicy lekarskiej*, Warszawa 2021.
- Cebula S., *Prawa i wolności religijne we współczesnej Polsce*, Kraków 2011.
- Cieślak M., *Glosa do uchwały SN z dnia 29 listopada 1962 r. sygn. VI KO 61/62*, „Państwo i Prawo” 1963, z. 7.
- Cieślak M., *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955.
- Daszkiewicz W., *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1996.
- Demendecki T. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I: *Komentarz do art. 1–729*, red. A. Jakubicki, Warszawa 2017.
- Drożdż A., *Sakrament pojednania z Bogiem i Kościołem. Teologia moralna szczegółowa*, Tarnów 1994.
- Erciński T. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II: *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016.
- Gregorczyk D., *System Prawa Administracyjnego Procesowego*, t. II, cz. 4: *Dynamika postępowania administracyjnego ogólnego*, red. C. Martysz, Warszawa 2021.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1998.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999.
- Jagodziński H.M., *Historia i kompetencje Penitencjarii Apostolskiej*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2013, nr 12.
- Jurzyk M., *Ochrona spowiedzi w postępowaniu dowodowym, a prawa penitenta i duchownego*, „Radca Prawny” 2004, nr 2.
- Kaftal A., Cieślak M., Garlicki S., *Trójgłos w sprawie tajemnicy zawodowej adwokata*, „Palestra” 1964, nr 3.
- Knoppek K. [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. II, cz. 2: *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, red. T. Erciński, T. Wiśniewski, Warszawa 2016.
- Knoppek K., *Prawo odmowy zeznań i odpowiedzi w procesie cywilnym*, Warszawa 1984.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2020, Legalis.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020, Legalis.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. P. Hofmański, Warszawa 1999.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I: *Komentarz do art. 1–296*, red. P. Hofmański, Warszawa 2011.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I: *Komentarz do art. 1–424 k.p.k.*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2013.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 167–296*, t. II, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2019.
- Konstytucja RP*, t. I: *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, Legalis.

- Kowalski S., Skibińska M., *Tajemnica spowiedzi w regulacjach Kodeksu postępowania cywilnego i Kodeksu postępowania karnego – uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda*, „Przegląd Legislacyjny” 2021, nr 2.
- Król M., *Niemożność bycia świadkiem w postępowaniu administracyjnym przez duchownego katolickiego w świetle kodeksu postępowania administracyjnego i kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku*, „Acta Iuris Stetinensis” 2018, nr 3(23).
- Kunicka-Michalska B., *Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym*, Warszawa 1972.
- Kutynia P., *Tajemnica i sekret spowiedzi. Perspektywa ekumeniczno-kanoniczna*, „Studia Oecumenica” 2015, nr 15.
- Kwiatkowski Z., *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005.
- Łojewski K., *Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970.
- Lukańko B., *Tajemnica duszpasterska. Analiza na przykładzie rozwiązań odnoszących się do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2020, nr 29(111).
- Pieróg M., *Tajemnica spowiedzi świętej w prawie kanonicznym, polskim procesie cywilnym i karnym*, „Studia Paradyskie” 2015, t. XXV.
- Plątek J.S., *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 2001.
- Proces karny. Część ogólna*, red. G. Artymiak, M. Rogalski, Warszawa 2012.
- Przybysz P. [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa, 2021.
- Rakoczy B., *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 11–12.
- Rusinek M., *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Kraków 2007.
- Rusinek M., *Z problematyki zakazów dowodowych w postępowaniu karnym*, Warszawa 2019.
- Sakowicz A., *Prawo do milczenia w polskim procesie karnym*, Białystok 2019.
- Schaff L., *Proces karny Polsku Ludowej. Wykład zasad ogólnych*, Warszawa 1953.
- Sershanova V., Tuora-Schwierskott E., *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2018, t. XL.
- Sowiński P.K., *Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym*, Warszawa 2004.
- Sowiński P.K., *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności oskarżonego oraz organów procesowych*, Rzeszów 2012.
- Stefański R.A. [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, Warszawa 2003.
- Stefański R.A., *Zwolnienie świadka z obowiązku zeznań*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 1.
- Strzała M., *Prawo odmowy zeznań przez duchownego w polskiej i niemieckiej procedurze cywilnej – analiza prawno-porównawcza*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2018, t. XXI.
- Tomkiewicz M., „*Tajemnica spowiedzi*” i „*tajemnica duszpasterska*” w procesie karnym, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 2.
- Wielec M., *Zakres dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012.

Streszczenie

W artykule szeroko omówiono instytucję tajemnicy spowiedzi – zarówno z perspektywy procesu karnego, jak i prawa kanonicznego. Ukazano konstytucyjne wartości przyświecające szczególnej ochronie sekretu spowiedzi oraz przeanalizowano orzecznictwo i poglądy przedstawicieli nauki odnoszące się do tej tematyki. Odnotowano również problematykę związaną z tajemnicą duszpasterską. Celem publikacji jest przybliżenie zagadnienia związanego z obowiązkiem dyskrecji, do jakiego zobligowane są osoby duchowne.

Słowa kluczowe: tajemnica spowiedzi, proces karny, prawo kanoniczne, osoba duchowna

CRIMINAL PROCEDURE ASPECTS OF THE SECRET OF CONFESSION

Summary

In this paper seal of the confessional was described not only from the perspective of penal procedure, but also from the canon law point of view. Constitutional values protecting seal of confessional were shown. Voices of the authorities in this study area were analyzed. The aim of this review is to present the issues related to seal of confessions to which the clergies are obliged.

Keywords: seal of the confessional, criminal proceedings, witness

Tomasz Bojanowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID: 0000-0001-8294-0968

**MARTWE PRAWO – KILKA UWAG
W KONTEKŚCIE ART. 12 USTAWY
O PRZEJĘCIU PRZEZ PAŃSTWO DÓBR
MARTWEJ RĘKI****Wprowadzenie**

Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości oraz stanowienie prawa na terenie Polski w okresie od 1944 do 1989 r. często odbiegało od cywilizowanych standardów, co wynikało z obowiązywania na ziemiach Rzeczypospolitej ustroju komunistycznego¹. Najwięcej przykładów potwierdzających nakreśloną tezę można doszukać się przede wszystkim w pierwszych latach formowania się ustroju komunistycznej Polski, co wynikało przede wszystkim z oporu społeczeństwa, który był odpowiedzią na „siłowe” budowanie nowego porządku polityczno-prawnego². Warto wskazać, że procesy te zachodziły nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach dawnego bloku wschodniego.

¹ Zob. szerzej: A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL*, Warszawa 1990; A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006; G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002; P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004; Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 33–61; E. Romanowska, *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 2012, s. 31–133; J. Żelazko, „Ludowa sprawiedliwość”. *Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955)*, Łódź 2007, s. 92–125; F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005, s. 23–35; R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010.

² T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 19.

W niniejszym artykule zostanie omówiony jeden z przykładów stosowania instrumentów prawnych w celu budowy nowego ładu polityczno-prawnego w myśl ideologii marksistowskiej, a konkretnie art. 12 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o przejściu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego³, który obowiązywał na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od wejścia ustawy w życie, czyli 23 marca 1950 r., aż do 1 stycznia 1970 r., tj. wejścia w życie Kodeksu karnego z 1969 r.⁴ Wśród teoretyków i praktyków próżno szukać odpowiedzi, dlaczego wskazany przepis obowiązywał przez prawie 20 lat, z jakiego powodu został uchylony akurat w 1970 r. poprzez uchwalenie Kodeksu karnego oraz dlaczego nigdy nie został wykorzystany przez prokuraturę i sądy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁵.

Z uwagi na wyszczególnione kwestie nakreślony temat zasługuje na szersze omówienie. Co więcej, już na tym etapie warto przytoczyć pełne brzmienie przepisu, który będzie głównym przedmiotem niniejszej analizy z uwagi na pozanormatywny ładunek, który za nim stoi. Mianowicie art. 12 u.d.m.r. stanowił: „Kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie postanowień niniejszej ustawy lub nawołuje do czynów skierowanych przeciw jej wykonaniu albo publicznie pochwała takie czyny – podlega karom, przewidzianym w obowiązujących ustawach za także przestępstwa, skierowane przeciw reformie rolnej”.

W niniejszym opracowaniu najpierw omówione zostanie tło historyczne, cel oraz motywacje ustawodawcy, które przyświecały mu podczas konstruowania tego przepisu. Następnie autor postara się odpowiedzieć na pytanie, czy wskazana przez ustawodawcę potrzeba wprowadzenia przedmiotowej regulacji rzeczywiście istniała i czy *de facto* uzasadnione było jej wprowadzenie. W dalszej kolejności konieczne będzie nakreślenie, czy wskazana regulacja rzeczywiście odpowiadała tej potrzebie w adekwatny sposób, omawiając przy tym kwestie znamion przedmiotowych i podmiotowych. Następnie autor – z uwagi na to, że przepis w praktyce nigdy nie został wykorzystany – ograniczy się do analizy adekwatności ustawowego zagrożenia do abstrakcyjnie ujętej społecznej szkodliwości, wskazując przy tym, że art. 12 u.d.m.r. w istocie jest martwym prawem, ponieważ nigdy nie został zastosowany przez sąd. W podsumowaniu dokonana zostanie ostateczna ocena regulacji oraz przyrównanie jej do prawa stanowionego w dobie pandemii.

³ Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejściu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego (Dz.U. 1950, nr 9, poz. 87), dalej: u.d.m.r.

⁴ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94).

⁵ Ł. Bernaciński, *Perspektywy wprowadzenia modelu asygnaty podatkowej do polskiego systemu finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych*, Warszawa 2021, s. 25–37.

W niniejszym artykule zastosowano metodę dogmatyczną polegającą na egzegezie i interpretacji wybranych przepisów oraz uzupełniająco syntezie doktryny i orzecznictwa. Pomocniczo wykorzystane zostały także metody: aksjologiczna i historyczno-prawna.

Cel i tło historyczne regulacji

Treść wyżej przytoczonego przepisu wiele mówi o jego potencjalnym przeznaczeniu. Niemniej w celu pełnego i właściwego uzasadnienia tej kwestii konieczne jest przywołanie zagadnień natury historycznej, które w tym przypadku mają doniosłe znaczenie⁶.

Rozważania należy zacząć od tego, że od 1944 r. na terenie Polski rozpoczął się proces instalacji władz komunistycznych, który nie przebiegał bezproblemowo⁷. Ludność polska wiedziała, czym jest władza komunistyczna (z doświadczeń wojny polsko-bolszewickiej oraz samego faktu dzielenia wspólnej granicy II Rzeczypospolitej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1922–1939), w związku z tym istniały nikłe szanse, że jej przedstawiciele zostaliby wybrani legalnie w demokratycznych wyborach i mogliby objąć władzę w Polsce. Dlatego musieli się uciec do sfalszowania najpierw referendum w 1946 r., a później wyborów do Sejmu PRL I kadencji w 1947 r.⁸ Skala nadużyć w obydwu przypadkach była ogromna – właśnie w ten sposób zainicjowany został proces legitymizacji władz komunistycznych⁹.

Następnie rozpoczęła się walka z podziemiem niepodległościowym i pokazowe procesy m.in. A.E. Fieldorfa, W. Pileckiego czy też tzw. proces szesnastu¹⁰. Tak zwany wymiar sprawiedliwości (który często w „pokazowych sprawach” sprawowa-

⁶ D. Walencik, *Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–2012. Regulacje prawne – nacjonalizacja – rewindykacja*, Katowice 2013, s. 10–31.

⁷ Ustawa z dnia 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (Dz.U. 1944, nr 1, poz. 1). W praktyce sygnowany przez J. Stalina 20 lipca manifest stanowił, że jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce jest Krajowa Rada Narodowa. Wskazano w nim, że Konstytucja kwietniowa z 1935 r. jest „bezprawna” i „faszystowska”. W myśl manifestu KRN powołała PKWN jako tymczasową legalną władzę na terytorium Polski na podstawie Konstytucji marcowej z 1921 r. jako „jedyną obowiązującą konstytucję legalną, uchwaloną prawnie”.

⁸ Zob. szerzej: T. Zenczykowski, *Polska Lubelska...*, s. 10–65.

⁹ Zob. szerzej: G. Górski, *Wokół genezy PRL. Rozważania historyczno-prawne*, Lublin 2004, s. 160; W. Rostocki, *Pięćdziesiąt lat mocy obowiązującej Konstytucji Kwietniowej: ustrój władzy państwowej w ustawie zasadniczej i w praktyce*, Lublin 2002, s. 349; *idem*, *Stosowanie Konstytucji Kwietniowej w okresie drugiej wojny światowej*, Lublin 1988, s. 236.

¹⁰ F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość...*, s. 315–326. Por. *idem*, *Procesy pokazowe w Polsce 1944–1955*, „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej” 2004, nr 6, s. 52–61.

li sędziowie nieposiadający wymaganych uprawnień¹¹) odegrał istotną rolę w legitymizacji władzy komunistycznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej¹².

Niemniej władza komunistyczna nie mogła na tym poprzestać – musiała wyeliminować kolejne źródła oporu, tj. Kościół katolicki oraz właściciele ziemskich. Reforma rolna¹³ wprowadzona po II wojnie światowej miała ustanowić nowy ustrój społeczno-gospodarczy, który byłby istotnym elementem systemu polityczno-prawnego. Co więcej, była w przeważającej mierze wymierzana przeciwko właścicielom ziemskim posiadającym znaczne obszary ziemi. Stali się oni jednym z celów reformy, ponieważ władza komunistyczna uważała ich za naturalne zaplecze antykomunistów¹⁴.

Z kolei w Kościół katolicki była wymierzona już wcześniej wspomniana ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego¹⁵. W tym miejscu warto przytoczyć preambułę ustawy, która nawiązuje do jej rzekomy cel: „Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej zapowiedział, że o położeniu prawnym nieruchomości ziemskich, należących do Kościoła Katolickiego lub gmin wyznaniowych innych wyznań, orzeknie Sejm Ustawodawczy. W wykonaniu tej zapowiedzi, celem usunięcia pozostałości przywilejów obszarowo-feudalnych w dobrach martwej ręki oraz celem materialnego zabezpieczenia duchowieństwa, stanowi się, co następuje”.

Ustawodawca zaznaczył, że jego celem jest eliminacja przywilejów „obszarowo-feudalnych” należących do Kościoła katolickiego lub gmin wyznaniowych innych wyznań poprzez wspomnianą wyżej regulację, której art. 1 ust. 1 zakładał przejęcie przez państwo nieruchomości związków wyznaniowych z niewielkimi wyłączeniami¹⁶. W czasach II Rzeczypospolitej i po II wojnie światowej Kościół

¹¹ J. Poksiński, *„My sędziowie nie od Boga... [w:] Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 120 i n.

¹² G. Górski, *Wokół genezy...*, s. 10–72.

¹³ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1944, nr 4, poz. 17).

¹⁴ R. Jastrzębski, *Reforma rolna po drugiej wojnie światowej. Ustawodawstwo państwa polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. LXX, z. 1, s. 111–146.

¹⁵ M. Winiarczyk-Kossakowska, *Przejęcie przez państwo „dóbr martwej ręki” (w pięćdziesiątą rocznicę)*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 12, s. 52–65.

¹⁶ „Art. 1 ust. 1. Wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych przejmują się na własność Państwa. Ust. 2. Nie podlegają przejęciu kościelne nieruchomości ziemskie, stanowiące gospodarstwa rolne proboszczów (art. 4 ust. 2 i 3), które Państwo poręcza pełniącym te funkcje duchownym, jako podstawę ich zaopatrzenia. Ust. 3. Rada Ministrów może postanowienia ust. 2 rozciągnąć w drodze wyjątku również na gospodarstwa rolne, nie objęte przepisami tego ustępu. Ust. 4. Dochody z przejętych nieruchomości przeznaczone są wyłącznie na cele kościelne i charytatywne zgodnie z postanowieniami niniejszej ustawy. Ust. 5. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych ustali szacunek dochodów, o których mowa w ust. 4, według norm Państwowego Funduszu Ziemi”.

katolicki posiadał najwięcej nieruchomości ze wszystkich działających związków wyznaniowych, w związku z tym ustawa była wymierzona przede wszystkim w jego działalność¹⁷. Władze komunistyczne postanowiły osłabić go, pozbawiając nieruchomości, uderzając przy tym w potencjalne zaplecze materialno-finansowe wszelkich ruchów opozycyjnych czy też antykomunistycznych oraz naruszając fundamentalne prawo własności, które nie posiadało należytej ochrony prawnej na gruncie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r.¹⁸

W tym miejscu należy wskazać, że władze komunistyczne poprawnie rozpoznały zagrożenie – Kościół katolicki był źródłem oporu wobec władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej¹⁹. Niemniej obawa przed oporem duchownych oraz wiernych przy przejmowaniu majątków była tak wielka, że w u.d.m.r. wprowadzono art. 12 będący przepisem karnym, którego racją obowiązywania było zabezpieczenie prawidłowej realizacji celów tej ustawy.

Pomimo faktu, że przepis (art. 12 u.d.m.r.) nie został nigdy zastosowany przez sąd, był to znak, że władze komunistyczne zamierzają wykorzystać także narzędzia instytucjonalne do walki z przeciwnikami ideologicznymi oraz politycznymi, m.in. Kościołem katolickim²⁰. Należy wspomnieć, że nie był to jedyny prawnie usankcjonowany instrument, który mógł być potencjalnie wykorzystany przez aparat władzy w latach 1944–1989 przeciwko oponentom politycznym, jednak te rozważania nie są przedmiotem tego artykułu²¹.

W tym miejscu należy zastanowić się nad tym, czy potrzeba wprowadzenia regulacji rzeczywiście istniała i uzasadniała jej wprowadzenie oraz czy regulacja odpowiadała tej potrzebie w adekwatny sposób. W zakresie potrzeby wprowadzenia analizowanej regulacji odpowiedzi mogą być dwie. Jeśli ustawodawcy zależało na realizacji wcześniej wspomnianego ładu polityczno-prawnego, to rzeczywiście można wysnuć tezę, że istniała potrzeba wprowadzenia omawianej regulacji i była ona uzasadniona. W realizacji nakreślonej wyżej koncepcji omawiany przepis wydawał się elementem wręcz nieodzownym. Problemy zaczynają się pojawiać w zakresie adekwatności – z uwagi na brak zastosowania omawianego przepisu oraz braku jasno sprecyzowanego zagrożenia ustawowego ciężko jest mówić o adekwatności.

¹⁷ Ł. Bernaciński, *Perspektywy wprowadzenia...*, s. 25–37.

¹⁸ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232).

¹⁹ J. Żaryn, *Państwo –kościół katolicki w Polsce 1956–1989 (wybrane zagadnienia)* [w:] *Polski wiek XX*, t. IV, Warszawa 2010, s. 35–122, https://ngoteka.pl/bitstream/handle/item/294/Pansstwo_Kosciol_katolicki_w_Polsce-JZ.pdf?sequence=5 (11.04.2022).

²⁰ M. Winiarczyk-Kossakowska, *Przejęcie przez państwo...*, s. 52–65.

²¹ Zob. szerzej: R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 14; A. Dudek, *Polityka władz komunistycznych wobec Kościoła katolickiego 1945–1955*, „Wiadomości Historyczne” 1992, nr 5, s. 274.

Niemniej jeśli odstępimy od realiów ideologicznych i odwołamy się do standardów demokratycznego państwa prawnego i jego naczelnych zasad, np. ochrony prawa własności, to nie dostrzeżemy ani potrzeby, ani uzasadnienia przedmiotowej regulacji, która była częścią polskiego porządku prawnego w latach 1950–1970.

Prawnokarna analiza art. 12 u.d.m.r.

Po przeanalizowaniu tła historycznego, celu oraz uzasadnienia ustawy z dnia 20 marca 1950 rok o przejściu przez Państwa dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego można przejść do karnoprawnej analizy wcześniej wspomnianego art. 12 tej ustawy, tj. przepisu karnego, który nigdy nie został zastosowany.

Na wstępie warto zaznaczyć, że wspomniany przepis jest zabiegiem legislacyjnym charakterystycznym dla totalitarnych systemów władzy, który sankcjonuje prawo pozytywne oderwane od korzeni europejskiej kultury prawnej i prawa naturalnego²². Analizowana regulacja wprost nawiązuje do teorii twardego pozytywizmu J. Austina, w myśl której prawem jest rozkaz władzy poparty sankcją, ale tylko taki, który ustanowiony został przez suwerena²³.

Podmiot czynu zabronionego

W art. 12 u.d.m.r. podmiotem czynu zabronionego może być każdy, kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie postanowień tej ustawy, lub nawołuje do czynów skierowanych przeciw jej wykonaniu albo publicznie pochwala takie czyny. Na tej podstawie możemy stwierdzić, że jest to przestępstwo powszechne²⁴. W związku z tym stypizowane zachowanie nie było skierowane tylko wobec duchownych, tj. przedstawicieli Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych, ale także do wiernych, którzy swoim działaniem mogliby mieć wpływ na realizację ustawy. W związku z tym przepis był wymierzony w Kościół katolicki *sensu largo*, a być może nawet *sensu lagrissimo*, ponieważ mogłoby dojść do takiej sytuacji, gdzie osoba nieidentyfikująca się jako członek Kościoła katolickiego sprzeciwiałaby się wykonaniu ustawy tylko ze względu na to, że godzi ona w fundamentalne prawo własności²⁵.

²² J. Hervada, *Wprowadzenie do prawa naturalnego*, Pampeluna 2011, s. 7–62.

²³ M. Peno, *John Austin o strachu, sankcji i karze*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2017, vol. 6(2), s. 49–64.

²⁴ L. Gardocki, *Pojęcie przestępstwa i podziały przestępstw w polskim prawie karnym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Polonia” 2013, Sectio G, vol. LX, nr 2, s. 39.

²⁵ M. Bednarek, *Przemiany własności w Polsce. Podstawowe koncepcje i konstrukcje normatywne*, Warszawa 1994, s. 25.

Strona podmiotowa

Znamiona strony podmiotowej odnoszą się do przeżyć wewnętrznych sprawcy, które zachodzą w jego psychice²⁶. Mowa tu więc o emocji, motywacji oraz psychicznym nastawieniu sprawcy do naruszenia dobra prawnego lub narażenia go na niebezpieczeństwo. W tym przypadku na podstawie literalnego brzmienia przepisu nie jest możliwe zdekodowanie, czy przestępstwo można popełnić umyślnie w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym, czy nieumyślnie²⁷.

W tym miejscu można odwołać się do przepisów aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego z 1997 r.²⁸, a konkretnie art. 8, który stanowi, że zbrodnię można popełnić tylko umyślnie; występki można popełnić także nieumyślnie, jeżeli ustawa tak stanowi. Na tej podstawie można stwierdzić, że o przypisaniu umyślności lub nieumyślności mogłoby zdecydować zagrożenie ustawowe. Jeśli czyn byłby zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata albo karą surowszą, to można byłoby go popełnić tylko umyślnie, jeśli karą łagodniejszą, to możliwe byłoby popełnienie go w sposób nieumyślny.

Rozważania w tej materii utrudnia sama konstrukcja przepisu, a konkretnie fragment stanowiący o karze, który wskazuje, że sprawca „podlega karom przewidzianym w obowiązujących ustawach za także przestępstwa, skierowane przeciw reformie rolnej”. W istocie daje to sądowi szeroką swobodę w wymierzaniu kar, ponieważ w praktyce może on orzec jakąkolwiek karę przewidzianą za przestępstwa wymierzone przeciwko reformie rolnej i tak np. art. 20 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa²⁹ stanowił, że „kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie reformy rolnej lub nawołuje do czynów, skierowanych przeciw jej wykonaniu, albo publicznie pochwała takie czyny, podlega karze więzienia”, a na takiej podstawie nie jest możliwe rozpoznanie zagrożenia ustawowego oraz strony podmiotowej czynu.

Przedmiot ochrony

Przedmiot ochrony to wszelkie dobra i wartości chronione przez prawo karne³⁰, czyli w tym przypadku przez konkretny przepis. Konstrukcja art. 12 u.d.m.r. w tym zakresie także czyni analizę problematyczną. Biorąc pod uwagę literalne brzmienie przepisu, należy wskazać, że przedmiotem ochrony prawnej omawianego przepisu są w istocie wszystkie normy zawarte w tej ustawie, poprzedzające art. 12, a więc na podstawie ówczesznie dominującej socjalistycznej myśli

²⁶ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013, s. 180–181.

²⁷ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 136–137.

²⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553).

²⁹ Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1946, nr 30, poz. 192).

³⁰ M. Błaszczak, A. Zientara, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 45.

teorii i filozofii prawa można uznać, że właściwym przedmiotem ochrony miał być porządek publiczny³¹.

Ubocznym przedmiotem ochrony miał być sam system prawa, w tym konkretnym przypadku jego wycinek, którego zakres obejmuje przedmiotowa ustawa. W związku z tym uprawnione jest stwierdzenie, iż sam przepis miał na celu ochronę socjalistycznego systemu prawa, który pozbawiony był zakotwiczenia w aksjologii, prawie naturalnym, normach moralnych oraz w społeczeństwie. Przez to mógł być legitymizowany jedynie jako twarde prawo pozytywne. Dlatego też potrzebował specjalnego i notorycznie podkreślanego statusu w celu zapewniania posłuchu. Warto również nadmienić, że ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie typu kwalifikowanego tego przestępstwa, co wskazuje na to, że uznał on, że wszelkie dobra prawne, które mogą zostać potencjalnie naruszone lub narażone przez sprawcę poprzez wypełnienie znamion czasownikowych, zasługują na równą ochronę.

Strona przedmiotowa. Znamiona określające czynność sprawczą

Ustawodawca wylicza w przepisie wszystkie zachowania, które stanowią czynność sprawczą, tj.:

- udaremnianie wprowadzenia w życie postanowień niniejszej ustawy,
- utrudnianie wprowadzenia w życie postanowień niniejszej ustawy,
- nawoływanie do czynów skierowanych przeciw wykonywaniu niniejszej ustawy,
- publicznie pochwalanie czynów określonych powyżej.

Wyżej wymieniony opis czynności jest ogólny i może pod niego podpadać wiele zachowań, które mogłyby każdorazowo wypełniać znamiona czasownikowe omawianego przepisu. W związku z tym czynność sprawczą może być zarówno zaniechaniem, jak i działaniem³². Przykładem zaniechania mogłaby być postawa osoby protestującej, która nie zamierza opuścić określonego miejsca mimo nawoływania służb porządkowych, a przykładem działania może być agitacja przeciwko poddaniu się przepisom ustawy.

Należy zastanowić się, czy taki opis czynności sprawczej spełnia reguły dostatecznej określoności przepisu karnego³³. Bez zbędnego zastanowienia można odpowiedzieć, że nie, ale wtedy ustawodawca nie zwracał na ten fakt uwagi. Dziś jesteśmy bogatsi o doświadczenia związane z funkcjonowaniem socjali-

³¹ W. Mąciór, *Negatywny wpływ marksizmu na polską naukę prawa karnego*, „Palestra” 1990, nr 34/8–9(392–393), s. 19–26.

³² A. Marek, *Prawo karne*, s. 111–112.

³³ L. Gardocki, *Zasada nullum crimen sine lege certa we współczesnym polskim prawie karnym* [w:] *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Alicji Grzeškowiak*, red. A. Dębiński, M. Gałązka, R.G. Hałas, K. Wiak, Lublin 2006, s. 71.

stycznego systemu prawa oraz działania organów ochrony prawnej w ramach tego systemu. Niemniej warto dokonać swoistej rekonstrukcji stypizowanych zachowań na podstawie aktualnego orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w celu lepszego zobrazowania czynności sprawczej.

Informację na temat udaremnienia możemy znaleźć w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r.³⁴, w którym wskazano, że zwrot *udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela* wskazuje na użycie czasowników *udaremnnić* i *uszczuplić* w aspekcie dokonanym oraz to, że *udaremnienie* to nic innego jak *uniemożliwienie*³⁵. Dalej orzecznictwo wskazuje, że udaremnienie powinno być całkowite, więc konkretne działanie lub zaniechanie musi doprowadzać do nieosiągnięcia rezultatu przez wykonawcę ustawy, w tym przypadku byłaby to władza wykonawcza oraz podległy jej aparat.

Aspekt utrudniania jest o wiele prostszym zagadnieniem. Można mówić, że jest to niedokonana forma udaremniania, tj. stawanie na drodze wykonawcy ustawy, ale tylko do pewnego momentu, ponieważ to działanie lub zaniechanie nie skutkuje uniemożliwieniem wykonania ustawy przez władzę wykonawczą. Kwestię utrudniania w kontekście prowadzenia procesu karnego szeroko omówił Sąd Najwyższy w wyrok z dnia 5 sierpnia 2009 r.³⁶

W przypadku nawoływania warto przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1934 r.³⁷ W tym orzeczeniu zostały przedstawione uniwersalne tezy dotyczące nawoływania do popełnienia przestępstwa na podstawie ówczesnie obowiązującego art. 154 Kodeksu karnego Makarewicza³⁸. Sąd wskazał, że „w wypadku art. 154 k.k., każdy z działających w porozumieniu, rozwija według planu przy «nawoływaniu» do przestępstwa czynność rozpowszechniania, która przybiera cechy «publiczności», bądź sama przez się, bądź w związku z działaniem innych. Każdy z działających odpowiada przeto tylko za swe działanie, lecz odpowiada za działanie w wytworzonych działaniem innych znanych mu okolicznościach, sprzyjających w związku przyczynowym jego działaniu, a warunkujących efekt karalny «publicznego» rozpowszechniania”. W kontekście naszych rozważań istotne jest to, że sprawca niejako odpowiada także za działanie podjęte przez inne osoby, które jest mu znane i sprzyja jego działaniu głównemu (przyczynia się do osiągnięcia celu – popełnienia przestępstwa) – z analizy art. 12 u.d.m.r. można wysnuć wniosek, że ustawodawca miał na celu penalizację takiego zachowania jak w przytoczonym orzeczeniu.

³⁴ Wyrok SN z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. II KK 336/06, LEX nr 299185.

³⁵ Por. W. Doroszewski, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1980, s. 814.

³⁶ Wyrok SN z dnia 5 sierpnia 2009 r., sygn. I KK 136/09.

³⁷ Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 1934 r., sygn. III K 1299/33.

³⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571).

Z kolei w kontekście pochwalania duże znaczenie może mieć uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r.³⁹, w której postanowił on je zdefiniować w kontraście do definicji propagowania i zaznaczył: „Sąd ten zauważył także, że czynność sprawcza – propaguje – jest zakresowo szersza od czynności sprawczej – pochwała a ponadto wyraził ocenę, że jakkolwiek trudno wyobrazić sobie – propagowanie – czegoś bez wyrażenia pozytywnej oceny (pochwalenia) dla propagowanej treści, tym niemniej – jak się wydaje – aprobowanie czegoś, czynności sprawczej – propaguje – nie spełnia”. Na tej podstawie można stwierdzić, że to tylko pozytywny stosunek do danego stanu rzeczy. Pochwała powinna zostać uzewnętrzniona, lecz literalne rozumienie przytoczonej uchwały można traktować dwojako. Z uwagi na działalność sądów w PRL oraz organów ścigania możliwe byłoby, że potencjalny sprawca mógłby w sposób bierny wyrażać pozytywny stosunek do utrudniania wcielania w życie postanowień przedmiotowej ustawy np. poprzez brak reakcji na polecenia służb porządkowych.

Spoleczna szkodliwość czynu. Kara

Rozważania na temat społecznej szkodliwości czynu oraz kary w zarysowanych okolicznościach wydają się nie przedstawiać znaczącej wartości badawczej. Ocena społecznej szkodliwości zachowania stypizowanego w omawianym przepisie, po pierwsze, może być ujęta tylko abstrakcyjnie, a po drugie, jest uzależniona od stosunku aprobaty lub dezaprobaty dla tego przepisu. Z jednej strony można stwierdzić, że społeczna szkodliwość tak nakreślonego znamienia czasownikowego jest znikoma, bo nie godzi w dobra istotne z punktu widzenia demokratycznego państwa prawnego, a z drugiej – że jest znaczna, ponieważ uderza w porządek publiczny i społeczny ustroju socjalistycznego⁴⁰.

Rozważania o karze są bezprzedmiotowe i zostały nakreślone wyżej. Na podstawie dostępnych przepisów i braku zastosowania przepisu przez sądy nie jest możliwa ocena adekwatności ustawowego zagrożenia do abstrakcyjnie i dwojako ujętej społecznej szkodliwości czynu.

Należy wyprowadzić tezę, że analizowany przepis w istocie nie wypełniał standardów zasady *nulla poena sine lege*, ponieważ potencjalna sankcja nie została oznaczona w sposób należyty⁴¹. W tym miejscu warto też dodać, że przepis nie odpowiadał zasadzie dostatecznej określoności znamion – *nullum crimen sine lege certa*⁴² (o czym wspomniano wyżej) oraz odbiegał od standardów zasa-

³⁹ Uchwała SN z dnia 28 marca 2002 r., sygn. I KZP 5/02.

⁴⁰ M. Derlatka, *Spoleczna szkodliwość czynu a definicja przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 123–127.

⁴¹ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2021, s. 13–16.

⁴² L. Gardocki, *Zasada nullum...*, s. 71.

dy *nullum crimen sine lege stricta*⁴³, ponieważ wskazywał, że sprawca podlega karom przewidzianym w obowiązujących ustawach za takie przestępstwa skierowane przeciw reformie rolnej. Warto także podkreślić, że dla ustawy włącznie z przepisem karnym przewidziano trzydniowy okres *vacatio legis*, co potwierdza, że powyższe rozważania na temat stanowienia prawa w czasach komunizmu na terenie Polski – prawo doby socjalizmu nie wypełniało standardów państwa prawnego.

Konkluzje

Przechodząc do podsumowania, należy wskazać, że powyższy wywód potwierdził, że art. 12 u.d.m.r. w praktyce był martwym przepisem. Żaden sąd nigdy nie oparł swojego wyroku na omówionym przepisie, a analiza dogmatyczna wykazała, że jego potencjalne zastosowanie nastroczałoby trudności wynikających wprost z teorii prawa karnego oraz praktycznych aspektów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Powyższe rozważania nie są bezprzedmiotowe. Pomimo faktu, że funkcjonujemy w realiach demokratycznego państwa prawnego, ostatnie sytuacje doprowadziły do uchwalenia przepisów, które miały realizować pewną wizję, a nie posiadały dostatecznego uzasadnienia i właściwego umocowania ustawowego, na co wskazał sąd. Mowa tu przede wszystkim o tzw. ograniczeniach covidowych, które z perspektywy dwóch lat pandemii i całokształtu podejmowanych przez władze decyzji wydają się nieproporcjonalnie i niedostatecznie uzasadnione⁴⁴. Tutaj można zauważyć pewną analogię w zakresie celu oraz uzasadnienia ustawy w stosunku do art. 12 u.d.m.r.

Przez tzw. ustawodawstwo covidowe w istocie dokonano przekazania szerokich uprawnień do ograniczenia podstawowych praw i wolności człowieka w drodze rozporządzenia (regulacji podustawowej)⁴⁵, co jest jawnie sprzeczne z Konstytucją RP⁴⁶ oraz Europejską Konwencją Praw Czł-

⁴³ J. Giezek, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, *Kodeks karny: część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 35. Por. też: A. Zoll, *Zasada określoności czynu zabronionego pod groźbą kary w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006.

⁴⁴ Zob. szerzej: K. Dobrzeński, B. Przywora, *Ograniczenia praw i wolności w okresie pandemii COVID-19 na tle porównawczym. Pierwsze doświadczenia*, Warszawa 2021.

⁴⁵ Ustawa z dnia 28 października 2020 r. o zmianie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. 2020, poz. 2113).

⁴⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).

wieka⁴⁷. Co więcej, zabieg ten charakteryzował się wysokim stopniem arbitralności. Jednak w tym przypadku sądy wypełniły swoją rolę i wskazały na wadliwość wspomnianego aktu prawnego, w przeważającej mierze odstępując od jego zastosowania.

Niemniej to nie był koniec propozycji zmian legislacyjnych, które miały być odpowiedzią na pandemię. W poselskim projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących ochrony życia i zdrowia obywateli w okresie epidemii COVID-19 forsowano rozwiązania legislacyjne, w myśl których „pracodawca może żądać od podopiecznego podania informacji o posiadaniu negatywnego wyniku testu” oraz że „osoba, która zachoruje, może złożyć wniosek o odszkodowanie za zakażenie się od współpracownika, który się nie zbadał”⁴⁸. Pomimo faktu, że te propozycje legislacyjne nie mają charakteru prawnokarnego, wydaje się, że konieczne jest powtórne wskazanie na ich analogię do art. 12 u.d.m.r. Uchwalenie regulacji zawierającej nakreślone przepisy godziłoby w zasady dobrej regulacji oraz w standardy demokratycznego państwa prawnego, a także byłoby wysoce problematyczną kwestią dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Ponadto pomysłodawcy kompletnie nie uzasadnili, jak wyobrażają sobie realizację przepisu w aktualnych realiach społecznych⁴⁹. Kwestia ta także silnie przypomina sytuację związaną z art. 12 u.d.m.r. W tym miejscu można postawić hipotezę, że gdyby nawet doszło do uchwalenia tej ustawy, to w praktyce byłaby ona niewykonywalna, czyli byłaby martwym prawem.

Z perspektywy czasu wydaje się, że zachowania ustawodawcy, władzy wykonawczej oraz organów administracji publicznej w realiach pandemii powinny być bardziej przemyślane i wyszukane. W celu zapobieżenia pandemii ustawodawca powinien dążyć do zaostrzania odpowiedzialności karnej już stypizowanych przestępstw, np. art. 161 k.k., oraz jak najszerzego wykorzystania ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi⁵⁰, a także wykorzystania dostępnych instytucji prawnych, tj. stanów nadzwyczajnych⁵¹.

⁴⁷ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).

⁴⁸ Poselski projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących ochrony życia i zdrowia obywateli w okresie epidemii COVID-19, druk nr 1981, IX kadencja Sejmu.

⁴⁹ Raport szczepień przeciwko COVID-19, <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/raport-szczepien-przeciwko-covid-19> (26.04.2022).

⁵⁰ Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz.U. 2023, poz. 1284 ze zm.).

⁵¹ Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. 2017, poz. 1897); ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz.U. 2017, poz. 1928); ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2022, poz. 2091).

Niemniej naświetlenie zagadnień historyczno-prawnych związanych z art. 12 u.d.m.r. należy uznać za przestrożę dla ustawodawcy, aby ten pod wpływem nastrojów społecznych nie dokonywał zmian legislacyjnych, które mogą nieproporcjonalnie godzić w jądro praw i wolności jednostek, czyli godność. Analizowane przepisy zostały wprowadzone w celu realizacji pewnych idei bądź ideologii, a nie w konkretnym celu, np. usprawnienia życia obywateli lub funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, tworząc niemożliwe do zastosowania – czyli *de facto* martwe – prawo. Wydaje się, że w aktualnych realiach społeczeństwa informacyjnego ustawodawca powinien zachować daleko idącą powściągliwość przy konstruowaniu nowych rozwiązań prawnych.

Bibliografia

- Bednarek M., *Przemiany własności w Polsce. Podstawowe koncepcje i konstrukcje normatywne*, Warszawa 1994.
- Bernaciński Ł., *Perspektywy wprowadzenia modelu asygnaty podatkowej do polskiego systemu finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych*, Warszawa 2021.
- Błaszczak M., Zientara A., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- Derlatka M., *Společna škodliwóść czynu a definicja przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6.
- Dobrzeńiecki K., Przywora B., *Ograniczenia praw i wolności w okresie pandemii COVID-19 na tle porównawczym. Pierwsze doświadczenia*, Warszawa 2021.
- Doroszewski W., *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1980.
- Dudek A., *Polityka władz komunistycznych wobec Kościoła katolickiego 1945–1955*, „Wiadomości Historyczne” 1992, nr 5.
- Gardocki L., *Pojęcie przestępstwa i podziały przestępstw w polskim prawie karnym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Polonia” 2013, Sectio G, vol. LX, nr 2.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2021.
- Gardocki L., *Zasada nullum crimen sine lege certa we współczesnym polskim prawie karnym* [w:] *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, red. A. Dębiński, M. Gałązka, R.G. Hałas, K. Wiak, Lublin 2006.
- Giezek J., Kłaczyńska N., Łabuda G., *Kodeks karny: część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2007.
- Górski G., *Wokół genezy PRL. Rozważania historyczno-prawne*, Lublin 2004.
- Gryz R., *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.
- Hervada J., *Wprowadzenie do prawa naturalnego*, Pampeluna 2011.
- Jakubowski G., *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002.
- Jastrzębski R., *Reforma rolna po drugiej wojnie światowej. Ustawodawstwo państwa polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. LXX, z. 1.
- Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2011.
- Mąciór W., *Negatywny wpływ marksizmu na polską naukę prawa karnego*, „Palestra” 1990, nr 34/8–9(392–393).
- Musiak F., *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005.

- Musiał F., *Procesy pokazowe w Polsce 1944–1955*, „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej” 2004, nr 6.
- Peno M., *John Austin o strachu, sankcji i karze*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2017, vol. 6(2).
- Poksiński J., *„My sędziowie nie od Boga... [w:] Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996.
- Ptaszyński R., *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010.
- Romanowska E., *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 2012.
- Rostocki W., *Pięćdziesiąt lat mocy obowiązującej Konstytucji Kwietniowej: ustrój władzy państwowej w ustawie zasadniczej i w praktyce*, Lublin 2002.
- Rostocki W., *Stosowanie Konstytucji Kwietniowej w okresie drugiej wojny światowej*, Lublin 1988.
- Rzepliński A., *Sądownictwo w PRL*, Warszawa 1990.
- Stawarska-Rippel A., *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005.
- Walencik D., *Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–2012. Regulacje prawne – nacjonalizacja – rewindykacja*, Katowice 2013.
- Winiarczyk-Kossakowska M., *Przejęcie przez państwo „dóbr martwej ręki” (w pięćdziesiąt rocznicę)*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 12.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013.
- Ziemia Z.A., *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997.
- Zoll A., *Zasada określoności czynu zabronionego pod groźbą kary w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006.
- Żaryn J., *Państwo – kościół katolicki w Polsce 1956–1989 (wybrane zagadnienia) [w:] Polski wiek XX*, t. IV, Warszawa 2010, https://ngoteka.pl/bitstream/handle/item/294/Panstwo_Kosciol_kato_licki_w_Polsce-JZ.pdf?sequence=5 (11.04.2022).
- Żelazko J., *„Ludowa sprawiedliwość”. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955)*, Łódź 2007.
- Żenczykowski T., *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990.

Streszczenie

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza art. 12 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poroczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz wykazanie, że ten przepis był w praktyce martwym prawem. Autor omawia tło historyczne, cel oraz motywacje ustawodawcy, które przyświecały mu podczas konstruowania tego przepisu. Następnie odpowiada na pytanie, czy wskazana przez ustawodawcę potrzeba wprowadzenia przedmiotowej regulacji rzeczywiście istniała i czy *de facto* uzasadnione było jej wprowadzenie. W dalszej kolejności nakreśla, czy wskazana regulacja rzeczywiście odpowiadała tej potrzebie w adekwatny sposób, omawiając przy tym kwestie znamion przedmiotowych i podmiotowych. Dalej autor z uwagi na to, że przepis w praktyce nigdy nie

został wykorzystany, ogranicza się do analizy adekwatności ustawowego zagrożenia do abstrakcyjnie ujętej społecznej szkodliwości, wskazując przy tym, że art. 12 u.d.m.r. w istocie jest martwym prawem, ponieważ nigdy nie został zastosowany przez sąd. W podsumowaniu dokonuje ostatecznej oceny regulacji oraz przyrównuje ją do prawa stanowionego w dobie pandemii. W niniejszym opracowaniu zastosowano metodę dogmatyczną polegającą na egzezie i interpretacji wybranych przepisów oraz uzupełniająco syntezie doktryny i orzecznictwa. Pomocniczo wykorzystana została także metody aksjologiczna i historyczno-prawna.

Słowa kluczowe: prawo karne, martwe prawo, Fundusz Kościelny, kara, Polska Rzeczpospolita Ludowa

DEAD LAW – A FEW REMARKS IN THE CONTEXT OF ARTICLE 12 OF THE ACT ON THE ACQUISITION BY THE STATE OF DEAD HAND PROPERTY

Summary

The object of this article is to analyse Art. 12 of the Act of 20 March 1950 on the Acquisition of Dead-Handed Property by the State, Guaranteeing Pastors the Possession of Farms and Establishing the Church Fund, and to show that this provision was in practice a dead law. The author discusses in this paper the historical background, the purpose, and the motivations of the legislator in constructing this provision. Next, the author answers the question whether the need indicated by the legislator for the introduction of the said regulation really existed and whether its introduction was de facto justified. Next, the author outlines whether the indicated regulation really did meet this need in an adequate manner, discussing the subjective and objective features. Then, since the provision has never been used in practice, the author limits himself to an analysis of the adequacy of the statutory threat to the abstractly defined social harm, pointing out that Art. 12 of Acquisition of Dead-Handed Property by the State. in fact is a dead law because it has never been applied by the court. In conclusion, it will make a final assessment of the regulation and compare it to state law in the pandemic era. This thesis employs a dogmatic method consisting of exegesis and interpretation of selected provisions and, complementarily, a synthesis of doctrine and case law. Axiological and historical-legal methods were also used auxiliary.

Keywords: Criminal law, dead law, Church Fund, punishment, People's Republic of Poland

Wiktoria Anna Franczak

Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0009-0001-3195-0039

**SPÓR O STATUS LUDZKIEGO EMBRIONU
W KONTEKŚCIE ROZWAŻAŃ NA TEMAT
*IN VITRO*****Wprowadzenie**

We współczesnym świecie medycyna rozwija się bardzo dynamicznie, umożliwiając niepełnym parom spełnienie marzenia o posiadaniu własnego dziecka poprzez skorzystanie z możliwości zapłodnienia *in vitro*. Naukowy postęp pozwala także na bardzo dokładną diagnostykę prenatalną i wykrywanie nieprawidłowości, a w razie potrzeby operację dziecka w łonie matki. W związku z tym narodziło się wiele pytań: od którego momentu zaczyna się osoba ludzka? Czy „zlepek” komórek jest już człowiekiem? Trudno o jednoznaczną odpowiedź na te pytania. Na gruncie rozważań doktrynalnych funkcjonują trzy skrajnie różne koncepcje. Zgodnie z jedną z nich człowiekiem jest się od chwili poczęcia, wedle drugiej embrion jest rzeczą, z kolei ostatnia koncepcja przyjmuje, że embrion nie jest ani rzeczą, ani nie jest człowiekiem. Teoretyczne ustalenia rzutują na rozwiązania prawne, co będzie przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu.

Kontrowersje wokół statusu ludzkiego embrionu

Rozważania na temat statusu prawnego embrionu należy zacząć od zdefiniowania pojęcia *embrion* (gr. *embrion* – zarodek). Poprzez ten termin rozumieć należy istotę z ludzkim genotypem w początkowej fazie swojego istnienia. Chodzi mianowicie o etap rozwojowy od zapłodnionego jaja – przez stadium zygoty, moruli i blastocysty, wytworzenia embrioblastu i trofoblastu, następnie zagnieżdżenie się w macicy – aż do ukształtowania organów, tj. do końca 8. tygodnia ciąży.

Filozoficznoprawna dyskusja na temat istoty człowieczeństwa rozpoczęła się już w starożytności. W antycznym Rzymie wielką troską otaczano dziecko poczęte. Do momentu urodzenia zachowywało wszelkie prawa (*omina iura*), które chroniły jego interesy np. w prawie spadkowym. Starożytni przyjmowali, że dziecko poczęte, zanim jeszcze przyszło na świat, miało tzw. potencjalną podmiotowość prawną, która była zawieszona do chwili przyjścia na świat. *Nasciturus* posiadał *omina iura*, które przez prawo było uważane za godne ochrony i realnie istniejące. Nikt poza dzieckiem poczętym nie mógł z nich skorzystać. Dziecko z chwilą urodzenia się mogło nabyć podmiotowość prawną, jeżeli przyszło na świat jako osoba *sui iuris*. *Nasciturus* był podmiotem prawa pod warunkiem rozwiązującym, gdyż jeżeli by nie przyszedł na świat, nie miałby tych praw¹. Obecnie szczególne znaczenie w rozważaniach dotyczących próby odpowiedzi na pytanie: od kiedy zaczyna się byt człowieka ma naturalizm. Jest to szeroko rozpowszechniony w filozofii współczesnej sposób widzenia rzeczy oraz otaczającego świata. Zajmuje się specyfiką ludzkiego bytu i podejmuje analizy dotyczące statusu osobowego².

Jak podkreśla M. Safjan, nie wiadomo dokładnie, w którym momencie płód ludzki przekształca się w człowieka. Stanowi to problem niekończących się dyskusji mędrców tego świata³. Zauważyć należy, że w debacie na temat statusu ludzkiego embrionu wyodrębnić można różne, nieraz skrajnie odmienne koncepcje filozoficzne „osoby”. W europejskim kręgu kulturowym, w tym w Polsce, szczególną rolę odgrywa spojrzenie z perspektywy antropologii chrześcijańskiej. Zgodnie z nim uznaje się, że status osoby przysługuje istocie ludzkiej już od pierwszego momentu jej istnienia. Tym samym już od chwili poczęcia bytowi z ludzkim genotypem przysługuje godność, i to na każdym etapie jego życia, niezależnie od kondycji psychofizycznej i cech akcydentalnych. Wraz z rozwojem nauk przyrodniczych przy definiowaniu osoby coraz większego znaczenia nabierały tzw. kryteria biologiczne.

Z perspektywy ujęć religijnych (w szczególności chrześcijaństwa) istotna jest koncepcja monistyczna (aksjologiczna). U jej podstawy leży biblijna koncepcja człowieka (teza ta została potwierdzona przez m.in. Whitleya, Jacoba,

¹ P. Niczyporuk, *Prywatnoprawna ochrona dziecka poczętego w prawie rzymskim*, Białystok 2009, s. 56. Więcej na temat embrionu zob. P. *idem*, *Określenia stosowane w źródłach prawa rzymskiego wobec dziecka poczętego, a jeszcze nieurodzonego* [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Prof. Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 1, red. M. Mikołajczyk, Białystok–Katowice 2010; *idem*, *Rzymskie regulacje prawne związane z ochroną dziecka poczętego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. IX; *idem*, *Stwierdzenie ciąży (inspectio ventris) jako środek ochrony interesów dziecka poczętego w prawie rzymskim*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. IX.

² *Wokół genezy człowieka. Studia i rozprawy*, red. P.S. Mazur, Kraków 2013, s. 91.

³ M. Safjan, *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*, Warszawa 1990, s. 319.

Jewetta, Ridderbosa, Stacey czy Bultmanna)⁴. Zgodnie z nią człowiek jawi się jako niepodzielna jedność (monadyczna całość). Ciało, dusza i duch są ze sobą nierozdzielnie związane⁵. W ujmowaniu istoty człowieczeństwa szczególnie ważne staje się więc tzw. kryterium genetyczne. Nawiązuje ono do momentu powstania kodu genetycznego wyznaczającego specyficzne cechy i właściwości rozwijającej się istoty⁶.

Rozwój naukowy, a zwłaszcza postęp w dziedzinie medycyny, przyczynił się do wzrostu znaczenia koncepcji deskryptywnych (opisowych). U ich podstaw leży próba odnalezienia jeszcze innych – obok konkretnego ludzkiego genomu – cech, które charakteryzują istotę człowieczeństwa. Do tej pory udało się zweryfikować naukowo cechy utożsamiane dotąd ze specyfiką ludzkiego istnienia, wyróżniające człowieka spośród innych żywych istot. Należą do nich np. możliwość odczuwania cierpienia i bólu, rozum, świadomość, podejmowanie racjonalnych decyzji, pamięć o wydarzeniach przeszłych, a także zdolność do planowania. Cały czas ulegają one naukowej weryfikacji, bowiem okazało się, że niektóre z nich specyfikują również inne zwierzęta (np. zdolność do odczuwania bólu i cierpienia, a nawet świadomość).

Podstawą koncepcji deskryptywnych jest jednak bezspornie ujęcie istoty człowieczeństwa oparte na dualistycznym opisie człowieka, stworzonym przez Kartezjusza⁷. Zawiera ono nowe pojmowanie cielesności. Zgodnie z nim ciało stanowi byt autonomiczny względem duszy i nie jest współtwórcą człowieczeństwa⁸. Składa się ono z członków; materia po śmierci ulega rozkładowi. Chcąc opisać działanie ciała, należy skorzystać z kategorii mechaniki. Człowiek to umysł (dusza). Jego esencją jest to, że spośród żywych gatunków jest świadomy swojego istnienia. W deskryptywnym spojrzeniu na istotę człowieczeństwa bardzo ważne są dyskusje odnoszące się do ludzkiej biogenezy i dążenia do wskazania chwili, która daje początek ludzkiemu bytowi. W tym świetle elementarnego wymiaru nabiera problematyka statusu ludzkiego embrionu⁹. W sytuacji, gdy ciało umiera, kończy się też byt ludzki. Niemożność uznania istnienia takiego bytu wiąże się również z brakiem świadomości (dotyczy to w szczególności płodów ludzkich oraz ludzi w nieodwracalnym stanie wegetatywnym).

⁴ <https://inwitroinfo.pl/wp-content/uploads/2016/03/Czy-embriion-ludzki-jest-osoba-ludzka-PDF.pdf> (19.05.2023).

⁵ *Ibidem*.

⁶ https://www.mp.pl/etyka/poczatki_zycia/24784,status-embrionu-stanowisko-personalizmu-ontologicznego (19.05.2023).

⁷ A. Breczko, A. Breczko, *Era genetyki reprodukcyjnej. O spełniających się „proroctwach” Aldousa Huxleya*, „Krytyka Prawa. Niezależne studia nad prawem” 2014, t. VI, s. 225–245.

⁸ *Ibidem*.

⁹ W. Galewicz, *Status ludzkiego zarodka a etyka badań biomedycznych*, Kraków 2013, s. 80 i n.

Dualistyczny sposób pojmowania istoty człowieka implikuje wyodrębnienie cech „człowieczości” (przypisywanej istotom ludzkim w fazie życia prenatalnego) i „człowieczeństwa” (cechy osób już po narodzeniu). W definiowaniu tego, od kiedy mamy do czynienia z człowiekiem, istotną rolę odgrywają więc tzw. kryteria rozwojowe (inaczej: biologiczne). Jednym z nich jest kryterium położnicze. Zgodnie z nim początki człowieka trzeba powiązać z rozpoczęciem akcji porodowej, również poprzez cięcie cesarskie¹⁰. Niektórzy – posiłkując się kryterium neurologicznym – twierdzą, że o człowieczeństwie można mówić dużo wcześniej. Zgodnie z nim około 8. tygodnia życia prenatalnego mózg zaczyna swoją aktywność i właśnie wtedy rozpoczyna się byt człowieka¹¹. Inni jako kluczowe wskazują kryterium animacji – za początek życia człowieka przyjmuje się moment poruszania się dziecka w łonie matki, który następuje około 13.–20. tygodnia¹². Popularne jest także kryterium *viability* – istotna jest zdolność do samodzielnej egzystencji poza organizmem matki, która następuje około 24. tygodnia¹³. Najwięcej kontrowersji wzbudza niewątpliwie kryterium psychologiczne, gdyż stara się określić granicę stawania się człowiekiem z momentem nabywania świadomości własnego istnienia¹⁴.

Rozważania na temat statusu embrionu ludzkiego w kontekście prawnej ochrony życia

W rozważaniach teoretycznych dotyczących statusu prawnego wyodrębnia się: status podmiotu prawa i status przedmiotu prawa. Status podmiotu prawa mają byty lub istoty, którym w systemie prawa przypisane są prawa lub obowiązki. Podmiotowość prawna wiąże się z pojęciem zdolności prawnej, czyli zdolności do posiadania lub nabywania praw i obowiązków. Zdolność prawna jest bierna. Polega na potencjalnej możliwości bycia podmiotem praw i obowiązków, tj. różnego rodzaju stosunków prawnych. Może być również czynna. Jako taka przejawia się w możliwości nabywania praw i obowiązków za pomocą składanych przez podmiot oświadczeń woli. Ograniczona zdolność do czynności prawnym przysługuje dzieciom od lat 13 do pełnoletności i osobom częściowo ubezwłasnowolnionym. Osobą fizyczną jest człowiek od urodzenia do śmierci. Jedynie osoba fizyczna może być osobą w świetle prawa. Termin *osoba* został wprowadzony przez Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich w art. 16.

¹⁰ A. Breczko, A. Breczko, *Era genetyki*.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

Międzynarodowe przepisy nie określają jednak statusu embrionu ludzkiego. Status ten wynika z regulacji wewnątrzpaństwowych dotyczących aborcji, wspomaganej prokreacji, prenatalnej i prekonceptyjnej ochrony płodu ludzkiego¹⁵.

„Konwencja bioetyczna” (tj. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Godności Istoty Ludzkiej wobec Zastosowań Biologii i Medycyny) już w pierwszym artykule stanowi, że pojęcie *osoba* ma zostać uregulowane według prawa wewnętrznego. Różny jest jednak stopień tej ochrony. Każda istota ludzka (*human being*) bez względu na status osobowy jest chroniona w swojej godności i tożsamości, ale gwarancje integralności oraz innych podstawowych praw i wolności posiada wyłącznie osoba. Artykuł 2 stanowi, że interes i dobro istoty ludzkiej posiadają pierwszeństwo nad wyłącznym interesem społeczeństwa lub nauki. W art. 14 zakazano natomiast stosowania zabiegów medycznie wspomaganej prokreacji odnośnie do wyborów płci dziecka. W kraju, w którym takie badania są dopuszczone dla zarodka *in vitro*, musi mieć on określoną ochronę. Konwencja pozwala na badania naukowe na organizmach ludzkich pod określonymi warunkami:

- brak jest drugiej metody o porównywalnej skuteczności,
- ryzyko, które poniesie pacjent, jest podobne do korzyści wynikających z badań,
- projekt badań jest zalegalizowany przez odpowiednią instytucję,
- pacjent poznał swoje prawa i zakres ochrony prawnej,
- osoba zainteresowana wyraziła świadomą zgodę.

Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w 1986 i 1989 r. wydało rekomendacje dotyczące embrionów ludzkich. Rekomendacja z 1986 r. określa sposób wykorzystywania embrionów ludzkich do celów diagnostycznych, terapeutycznych, naukowych, przemysłowych i handlowych w sposób zapewniający ochronę godności zarodka i płodu ludzkiego. Rekomendacja z 1989 r. omawia zagadnienia wykorzystywania zarodka i płodu ludzkiego do badań naukowych¹⁶.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej¹⁷ na mocy art. 1 Traktatu z Lizbony jest aktem o randze prawa pierwotnego. Zakazuje ona traktowania ciała ludzkiego i jego części w sposób komercyjny. Zabrania ponadto praktyk eugenicznych polegających na polepszaniu gatunku ludzkiego, selekcji osób i klonowaniu reprodukcyjnym.

31 marca 2004 r. została wydana dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady określająca kwestie sztucznej prokreacji. Ustalono w niej normy jakości,

¹⁵ *Prawne problemy ludzkiej prokreacji*, red. W. Lang, Toruń 2000, s. 56.

¹⁶ Nr 1046 z 24 września 1986 r. i nr 1100 z 2 lutego 1989 r.

¹⁷ Dz.Urz. UE C 83 z 30 marca 2010 r.

zasady oddawania, pobierania, testowania, przetwarzania, konserwowania, przechowywania, dystrybucji tkanek i komórek ludzkich¹⁸.

Status prawny ludzkiego embrionu wiąże się ściśle z przyjętym w danym państwie modelem prawnej ochrony życia ludzkiego. Wyodrębnić można kilka takich modeli, które wynikają z regulacji konstytucyjnych. Jednym z nich jest model prawa do życia i ochrony życia w różnych stadiach rozwoju. Spotkać można też model określający ogólne gwarancje prawa do życia. Funkcjonuje ponadto model oparty wyłącznie na międzynarodowych aktach prawa publicznego. W niektórych krajach zauważalny jest natomiast model braku regulacji prawa do życia¹⁹.

W nawiązaniu do wskazanych wyżej modeli ochrony życia wspomnieć należy także, że na świecie istnieją różne podejścia prawne do zagadnienia sztucznej prokreacji człowieka i co się z tym wiąże – statusu embrionu ludzkiego. Model naturalistyczny zakazuje ingerencji w procesy prokreacyjne. Model pierwotny wyróżnia się brakiem regulacji prawnych w tym zakresie. Ingerencję w naturę ludzkiej prokreacji – zależną od kontroli państwa i zgody osoby zainteresowanej – legalizuje model autonomiczny (indywidualistyczny). Natomiast model godnościowy, dozwalając na niektóre techniki sztucznej prokreacji, w wyraźny sposób chroni embriony ludzkie i integralność genetyczną ludzkości²⁰.

Embrion: podmiot czy rzecz (?) – dylematy moralnoprawne związane z zapłodnieniem *in vitro*

Status embrionu różni się od statusu komórek rozrodczych. Embrion jest oddzielnym bytem. Poprzez połączenie gamet tworzy się zaczątek istoty ludzkiej posiadającej swoisty kod genetyczny. Po implantacji do macicy zarodek rozwija się w płód (*nasciturus*), który po urodzeniu staje się człowiekiem (*natus*). To człowiek – jak wspomniano wyżej – jako osoba fizyczna jest podmiotem prawa.

O losach pobranych gamet w przypadku procedury *in vitro* zwykle decyduje osoba, od której pochodzi materiał genetyczny, a prawo do dysponowania embrionami wymaga zgody obojga rodziców.

W literaturze, dokumentach międzynarodowych i orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przyjmuje się, że zarodek w fazie preimplantacyjnej ma inną pozycję prawną niż płód (embrion *in utero*). Embrion *in vitro*

¹⁸ Nr 2004/23/WE; Dz. Urz. EU L 102/48.

¹⁹ A. Breczko, *Podmiotowość prawna człowieka w warunkach postępu biotechnomedycznego*, Białystok 2011, s. 185.

²⁰ *Ibidem*, s. 186.

nie jest człowiekiem poczętym²¹. Poczęcie jest rozumiane jako implantacja i zagnieżdżenie (*nidation*) zarodka w macicy matki. Od tej chwili uznaje się, że zaczyna się proces rozwoju indywidualnej jednostki ludzkiej chronionej przez prawo. Dominuje stanowisko, że początku bytu nie wyznacza chwila zapłodnienia (połączenie gamety męskiej z żeńską), powstaje wtedy bowiem istota ludzka niebędąca jeszcze osobą²².

Przepisy prawa cywilnego i rodzinnego odnoszą się do dziecka poczętego oraz narodzonego. Istnieje odrębny status embrionu *in vitro* i płodu. Do embrionu *in vitro* nie stosuje się reguły dotyczącej podmiotowości i zdolności prawnej *nasciturusa*.

Nabywanie przez embrion *in vitro* zdolności prawnej jest niepewne, uzależnione od implantacji i nie można go wyznaczyć okresem trwania ciąży. Jak zauważa J. Haberko, przypisywanie zarodkom przed zagnieżdżeniem statusu *nasciturusa* wydaje się pozbawione podstaw z uwagi na to, że w fazie preimplantacyjnej w sposób naturalny obumiera 50–70% embrionów²³. W przypadku zarodków obciążonych wadami ustawodawca odmawia im prawa do życia (poddaje się je unicestwieniu), narusza ich integralność poprzez zastosowanie techniki preimplantacyjnej i wyłącza możliwość naprawienia szkód prenatalnych²⁴.

W dokumentach międzynarodowych i orzecznictwie rozróżnia się (dyferencjonuje) etapy ludzkiego rozwoju, co znajduje wyraz w stosowanej terminologii. Jak zostało to już wspomniane wcześniej, w tzw. Konwencji bioetycznej pojęciem *osoba* posłużono się do określenia postnatalnej fazy ludzkiego życia, a w stosunku do okresu prenatalnego (przedurodzeniowego) zastosowano termin *istota ludzka*. W art. 1 Konwencji zawarty jest nakaz ochrony godności i tożsamości wszystkich istot ludzkich, w tym nienarodzonych dzieci. Pełne zabezpieczenie praw i wolności człowieka dotyczy wyłącznie osób narodzonych (odłączonych od organizmu matki). Ochrona prawna życia zależy więc od etapu ludzkiego istnienia²⁵.

28 listopada 2012 roku amerykański Trybunał Praw Człowieka w sprawie *Artavia Murillo vs. Costa Rico* uznał, że prawna ochrona życia ma charakter

²¹ J. Majewski, W. Wróbel, *Prawnokarna ochrona dziecka poczętego*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 5, s. 36; K. Wiak, *Ochrona dziecka poczętego w polskim prawie karnym*, Lublin 2001, s. 131–132.

²² K. Bączyk-Rozwadowska, *Prokreacja medycznie wspomagana*, Toruń 2018, s. 251.

²³ *Prawne problemy ludzkiej prokreacji*, red. W. Lang, Toruń 2000, s. 31.

²⁴ J. Haberko, *Status cywilnoprawny ludzkiego embrionu w fazie przedimplantacyjnej*, „Przeгляд Sejmowy” 2008, nr 10, s. 29–30.

²⁵ O. Nawrot, *Istota ludzka czy osoba? Status nasciturusa na gruncie Europejskiej Konwencji Bioetycznej*, „Prawo i Medycyna” 2004, nr 1, s. 93; J. Kondratiewa-Bryzik, *Rozważania o statusie prawnym płodu ludzkiego (aspekty prawno-międzynarodowe)*, „Studia Prawnicze” 2005, nr 1, s. 131.

stopniowalny i wzrasta wraz z upływem czasu od momentu poczęcia, zagnieżdżenia (tzw. niwacji) zapłodnionej komórki jajowej w macicy kobiety²⁶.

Podobnie stwierdził polski Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 maja 1997 roku (sygn. K 26/96) *expressis verbis*, uznając, że ludzkie życie w fazie prenatalnej ma charakter wartości konstytucyjnej podlegającej ochronie, ale intensywność i rodzaj tej ochrony nie są identyczne na każdym etapie istnienia i w każdych okolicznościach. Istota i zakres ochrony nie są jedynie konsekwencją wartości chronionego dobra. Należy uwzględnić także inne czynniki. Ochrona w każdym przypadku powinna być odpowiednia.

Zauważyć należy, że w orzecznictwie europejskich sądów konstytucyjnych rozróżnia się subiektywny i obiektywny wymiar praw człowieka. Ochrona w wymiarze subiektywnym wymaga statusu osoby, a obiektywny wymiar praw człowieka przyjmuje, że embrión *in vitro* podlega ochronie jedynie w płaszczyźnie obiektywnej²⁷.

Francuska Rada Konstytucyjna w wyroku nr 94-343/344 z 27 lipca 1994 r. stwierdziła, że embriónowi *in vitro* przysługuje pewna ochrona, jednak byt ten nie jest traktowany przez prawo tak samo jak osoba ludzka, a jego życie nie posiada samoistnej wartości²⁸.

W odniesieniu do procedury *in vitro* wskazać należy trzy koncepcje (teorie). Jedna z nich ujmuje embrión w kategoriach szczególnego rodzaju rzeczy. Druga z kolei, tzw. teoria osobowa, status embriónu zrównuje ze statusem osoby. I wreszcie trzecia – tzw. model godnościowy – stanowi rozwiązanie pośrednie i posiada dominujące znaczenie²⁹.

Koncepcja embriónu stanowiąca, że jest on przedmiotem własności, dominuje w systemie anglosaskim (USA, Kanada, Australia). Na jej gruncie uznaje się, że zarodek *in vitro* poddany krioprezerwacji to tkanka – zespół sześciu, ośmiu komórek. Nie posiada on więc jeszcze wykształconych cech ludzkich i nie jest – do chwili implantacji – indywidualną formą potencjalnego życia³⁰. Nowsze stanowisko jest mniej radykalne. Zauważa się, że w embriónie zawarty jest potencjał do powstania człowieka. Embrión jest przedmiotem własności osób, które doprowadziły do stworzenia go ze swoich gamet. Przysługuje im nieograniczone prawo do decydowania o dalszym losie zarodków w drodze umowy i z pierwszeństwem przed członkami zespołu medycznego, gdzie miał

²⁶ T. Jasudowicz, J. Czeppek, J. Kapelańska-Pręgowska, *Międzynarodowe standardy bioetyczne. Dokumenty i orzecznictwo*, Warszawa 2014, s. 180 i n.

²⁷ K. Bączyk-Rozwadowska, *Prokreacja medycznie...*, s. 255.

²⁸ *Revue du Droit Public* 1994, nr 6, s. 1659.

²⁹ K. Bączyk-Rozwadowska, *Prokreacja medycznie...*, s. 255.

³⁰ B.E. Davidoff, *Frozen Embryos: A Need For Thawing in The Legislature Process*, „Southern Methodist University (SMU) Law Review” 1993, vol. 47, s. 138.

miejsce zabieg IVF³¹. Dawcy materiału genetycznego mogą wykorzystać embriony do własnych celów prokreacyjnych, przekazać je niepełnej osobie albo niepełnej parze (donacja), zdecydować o ich unicestwieniu lub poddaniu badaniom naukowym³².

Wspomniana koncepcja do minimum ogranicza możliwość dalszego rozwoju embrionu, redukując jego szanse stania się człowiekiem³³. Jej zwolennicy wskazują, że dziecko urodzi się dopiero wtedy, gdy zapłodniona komórka jajowa z woli dawców genetycznych poddana zostanie implantacji w macicy³⁴. Przyjmuje się zatem prymat rodziców genetycznych nad interesem przyszłego dziecka.

Brytyjski raport *Warnock* proponował uregulowanie kwestii sprzedaży gamet i zarodków przez banki materiału genetycznego. Judykatura *common law* i systemu kontynentalnego reprezentowała stanowisko, że embrion jest przedmiotem własności w sprawach dotyczących uszkodzenia, utraty lub zniszczenia embrionów. Dotyczy to również sporów w sprawach o zamrożenie zarodków utworzonych wcześniej – w czasie trwania małżeństwa – a powstałych w sytuacji rozvodu, ustania pożycia lub śmierci³⁵.

Pierwszym w historii wyrokiem dotyczącym embrionu *in vitro* był wyrok w sprawie *Del Zio vs. Columbia* z 14 listopada 1978 r. Sąd amerykański orzekł, że zarodek przechowywany w próbówce w celu implantacji nie posiada statusu rzeczy i nie stanowi podmiotu własności małżonków. Rodzicom przysługuje jedynie prawo do sprawowania nad nim kontroli, dysponowania nim i decydowania o jego dalszym losie. Powodom nie należy się odszkodowanie za szkodę wynikłą z umyślnego zniszczenia rzeczy, a jedynie zadośćuczynienie (50 tys. USD) za straty moralne, ból, cierpienie związane z utratą zarodka i brakiem możliwości kontynuowania projektu rodzicielskiego³⁶.

W głośniejszej sprawie o zarodki – *York vs. Jones* z 1989 r. – sąd stanu Virginia przyjął, że embriony utworzone w procedurze IVF i poddane krioprezewacji stanowią własność dawców gamet (małżonków) i są przedmiotem umowy przechowania. W ocenie sądu z powodu braków przepisów odnoszących się do statusu embrionów *in vitro* konieczne było uwzględnienie treści umowy zawartej pomiędzy kliniką a małżonkami, z której jednoznacznie wynikało, że strony

³¹ Ch.P. Kindregan, M. McBrien, *Embryo Donation: Unresolved Legal Issues in the Transfer of Surplus Cryopreserved Embryos*, „Villanova Law Review” 2004, vol. 49, s. 185–188.

³² A.M. Baiman, *Cryopreserved Embryos as America’s Perspective Adoptees: Are Couples Truly „Adopting” or Merely Transferring Property Rights*, „William & Mary Journal of Women and the Law” 2009–2010, vol. 16, s. 142.

³³ R.L. Ikehara, *Is Adoption the „New” Solution for Couples in Dispute Over Their Frozen Embryos?*, „Southern California Review of Law and Women’s Studies” 2006, vol. 15, s. 309.

³⁴ K.D. Katz, *The Legal Status of the Ex Utero Embryo: Implications for Adoption Law (Note)*, „The Capital University Law Review” 2006, vol. 35, s. 306.

³⁵ K. Bączyk-Rozwadowska, *Prokreacja medycznie...*, s. 256–257.

³⁶ M. Nesterowicz, *Prawo medyczne*, s. 342.

uważają zarodki nadliczbowe za przedmiot własności rodziców genetycznych. Klinika sprawowała w przewidziany prawem sposób władztwo nad rzeczą cudzą i zobowiązana była wydać embriony parze, gdy odpadł zasadniczy cel umowy³⁷.

Podobny pogląd wyrażono w orzecznictwie francuskim. Sąd Apelacyjny Tuluzy 18 sierpnia 1994 r. uznał, że brak jest podstaw do wydania wdowie embrionów po śmierci małżonka, ponieważ w świetle francuskiego prawa nie posiadają one statusu osoby i nie przysługuje im prawo do życia, które mogłoby być zrealizowane w drodze transferu *post mortem*³⁸.

W wyroku z 9 marca 2004 r. Trybunał Administracyjny w Amienis stwierdził, że zapłodnione komórki jajowe zdeponowane w kriobanku w stanie zamrożenia nie posiadają statusu osoby. Stanowią rzecz szczególnego rodzaju, wyłączoną z obrotu i nieposiadającą wartości majątkowej (ceny)³⁹. Embriony uznano za ruchomości, które mogą stanowić przedmiot umowy przechowywania zawartej z kriobankiem. Umowa ta zobowiązuje dłużnika (kriobank) do zapewnienia odpowiednich warunków krioprezerwacji i wydania zdeponowanych zarodków w każdym czasie, w niezmienionym stanie, na każde żądanie składającego (niepłodnej pary). Sąd podkreślił, że obowiązek stworzenia właściwych warunków mrożenia ma charakter zobowiązania rezultatu, z którego nie zwalnia kliniki wskazanie, że utrata lub uszkodzenie embrionu nastąpiły z powodu siły wyższej⁴⁰.

W judykaturze amerykańskiej pojawił się pogląd, że zapłodnione komórki jajowe poddane krioprezerwacji stanowią przedmiot współwłasności małżeńskiej, która może podlegać podziałowi w przypadku rozwodu rodziców genetycznych.

Orzecznictwo uznaje możliwość nadania embrionom *in vitro* statusu rzeczy ruchomej wchodzącej do spadku i podlegającej dziedziczeniu. W sprawie *Rios* z 1984 r. dotyczącej osierocenia dwóch zamrożonych embrionów sąd rozważał możliwość włączenia ich do masy spadkowej i dziedziczenia ustawowego. Jednak ostatecznie uznał, że ze względów praktycznych nie można tego zrealizować, ponieważ embriony nie mają wartości majątkowej⁴¹. Kontrola nad embrionami i prawo dysponowania nimi przysługuje obu dawcom, a w razie śmierci jednego z nich przysługuje wyłącznie małżonkowi lub partnerowi żyjącemu.

³⁷ A.M. Baiman, *Cryopreserved Embryos...*, s. 142.

³⁸ A.J. Walker, *His, Hers or Ours? – Who Has the Right to Determine the Disposition of the Frozen Embryos After Separation or Divorce?*, „Buffalo Women’s Law Journal” 2008, vol. 16, s. 59.

³⁹ X. Labbé, *La valeur de l’embryon congelé*, „Dalloz” 2004, no. 15, s. 1054.

⁴⁰ A. Laucle, B. Matthew, D. Tabuteau, *Droit de la santé*, Paris 2009, s. 623 ; X. Labbé, *La valeur...*, s. 1054.

⁴¹ G.P. Smith, *Australia’s Frozen „Orphan” Embryos: A Medical, Legal and Ethical Dilemma*, „Journal of Family Law” 1985, vol. 27, no. 24, s. 86 i n.

Niektórzy podkreślają, że koncepcja traktująca embrion jako rzecz może zagrażać komercjalizacją obrotu materiałem genetycznym i uprzedmiotowieniem IVF oraz wspomaganej prokreacji. Akceptacja „modelu rzeczy” stoi bowiem w sprzeczności z podstawowymi założeniami aksjologicznymi współczesnych systemów prawnych i prawa międzynarodowego⁴². Zapewne dlatego koncepcja embrionu jako osoby (*juridical person*) ma tak wielu zwolenników. Zgodnie z nią embrion z chwilą połączenia gamet (czyli z momentem poczęcia) jest odrębną istotą ludzką, która w zależności od stopnia rozwoju korzysta z praw przysługujących innym ludziom. Uznaje się, że embrion jest początkową formą ludzkiego życia posiadającą unikalny kod genetyczny. Reaguje on na bodźce, posiada swój metabolizm, oddycha i jest zdolny do rozwinięcia się w człowieka⁴³.

Teorię osobową uznaje nauka Kościoła katolickiego. Instrukcja Kongregacji Nauki i Wiary o Szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania – *Donum vitae* – z 22 lutego 1987 r. uznaje embriony *in vitro* – poddane zamrożeniu – za istoty ludzkie (*humanum beings*), którym przysługują wszystkie prawa związane z takim statusem⁴⁴.

Kompromisowe stanowisko – pomiędzy traktowaniem embrionu jako osoby bądź rzeczy – zaproponowane zostało na gruncie tzw. koncepcji pośredniej (inaczej: godnościowej; *interim category*). Zakłada ona, że embrion nie jest rzeczą, do której przysługuje dawcom gamet prawo własności. Nie jest też wprawdzie osobą, ale z powodu posiadania materiału genetycznego i potencjału rozwoju w człowieka musi mieć status szczególnie: pośredni. Posiadanie niepowtarzalnego ludzkiego kodu genetycznego wiąże się – z przynależną każdej istocie (*human being*), a nie tylko osobie ludzkiej (*person*) – przyrodzoną i niezbywalną godnością. Zalicza się ją do podstawowych praw człowieka. Stanowi ona prewartość, z której wynikają wszystkie inne wartości. Przyznanie przez prawo godności każe uznać jej podmiot za jednostkę niepowtarzalną i wymagającą ochrony⁴⁵.

Status embrionu w prawie polskim

Konstytucja RP odwołuje się do godności człowieka, która stanowi źródło wszelkich innych praw i wolności. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie

⁴² Por. *Prawne problemy ludzkiej prokreacji*, red. W. Lang, Toruń 2000, s. 87.

⁴³ T. Smoczyński, *Tezy w sprawie projektu prawnej regulacji medycznie wspomaganej prokreacji i ochrony prawnej zarodka ludzkiego* [w:] *Wspomagana prokreacja ludzka. Zagadnienia legislacyjne*, red. T. Smoczyński, Poznań 1996, s. 176–178.

⁴⁴ Treść Instrukcji: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Szczygieł, Tamów 1998, s. 371–380.

⁴⁵ R. Andorno, *Les droits nationaux européens face à la procréation médicalement assistée: primauté de la technique ou primauté de la personne*, „Revue Internationale de Droit Comparé” 1994, no. 1.

i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Każdemu człowiekowi należy się prawna ochrona życia, każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci, dobrego imienia i decydowania o życiu osobistym oraz do ochrony zdrowia.

Zakaz selekcji eugenicznej wynika m.in. z konstytucyjnego zakazu uprzedmiotowienia (art. 30 Konstytucji RP), a także z zasady ochrony życia ludzkiego (art. 31 Konstytucji RP i art. 3 ust. 2 Karty Praw Podstawowych). Szczegółowe podstawy ochrony prawnej embrionu można znaleźć w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Polski sąd konstytucyjny orzekł, że dziecko poczęte podlega ochronie prawnej i przynależy mu godność osobowa, ale stopień ochrony zależy od fazy rozwojowej⁴⁶. Można skonstatować, że ochrona embrionu w polskim systemie prawnym wynika ze wspomnianych wyżej zapisów ustawy zasadniczej. Prawo do ochrony życia jest naczelną wartością chronioną przez Konstytucję RP. Życie ludzkie stanowi wartość „samą w sobie”.

W ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. 1993, nr 17, poz. 78; Dz.U. 2022, poz. 1575) już w preambule stwierdzono, że „życie jest fundamentalnym dobrem człowieka, a troska o życie i zdrowie należy do podstawowych obowiązków państwa, społeczeństwa i obywatela”. Artykuł 1 tej ustawy stanowi, że „prawo do życia podlega ochronie, w tym również w fazie prenatalnej w granicach określonych w ustawie”. Szczegółowe regulacje odnośnie do procedury *in vitro* zawiera ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (Dz.U. 2015, poz. 1087; Dz.U. 2020, poz. 442).

W Polsce ochrona życia i status embrionu opierają się na modelu godnościowym, który jest stosowany także w Szwajcarii, Niemczech i Włoszech. Według niego embrion jest traktowany z taką samą godnością jak człowiek⁴⁷. W modelu tym:

- aborcja nie jest zgodna z prawem, ale nie jest karalna, można ją wykonać w I trymestrze ciąży,
- zakaz surogacji, klonowania, selekcji genetycznej,
- zakaz tworzenia embrionów do celów pozaprokreacyjnych oraz *post mortem*.

Wymienione cechy znajdują odzwierciedlenie w wyżej wymienionej ustawie.

⁴⁶ A. Brezko, *Podmiotowość prawna...*, s. 189.

⁴⁷ A. Brezko, *Komercjalizacja ludzkiej prokreacji – problemy etyczne i prawne* [w:] *Państwo, gospodarka, prawo. Księga dedykowana Profesorowi Cezaremu Kosikowskiemu z okazji jubileuszu pracy naukowej na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku*, red. A. Piszcz, M. Olszak, M. Etel, Białystok 2015, s. 257–273.

Podsumowanie

Okres przyspieszenia rozwoju wiedzy w obszarze medycyny i biologii doprowadził do ingerencji w naturalny rozwój człowieka w okresie prenatalnym i na poziomie genowym, co wymaga regulacji prawnych. W 1978 r. urodziło się pierwsze dziecko z próbowki. Od tej pory przyszło na świat już ponad milion takich dzieci dzięki wykorzystaniu metod zapłodnienia *in vitro*⁴⁸. Człowiek posiadał ogromną władzę nad życiem. Różnorodna możliwość ingerencji w ludzkie życie – m.in. dzięki rozwojowi technik zapłodnienia *in vitro* – wzmaga konieczność odpowiedzi na pytania o początek prawnej ochrony ludzkiego życia i jej zakres. Państwo demokratyczne ma obowiązek respektować pluralizm opinii i światopoglądu.

Szczegółowych rozwiązań odnośnie do problemu statusu ludzkiego embrionu należy szukać w prawodawstwie danego kraju, gdyż regulacje prawne różnią się od siebie. W zależności od przyjętej koncepcji embrion bywa traktowany już od momentu poczęcia tak, jakby był człowiekiem, albo wręcz przeciwnie – jakby był tylko rzeczą. Trudno więc jednoznacznie rozstrzygnąć, kto ma rację w tytułowym sporze o status ludzkiego embrionu.

Mając powyższe na uwadze moim zdaniem embrionowi ludzkiemu przysługuje status osoby. Z zapłodnionej komórki jajowej rozwija się istota ludzka, którą na każdym etapie jej istnienia należy chronić. Człowiek jest człowiekiem na każdym etapie swojego istnienia.

Bibliografia

- Andorno R., *Les droits nationaux européens face à la procréation médicalement assistée: primauté de la technique ou primauté de la personne*, „Revue Internationale de Droit Comparé” 1994, no. 1.
- Baiman A.M., *Cryopreserved Embryos as America’s Perspective Adoptees: Are Couples Truly „Adopting” or Merely Transferring Property Rights*, „William & Mary Journal of Women and the Law” 2009–2010, vol. 16.
- Bączyk-Rozwadowska K., *Prokreacja medycznie wspomagana*, Toruń 2018.
- Breczko A., *Komercjalizacja ludzkiej prokreacji – problemy etyczne i prawne [w:] Państwo, gospodarka, prawo. Księga dedykowana Profesorowi Cezaremu Kosikowskiemu z okazji jubileuszu pracy naukowej na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku*, red. A. Piszcz, M. Olszak, M. Etel, Białystok 2015.
- Breczko A., *Podmiotowość prawna człowieka w warunkach postępu biotechnomedycznego*, Białystok 2011.
- Breczko A., Breczko A., *Era genetyki reprodukcyjnej. O spełniających się „proroctwach” Aldouisa Huxleya*, „Krytyka Prawa. Niezależne studia nad prawem” 2014, t. VI.
- Davidoff B.E., *Frozen Embryos: A Need For Thawing in The Legislature Process*, „Southern Methodist University (SMU) Law Review” 1993, vol. 47.

⁴⁸ M. Grzymkowska, *Standardy bioetyczne w prawie europejskim*, Warszawa 2009, s. 17.

- Galewicz W., *Status ludzkiego zarodka a etyka badań biomedycznych*, Kraków 2013.
- Grzymkowska M., *Standardy bioetyczne w prawie europejskim*, Warszawa 2009.
- Haberko J., *Status cywilnoprawny ludzkiego embrionu w fazie przedimplantacyjnej*, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 10.
- Ikehara R.L., *Is Adoption the „New” Solution for Couples in Dispute Over Their Frozen Embryos?*, „Southern California Review of Law and Women’s Studies” 2006, vol. 15.
- Jasudowicz T., Czepek J., Kapelańska-Pręgowska J., *Międzynarodowe standardy bioetyczne. Dokumenty i orzecznictwo*, Warszawa 2014.
- Katz K.D., *The Legal Status of the Ex Uterno Embryo: Implications for Adoption Law (Note)*, „The Capital University Law Review” 2006, vol. 35.
- Kindregan Ch.P., McBrien M., *Embryo Donation: Unresolved Legal Issues in the Transfer of Surplus Cryopreserved Embryos*, „Villanova Law Review” 2004, vol. 49.
- Kondratiw-Bryzik J., *Rozważania o statusie prawnym płodu ludzkiego (aspekty prawno-międzynarodowe)*, „Studia Prawnicze” 2005, nr 1.
- Labbé X., *La valeur de l’embryon congelé*, „Daloz” 2004, no. 15.
- Laucle, Matthew B., Tabuteau D., *Droit de la santé*, Paris 2009.
- Majewski J., Wróbel W., *Prawnokarna ochrona dziecka poczętego*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 5.
- Nawrot O., *Istota ludzka czy osoba? Status nasciturusa na gruncie Europejskiej Konwencji Bioetycznej*, „Prawo i Medycyna” 2004, nr 1.
- Niczyporuk P., *Określenia stosowane w źródłach prawa rzymskiego wobec dziecka poczętego, a jeszcze nieurodzonego [w:] O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Prof. Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 1, red. M. Mikołajczyk, Białystok–Katowice 2010.
- Niczyporuk P., *Prywatnoprawna ochrona dziecka poczętego w prawie rzymskim*, Białystok 2009.
- Niczyporuk P., *Rzymskie regulacje prawne związane z ochroną dziecka poczętego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. IX.
- Niczyporuk P., *Stwierdzenie ciąży (inspectio ventris) jako środek ochrony interesów dziecka poczętego w prawie rzymskim*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. IX.
- Prawne problemy ludzkiej prokreacji*, red. W. Lang, Toruń 2000.
- Safian M., *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*, Warszawa 1990.
- Smith G.P., *Australia’s Frozen „Orphan” Embryos: A Medical, Legal and Ethical Dilemma*, „Journal of Family Law” 1985, vol. 27, no. 24.
- Smyczyński T., *Tezy w sprawie projektu prawnej regulacji medycznie wspomaganą prokreacji i ochrony prawnej zarodka ludzkiego [w:] Wspomagana prokreacja ludzka. Zagadnienia legiślacyjne*, red. T. Smyczyński, Poznań 1996.
- Walker A.J., *His, Hers or Ours? – Who Has the Right to Determine the Disposition of the Frozen Embryos After Separation or Divorce?*, „Buffalo Women’s Law Journal” 2008, vol. 16.
- Wiak K., *Ochrona dziecka poczętego w polskim prawie karnym*, Lublin 2001.
- Wokół genezy człowieka. Studia i rozprawy*, red. P.S. Mazur, Kraków 2013.
- W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Szczygieł, Tarnów 1998.

Streszczenie

W artykule wskazano główne kontrowersje związane z pojęciem embrionu. Wiązą się one ze starciem dwóch koncepcji bioetycznych: świętości życia i nowej etyki jakości życia. Postęp biotechnologiczny w zakresie medycyny stwarza różnorodne możliwości ingerencji lekarzy już w początkowej, embrionalnej fazie życia ludzkiego. Powoduje to wiele dylematów natury moral-

noprawnej, stając się przedmiotem sporów w dyskusjach doktrynalnych. Z perspektywy artykułu istotny był problem zdefiniowania istoty człowieczeństwa, w tym również pojęcia *embrion ludzki*, z uwzględnieniem dominujących ujęć: liberalnego (świeckiego) i religijnego (chrześcijańskiego). Kluczowa okazała się zatem odpowiedź na pytania: kim jest człowiek oraz od którego momentu zaczyna się osoba ludzka? Czy embrion jest podmiotem, czy też przedmiotem prawa? Przywołano sposoby definiowania terminu *osoba* w różnych międzynarodowych aktach prawnych, orzecznictwie i literaturze przedmiotu. Omówiono główne teorie statusu embrionu ludzkiego: koncepcję, na gruncie której embrion traktowany jest jak rzecz, koncepcję przyznającą embrionowi status osoby oraz koncepcję pośrednią, tzw. godnościową. Przedstawiono różne prawne modele ochrony życia ludzkiego. Przedmiotem rozważań stało się też zagadnienie zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* implikowane przyjętym w danym państwie prawnym modelem ochrony życia w jego początkowej (prenatalnej) fazie.

Słowa kluczowe: embrion, osoba, świętość życia, *in vitro*, człowieczeństwo, płód

THE DISPUTE OVER THE STATUS OF THE HUMAN EMBRYO IN THE CONTEXT OF CONSIDERATIONS ABOUT IN VITRO

Summary

The article identifies the main controversies, related to the concept of the embryo. They involve the clash of two bioethical concepts: the sanctity of life and the new ethics of quality of life. Biotechnological advances in the field of medicine create a variety of possibilities for doctors to intervene already in the initial, embryonic stage of human life. This creates many moral-legal dilemmas, becoming the subject of disagreement in doctrinal discussions. From the perspective of the article, it was important to define the essence of humanity, including the concept of “human embryo” – taking into account the dominant approaches: liberal (secular) and religious (Christian). Thus, it turned out to be crucial to answer the question: who is a human being and from which moment does the human person begin? Is the embryo a subject or object of law? The ways in which the term “person” is defined in various international legal acts, jurisprudence and literature were cited. The main theories of the status of the human embryo were discussed: the conception on the grounds of which the embryo is treated as a thing, the conception granting the embryo the status of a person, and the intermediate conception, the so-called “dignity” conception. Various legal models for the protection of human life were presented. The subject of consideration also became the issues of abortion, *in vitro* fertilization, implied by the legal model adopted in a given state for the protection of life in its initial (prenatal) stage.

Keywords: embryo, person, sanctity of life, *in vitro*, humanity, fetus

Marcin Gronowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-6052-5832

**PRAWO WŁAŚCIWE DLA OCHRONY DOBREGO IMIENIA
I DÓBR OSOBISTYCH OSÓB FIZYCZNYCH
W POLSKIM I AMERYKAŃSKIM PRAWIE KOLIZYJNYM****Wprowadzenie**

Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci obserwowane jest powszechnie zjawisko ujednoczenia prawa merytorycznego¹. Tendencja ta jest szczególnie widoczna i znacząca we wspólnotach państw, takich jak Unia Europejska, w której rozwoju zasadne jest dopatrywać się współczesnego inicjatora względnej jedności prawa merytorycznego na danym obszarze terytorialnym. Wydawać by się mogło, że proces powyższy dokonuje się kosztem prawa prywatnego międzynarodowego, które w obliczu rosnącej monolityczności prawa merytorycznego traci znaczenie. W pewnym stopniu i tak się istotnie stało, choć jedynie przejściowo oraz wyłącznie na obszarze państw Unii Europejskiej oraz EFTA² i częściowo Stanów Zjednoczonych Ameryki³. Zatem na obszarze tożsamym w kwestii kultury i tradycji prawnej, przynajmniej na gruncie źródeł oraz ciągłości myśli prawnej.

Nie wchodząc bez potrzeby dla niniejszego krótkiego opracowania w kwestię tendencji rozwojowych prawa prywatnego międzynarodowego w wybranych porządkach prawnych o innej genezie źródłowej niż europejski system *civil law* czy angielsko-amerykański trzon anglosaskiego *common law*, wart zwrócenia uwagi jest powrót do zainteresowania prawem prywatnym międzynarodowym i jego rozwoju. Dotyczy to może nie tyle całościowego podejścia do dziedziny, ale problemowych aspektów poszczególnych norm kolizyjnych czy przede

¹ P. Mostowik, *Kwestia przystąpienia przez Polskę do rozporządzenia unijnego Rzym III*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2016, październik, s. 36.

² European Free Trade Association.

³ A. Rosett, *Unification, Harmonization, Restatement, Codification, and Reform in International Commercial Law*, „The American Journal of Comparative Law” 1992, vol. 40, no. 3, s. 683.

wszystkim podejmowanych przez doktrynę opracowań dotyczących wybranych zagadnień nieobjętych wpływem skutków ujednoczenia prawa merytorycznego ani harmonizacji prawa prywatnego międzynarodowego⁴.

Powrót do wybranych aspektów poruszanej dziedziny objął także swym działaniem zagadnienie dobrego imienia oraz dóbr osobistych i ich ochrony. Główną przyczyną należy upatrywać w postępującej digitalizacji, szybkości udostępniania i wymiany informacji oraz dostępności komunikowania się⁵, a więc odmiennie niż jeszcze na progu XXI w. Wówczas przede wszystkim dominowało umiędzynarodowienie stosunków gospodarczych i transgraniczne prowadzenie działalności gospodarczej⁶, a przynajmniej w kręgu państw Europy Wschodniej.

W rozumieniu międzynarodowego prawa prywatnego *sensu largo* główną uwagę z perspektywy polskiej przejmują przede wszystkim prawodawstwo Unii Europejskiej, w dalszej kolejności propozycje i opracowania organizacji międzynarodowych i wyspecjalizowanych komisji⁷. Jest to naturalny i w pełni uzasadniony kierunek zainteresowania z uwagi na zasady harmonizacji i ujednoczenia prawa w zakresie przekazanej kompetencji Komisji Europejskiej, znajdujący podstawę w art. 90 Konstytucji RP⁸. Jednak z uwagi na brak ogólnoeuropejskiej regulacji dotyczącej dobrego imienia i dóbr osobistych – rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych nie normuje tego zakresu spraw⁹ – wart analizy jest przede wszystkim art. 15 i 16 Prawa prywatnego międzynarodowego¹⁰, a także przegląd wiążących Polskę umów bilateralnych¹¹. Spośród umów dwustronnych Polskę wiąże 18 umów dotyczących czynów niedozwolonych poddających także ochronę dóbr osobistych prawu właściwemu dla zobowiązań pozaumownych

⁴ Takich jak dobra osobiste.

⁵ M.A. Zachariasiewicz, *Rys historyczny prawa prywatnego międzynarodowego. Czasy współczesne* [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018, s. 11.

⁶ J. Gołaczyński, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2015, s. 1.

⁷ Takich, jak chociażby Rada Europy, Haska Konferencja Prawa Prywatnego, agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych – United Nation Commission on International Trade Law oraz International Institute for the Unification of Private Law.

⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483; Dz.U. 2001, nr 28, poz. 319; Dz.U. 2006, nr 200, poz. 1471; Dz.U. 2009, nr 114, poz. 946).

⁹ Art. 1 ust. 2 lit. g rozporządzenia (WE) NR 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (dalej: rozporządzenie Rzym II lub Rzym II) wprost wyłącza kwestie związane z ochroną dóbr osobistych z zakresu normowania rozporządzenia.

¹⁰ Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. 2015, poz. 1792), dalej: p.p.m.

¹¹ Stosownie do Internetowej Bazy Traktatowej prowadzonej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP dwustronnych umów jest ogółem 190, z czego 51 dotyczących w jakimś zakresie pomocy prawnej. <https://traktaty.msz.gov.pl/umowa-1> (8.02.2023).

zdefiniowanych tamże¹². Zgodnie z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP umowy te mają pierwszeństwo przed Prawem prywatnym międzynarodowym w zakresie wskazania prawa właściwego.

Wśród wspomnianych umów brak jest zawartej pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi, co jednak nie powinno dziwić z uwagi na specyfikę federacji i niejedności prawa systemu *common law*¹³. Z tego też względu zasadna będzie analiza wybranych przepisów p.p.m. oraz prawa prywatnego międzynarodowego Stanów Zjednoczonych w zarysie podstawowym, w aspekcie dotyczącym ochrony dobrego imienia i dóbr osobistych osób fizycznych, aby zaprezentować problem właściwości prawa dla wyżej wymienionego zakresu w relacji polsko-amerykańskiej. Zawężenie omówienia do problematyki osób fizycznych wynika z konieczności nieprzekraczania rozmiarów drobnej pracy oraz szczególnego charakteru dóbr osobistych u osób fizycznych. Wybór natomiast samego amerykańskiego prawa kolizyjnego wynika ze szczególnie ciekawej jego konstrukcji, nie tylko jako wzorcowego prawa niejednolitego, ale także z uwagi na długotrwałą aktywność w rozwoju prawa prywatnego międzynarodowego oraz wyłączną kompetencję ustawodawczą stanów w tej materii¹⁴, zatem z uwagi na wielość różnych systemów prawa prywatnego międzynarodowego¹⁵.

¹² N. Rycko, *Prawo właściwe dla ochrony dóbr osobistych w wiążących Polskę dwustronnych umowach międzynarodowych*, „Zeszyty Prawnicze” 2018, nr 18(4), s. 73–74. Autor dokonuje wyliczenia państw związanych z Polską umowami we wspomnianym zakresie. Są to: Białoruś, Bułgaria, Czechy, Słowacja, Estonia, Słowenia, Chorwacja, Macedonia, Serbia, Czarnogóra, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Litwa, Łotwa, Rosja, Rumunia, Ukraina, Węgry oraz Wietnam. Zajmuje także słuszne stanowisko, zgodnie z którym umowy te obejmują zakresem ochronę dóbr osobistych poprzez odpowiedzialność umowną. Jednocześnie wyraża wątpliwości, czy istotnie zakres ten należy odnieść do wszystkich przypadków naruszenia dóbr osobistych. Wydaje się, że trzeba opowiedzieć się za takim poglądem z zastrzeżeniem, że w danej sprawie respektowane będą zasady nakreślone w wyroku TSUE z 7 marca 1995 r., C-68/93, *Fiona Shevill i inni vs. Presse Alliance SA*.

¹³ J. Poczobut, komentarz do art. 9 pkt 1 [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. J. Poczobut, LEX/el. 2017.

¹⁴ M. Sokołowski, *Współczesne koncepcje amerykańskie w dziedzinie wyboru prawa właściwego na przykładzie zobowiązań deliktowych (przegląd doktryny i orzecznictwa)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1980, R. XLIII, z. 3, s. 85. Także nowsze amerykańskie opracowania potwierdzają wyłączną kompetencję stanów, i to również jeśli chodzi o zawieranie umów wbrew intencji władz federalnych. Zob. chociażby J.G. Ku, *The Crucial Role of the States and Private International Law Treaties: A Model of Accommodating Globalization*, „Missouri Law Review” 2008, vol. 73, issue 4, s. 1064–1066. Warto jednak mieć na uwadze, że istnieją też głosy kontestujące powyższy pogląd, wskazujące na istnienie takiego stanu rzeczy jedynie w braku działań federalnego organu uchwałodawczego bądź niepodzielanego w praktyce stanowiska Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych o *federal common law*. Zob. orzeczenie SN Stanów Zjednoczonych *Swift vs. Tyson*, U.S. (16 pet) 1, (1842), za: M. Sokołowski, *Współczesne koncepcje...*, s. 84.

¹⁵ Tytułem przykładu można wymienić chociaż tak skrajne odmienności, jak mieszany system stanu Luizjana, oparty bardziej na systemie *civil law*, czerpiąc bardziej wzór z francuskiego

Wydaje się więc uprawnione już na wstępie wysunięcie ostrożnego twierdzenia, którego próba uzasadnienia znajdzie się w dalszej części opracowania, że nadrzędna dla polskiego prawa prywatnego międzynarodowego – jak mogło by się wydawać – zasada autonomicznej kwalifikacji pojęć na gruncie dóbr osobistych ma charakter iluzoryczny. W istocie bowiem problematyczne jest skonstruowanie autonomicznego zakresu dóbr osobistych, co szczególnie uwypukla się przy próbie kwalifikacji prawnej kwestii wstępnej, tj. według jakiego prawa i czy w ogóle jakiegoś definiować dobra osobiste.

Nadto uwzględniając powyższe, celem opracowania jest odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy zasada autonomicznej kwalifikacji pojęć jest dominująca na gruncie polskiego prawa międzynarodowego w zakresie dotyczącym dóbr osobistych i ich ochrony?
2. Jakie jest prawo właściwe w polskim prawie kolizyjnym dla ochrony dobrego imienia i dóbr osobistych osób fizycznych oraz czy rozstrzygnięcie kwestii wstępnej je determinuje?
3. Czy można mówić o jakimś jednym zbiorze zasad bądź jednolitej koncepcji w amerykańskim prawie prywatnym międzynarodowym oraz czy jest to pomocne w określeniu prawa właściwego dla ochrony dobrego imienia i dóbr osobistych?

Odpowiedź na postawione pytania umożliwi przedstawienie problematyki związanej z dobrym imieniem, dobrami osobistymi oraz ich ochroną w prawie kolizyjnym polskim i amerykańskim.

Słów kilka o dobrym imieniu i dobrach osobistych

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że prawo prywatne międzynarodowe *sensu stricto* danego państwa rozumiane jako zespół norm prawnych, których jedynym celem jest rozgraniczenie sfery działania różnych systemów prawnych państw w zakresie prawa prywatnego¹⁶, stanowi element jego prawa wewnętrznego¹⁷. Ze względu na przynależność prawa kolizyjnego do danego systemu prawa krajowego niewątpliwy jest także wpływ merytorycznego prawa tegoż państwa wraz z jego koncepcjami na jego regulacje kolizyjne.

i hiszpańskiego ustawodawstwa historycznego niż *common law*. zob. A. Parise, *Private Law in Louisiana: An Account of Civil Codes, Heritage and Law Reform* [w:] *The Scope and Structure of Civil Codes. Ius Gentium: Comparative Perspectives on Law and Justice*, vol. 32, Springer 2013, s. 434; M. de Pedro, M. de Casa Mena, *The Spanish in New Orleans and Louisiana*, 2000, s. 190–191.

¹⁶ J. Gołaczyński, *Prawo prywatne...*, s. 2.

¹⁷ *Ibidem*, s. 13.

Rozdzielenie obu tytułowych pojęć, które – jak można by sądzić – oznaczają w autonomicznym, uniwersalnym zakresie zasad prawa prywatnego międzynarodowego to samo, wynika właśnie z silnych wpływów praw merytorycznych oraz historycznego rozwoju krajowych regulacji prawa prywatnego międzynarodowego. Stanowisko takie wyraża również J. Balcarczyk, poszukując reguł prawa prywatnego międzynarodowego wyznaczających prawo właściwe dla dobrego imienia, ze szczególnym uwzględnieniem teorii niemieckiej, włoskiej i portugalskiej¹⁸. W celu zapewnienia jasności wyводу i dopełnienia warto skrótkowo przytoczyć wyniki wspomnianego opracowania. Otóż omówione zostają dwie koncepcje. W zakresie jednej znajdują się państwa przewidujące osobną regulację dla dóbr osobistych, ich istnienia i treści – przedstawiono tu model włoski, portugalski i polski – oraz osobną dla ich ochrony. Druga natomiast obejmuje państwa, które ograniczają się jedynie do prawa właściwego dla ochrony dóbr osobistych, nie uważając za niezbędne kreowanie dodatkowej normy dotyczącej samych dóbr. W pierwszym i drugim zakresie determinantą pozostaje, jak wspomniano, rodzime prawo merytoryczne¹⁹.

W ramach pierwszej grupy państw wypada wyjaśnić, że właściwszym pojęciem dla naruszenia praw podmiotowych, zwłaszcza sfery czci, emocjonalnej, psychicznej²⁰, w modelu włoskim i portugalskim jest dobre imię, natomiast w modelu polskim – dobra osobiste, co wynika z samego tylko art. 16 p.p.m. Jest to wedle przytoczonego opracowania konsekwencja odmiennego rozwoju doktryny podyktowanego zmianami swobodnego przemieszczania się, zwłaszcza na przestrzeni lat 80. i 90. XX w.²¹, bowiem w systemach prawa kolizyjnego włoskiego oraz portugalskiego normę kolizyjną sformułowano w oparciu o wskazanie prawa właściwego dla nazwiska, czemu dopiero z czasem przypisano także zakres pozostałych dóbr dotyczących uczuć ludzkich. W polskiej regulacji z kolei zadecydował zakres statutu personalnego, którym objęto dobra osobiste²², czego źródła dopatruje się w definiowaniu ich poprzez cechy osobiste człowieka²³.

¹⁸ J. Balcarczyk, *Prawo właściwe dla dobrego imienia* [w:] *eadem*, *Prawo właściwe dla dobrego imienia osoby fizycznej i jego ochrony*, Warszawa 2014, LEX/el. Zob. też: *eadem*, *Doktryna włoska i portugalska* [w:] *eadem*, *Prawo właściwe...*

¹⁹ Na gruncie polskiego prawa kolizyjnego szczególnie dostrzegalne jest tutaj oddziaływanie poglądu judykatury, wedle którego każde dobro osobiste ma pewną dwoistość, składa się bowiem z chronionej wartości oraz prawa do żądania jej poszanowania, co wykazała B. Janiszewska, komentarz do art. 23 [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Część ogólna*, cz. 1, red. J. Gudowski, LEX/el., ppkt 5.

²⁰ Zatem jako niemajątkowe, indywidualne wartości świata uczuć, stanu życia psychicznego za propozycją sformułowaną w: *System Prawa Cywilnego*, t. I: *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Warszawa 1985, s. 297.

²¹ J. Balcarczyk, *Prawo właściwe...*

²² *Ibidem*, za: B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 1973, s. 141.

²³ *Ibidem*; wyrok SN z dnia 10 lipca 1975 r., sygn. I CR 356/75; wyrok SN z dnia 10 czerwca 1977 r., sygn. II CR 187/77.

Wziąwszy pod uwagę pokrótce przybliżone wywody, uprawnione jest osobne rozpatrywanie obu pojęć na potrzeby niniejszego tekstu. Przynajmniej bowiem w obszarze definicyjnym, teoretycznym unika się wówczas podniesienia zarzutu zbytowego zawężenia uprawnień ochronnych osób fizycznych bądź próby adaptacji obcej doktryny na grunt krajowy.

Rozdzielenie obu pojęć ma też istotniejszą przyczynę. Mianowicie wśród państw nieprzyznających dobrom osobistym praw podmiotowych są państwa systemu *common law*, w tym Stany Zjednoczone. Nie przewidują one osobnej regulacji kolizyjnej dla wyznaczenia ich treści. Dobra osobiste są zatem regulowane poprzez swego rodzaju ewoluujący katalog orzeczeń dotyczących ich naruszenia w oparciu o prawo deliktowe²⁴. Nadto, co warto uwagi, w amerykańskim systemie prawnym, a więc także w prawie kolizyjnym, raczej powszechnie wyróżnia się dwa typy naruszenia dóbr osobistych. Pierwszy przybiera formę szeroko rozumianego zniesławienia bądź jakiegokolwiek innej ingerencji w prywatność (życie intymne), zatem też wszelkie czyny skierowane przeciw reputacji (społecznej, zawodowej, rodzinnej), godności²⁵. Są to więc wszelkie naruszenia dotyczące wewnętrznej, skonkretyzowanej sfery dóbr osobistych. Drugi typ to natomiast każde inne naruszenia dóbr osobistych, które dają się zakwalifikować jako „zwykły” delikt, czyli naruszenie uprawnień przysługujących osobie, np. praw artystycznych, wynalazczych czy naukowych²⁶. Można by go przyrównać do polskiego art. 23 k.c.²⁷ w aspekcie odnoszącym się do sfery zewnętrznej²⁸. Powyższe prowadzi do wniosku, że w prawie amerykańskim brak jest jednolitego pojęcia *dobra osobiste* analogicznie do prawodawstwa polskiego, kolizyjnego czy merytorycznego. Zatem niewłaściwe, bo zbyt potoczne i fluktuujące, byłoby posługiwanie się na potrzeby niniejszego opracowania zbiorczym określeniem dóbr osobistych, zwłaszcza ilekroć dotyczy to również amerykańskiego prawa kolizyjnego. Za takim ujęciem typologii, jak wyżej przedstawiono, przemawia

²⁴ *Introduction to Tort Law*, <https://sgp.fas.org/crs/misc/IF11291.pdf> (10.02.2023).

²⁵ M.M. Bowden, *Logan to serve as adviser on Restatement Third of Torts, Life of the Law School*, Roger Williams University 2019, s. 2.

²⁶ Uzupełniająco warto wskazać za J.J. Kircher, *The Four Faces of Tort Law: Liability for Emotional Harm*, „Marquette Law Review” 2007, vol. 90, s. 789, iż obie wymienione grupy deliktów na dobrach osobistych dzielą się na podgrupy ze względu na skutek, jaki wywołało działanie osoby powodującej naruszenie dóbr osobistych. Można wymienić pięć głównych podgrup: 1) napaści, naruszenia prywatności (słowne, psychiczne, nękanie); 2) celowe spowodowanie emocjonalnego rozstroju, celowe wywołanie niepokoju bądź poczucia niebezpieczeństwa; 3) spowodowanie emocjonalnego rozstroju, niepokoju lub poczucia niebezpieczeństwa, wywołanie lęku poprzez niedbalstwo w zachowaniu, ignorancję (pkt 2 i 3 to także spowodowanie rozstroju zdrowia w postaci np. nerwicy i lęków); 4) wszelkie działania powodujące materialną szkodę (co nie wyklucza zawierania się w sobie lub nachodzenia zbiorów pkt 1, 2, 3 i 4); 5) wszelkie inne skutki.

²⁷ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 2022, poz. 1360), dalej: k.c.

²⁸ *A contrario do System Prawa Cywilnego*, t. I: *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Warszawa 1985.

też systematyka *Restatement*²⁹, gdzie nieznaną jest zbiorczą klasyfikacja „dóbr osobistych”.

O ile na gruncie polskiego prawa kolizyjnego można przyjąć dobra osobiste za pojęcie szersze i pochłaniające dobre imię, za czym zresztą przemawiałyby wykładnia art. 1 ust. 2 lit. g rozporządzenia Rzym II, to na gruncie amerykańskiego są to w zasadzie dwa odmienne pojęciowo zbiory, choć mające element wspólny, jeżeli chodzi o metodę kwalifikacji. Dla precyzji zatem pod pojęciem naruszenia dobrego imienia należy rozumieć sferę wewnętrzną, np. naruszenie prywatności, godności, czci, spokoju, wizerunku, a pod pojęciem naruszenia dóbr osobistych – naruszenie wszelkich uprawnień przysługujących osobom fizycznym.

Analiza polskiej regulacji kolizyjnej art. 16 p.p.m.

Jak już wspomniano, prawo kolizyjne ulega silnemu wpływowi prawa materialnego, niejako jest przez nie determinowane³⁰, co skrótowo także przedstawiono przy okazji różnic pojęciowych w prawie prywatnym międzynarodowym w prawie włoskim, portugalskim i polskim. Przechodząc do analizy art. 16 p.p.m. jako centralnego przepisu polskiego prawa kolizyjnego dla omawianego zagadnienia, warto wskazać na historyczny rozwój polskich regulacji oraz spór³¹, który rozstrzyga wspomniany przepis w pierwszym ustępie.

Treść art. 16 ust. 1 p.p.m., podobnie zresztą jak art. 15 ust. 1 p.p.m., podkreśla znaczenie *legis patriae*, oddając pod jego władztwo ocenę znaczenia pojęć prawnych, a więc określenia praw podmiotowych. O ile jednak statut personalny jest w pełni uzasadniony przy art. 15 ust. 1 p.p.m. stanowiącym, że „imię i nazwisko osoby fizycznej podlegają jej prawu ojczystemu” z uwagi na ścisłe ich związanie jako personalnych określników identyfikujących danego człowieka z kontekstem kulturowo-społecznym państwa ojczystego, o tyle przy poddaniu dóbr osobistych pod *legis patriae* budzi wątpliwości.

Statut personalny dla imienia i nazwiska nie był kwestionowany w doktrynie, tak w Polsce³², jak i w innych systemach³³. Pogląd taki był także podzielany

²⁹ *Restatement of the Law (Second), Torts. Superseded by the Restatement Third of Torts*, t. III, 2020, rozdz. 5 i 6A.

³⁰ Aprobując: J. Gołaczyński, *Prawo prywatne...*, s. 40.

³¹ P. Mostowik, E. Figura-Góralczyk, komentarz do art. 16 [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018, s. 213–214.

³² M. Pilich, komentarz do art. 15 [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. J. Poczobut, LEX/el. 2017, pkt 1.

³³ G. Rossolillo, *Personal Identity at a Crossroad between Private International Law, International Protection of Human Rights and EU Law*, „Yearbook of Private International Law” 2009, s. 143 i n., za: M. Pilich, *Prawo właściwe dla dóbr osobistych i ich ochrony*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2012, R. XXI, nr 3, s. 613.

podczas obowiązywania poprzedniej ustawy Prawo prywatne międzynarodowe z 1965 r.³⁴ pomimo braku analogicznego przepisu³⁵. Natomiast art. 16 ust. 1 p.p.m., stanowiąc, że „dobra osobiste osoby fizycznej podlegają jej prawu ojczystemu”, rozstrzyga spór na gruncie polskiego prawa kolizyjnego dotyczący problematyki dóbr osobistych, a mianowicie czy winny być rozpatrywane poprzez statut personalny, czy jedynie w oparciu o sam fakt ich naruszenia w obszarze deliktów³⁶. O ile w stanie prawnym obowiązującym od 2011 r. *novum* jest już wskazanie *explicite* na prawo ojczyste dla dóbr osobistych, o tyle samo przypisanie dobrom osobistym statutu personalnego ugruntowane jest w doktrynie polskiej od okresu międzywojnia. F. Zoll na tle ustawy o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych z 1926 r.³⁷ przypisał dobrom osobistym statut personalny, odwołując się do art. 1 ust. 1 tej ustawy wskazującego na *legis patriae* osób fizycznych dla oceny zdolności osobistej³⁸. Historycznie zatem zarówno dla imienia i nazwiska, jak i dla dóbr osobistych właściwy był statut personalny. Warto jednak podkreślić, że w obu minionych ustawach brak było, tak jak dla dóbr osobistych, regulacji dotyczących imienia i nazwiska. Oba pojęcia traktowano zatem w ramach ochrony dóbr osobistych na podstawie przepisów dotyczących zobowiązań pozaumownych na podstawie art. 11 ustawy z 1926 r. i art. 31 ustawy z 1965 r. Związek pomiędzy wspólnym łącznikiem dla imienia i nazwiska oraz dóbr osobistych, którego doszukiwać się można w przytoczonej historii doktryny i przepisów, wynika także z regulacji prawa materialnego. W Polsce, podobnie zresztą jak w wielu porządkach prawnych, w prawie materialnym imię i nazwisko ma status dobra osobistego³⁹.

Związek art. 15 ust. 1 i art. 16 ust. 1 p.p.m., ich treści, znaczenia i podkreślenie statutu personalnego jest więc, jak wskazano, głęboko zakorzeniony w doktrynie. Jednak podczas gdy słuszne jest oddzielenie dwu pojęć na tle obowiązującej ustawy, to tylko aby dla imienia i nazwiska jako określnika identyfikującego pozostawić właściwe prawo ojczyste, a tym samym podkreślić odmienną specyfikę znaczenia przepisu. Dzięki temu wydziela się bowiem z szerokiego i determinowanego prawem materialnym zakresu dóbr osobistych imię i nazwisko jako osobne wartości związane z osobą fizyczną. Dochodzi wówczas niejako do autonomizacji imienia i nazwiska, wskazując na szczególnie

³⁴ Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. 1965, nr 46, poz. 290; Dz.U. 1995, nr 83, poz. 532; Dz.U. 2011, nr 80, poz. 432).

³⁵ M. Pilich, komentarz do art. 15.

³⁶ M. Pilich, *Prawo właściwe...*, s. 612.

³⁷ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Dz.U. 1926, nr 101, poz. 581).

³⁸ M. Pazdan, komentarz do art. 16 [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018, s. 204.

³⁹ M. Pazdan, komentarz do art. 15 [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018, s. 197.

związek z państwem pochodzenia, obywatelstwa. Potwierdza to interpretacja art. 15 p.p.m., aby imię i nazwisko traktować szeroko, ale jednocześnie by przydomek, pseudonim oraz inne „nieoficjalne”, „nieurzędowe” identyfikatory podporządkować dobrom osobistym⁴⁰. Słuszne jest to także z uwagi na rozwój i dorobek historyczny polskiej doktryny. Jeżeli jednak chodzi o dobra osobiste z art. 16 ust. 1 p.p.m., podporządkowanie ich, czerpiąc z tego samego źródła, łącznikowi obywatelstwa ocenić wypada negatywnie. Dokonując bowiem takiego unormowania, powodujemy, że rozczłonkowanie obu zagadnień na dwa osobne przepisy pozbawione jest sensu. Jest on zachowany tylko wówczas, gdy art. 16 ust. 1 p.p.m. jest dostosowany do oczekiwań i wymagań współczesności. W pozostałym zakresie czyni on jedynie niepotrzebny ukłon ku dorobkowi minionych czasów.

Nie ma w tym miejsca sensu powielać wytknięte wady i propozycje zmian, które w doktrynie już padły pod kierunkiem art. 16 ust. 1 p.p.m., warto jednak najważniejsze skrótkowo przytoczyć. Wskazuje się zarówno na problematykę związaną z aspektem posiadania obywatelstwa, wielopaństwowości, bezpaństwowości, jak i zatracenie autonomii prawa prywatnego co do definiowania rozumienia łącznika poprzez konieczność odwołań do prawa wewnętrznego materialnego, a także wątpliwości odzwierciedlania przez regulację więzi między osobą a miejscem pochodzenia⁴¹. Dodatkowo wymienia się wadę związaną z potencjalną asymilacją obywatela obcego w środowisku społecznym⁴², jawność powiązania oraz nieprzewidywalność prawa dla osób trzecich⁴³. Jednocześnie M. Pilich prezentuje krytykę natury bardziej kompleksowej, ontologicznej założeń konstrukcyjnych art. 16 ust. 1 p.p.m.⁴⁴ Wskazuje m.in. na brak prawnie relewantnego związku między osobą a dobrami osobistymi i prawami osobistości; na ramową, abstrakcyjną naturę praw osobistości, dla której analogia do praw rzeczowych jest oparta na wątpliwym uzasadnieniu; niewłaściwe łączenie kwestii prawa właściwego dla nazwiska ze statutem dóbr osobistych, wskazując po części na niekonsekwencję prawodawcy; brak potrzeby sięgania do prawa ojczystego osoby poszkodowanej i ewentualne zetknięcie się z problemem zastosowania klauzuli porządku publicznego wobec uniwersalnego charakteru gwarancji udzielanych przez prawo międzynarodowe osobie ludzkiej z racji przyrodzonej godności; brak trafności założenia relacji państwo–jednostka dla gwarancji praw osobistości; sprzeczność samej treści ust. 1 art. 16 p.p.m. z zasadami pragmatyzmu i funkcjonalności prawa związanej z autonomicznością prawa kolizyjnego; w końcu, potencjalne niebezpieczeństwo dyskryminacji cudzoziemców. Przy czym kiedy ten ostatni opowiada się za jednolitością statutu

⁴⁰ M. Pilich, komentarz do art. 15.

⁴¹ J. Balcarczyk, *Wady łącznika obywatelstwa* [w:] *eadem*, *Prawo właściwe...*

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*, *in fine*.

⁴⁴ M. Pilich, *Prawo właściwe...*, s. 615–619.

deliktowego także dla określenia praw oraz ich treści na wzór niemiecki⁴⁵, ewentualnie wnosi o zastąpienie łącznika obywatelstwa łącznikiem pobytu⁴⁶, to J. Balcarczyk prezentuje pogląd bardziej zdystansowany, wskazując na wady rozwiązania, przedkłada nad nie za Europejskim Trybunałem Praw Człowieka i Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz filozofami prawa potrzebę zapewnienia stabilności, pewności oraz kontynuacji⁴⁷, jednocześnie akceptując obecne rozwiązanie jako najwłaściwsze.

Analiza powyższych poglądów zostanie przedstawiona poniżej, niemniej *de lege lata* zakres statutu personalnego art. 16 ust. 1 p.p.m. należy rozumieć za wskazanymi już w doktrynie poglądami jako określenie, czy istnieje dobro osobiste, jego katalog, treść, cechy, czy podlega ono ochronie po śmierci, a także jako rozstrzygające treść i charakter dóbr osobistych przysługujących *erga omnes*⁴⁸.

Przechodząc zatem do treści art. 16 ust. 2 p.p.m., a więc przepisu wskazującego na prawo właściwe dla ochrony dóbr osobistych osób fizycznych, wydaje się, że jest on co do swej istoty jasny i niebudzący wątpliwości. Treść stanowiąca, iż „osoba fizyczna, której dobro osobiste jest zagrożone naruszeniem lub zostało naruszone może żądać ochrony na podstawie prawa państwa, na którego terytorium nastąpiło zdarzenie powodujące to zagrożenie naruszenia lub naruszenie, albo prawa państwa, na którego terytorium wystąpiły skutki tego naruszenia”, w sposób wyraźny przedstawia statut deliktowy ochrony. Przepis ten wysławia również sformułowaną przez judykaturę jeszcze na tle art. 11 ustawy z 1926 r. alternatywę wyboru prawa właściwego pomiędzy prawem miejsca wykonania czynności a prawem miejsca ujawnienia skutku⁴⁹, a następnie podtrzymaną przez doktrynę pod obowiązaniem ustawy z 1965 r.⁵⁰ Ustawowa konstrukcja normy kolizyjnej z art. 16 ust. 2 p.p.m. nie jest więc niczym nowym, a zarazem odzwierciedla nie tylko wciąż aktualne i podzielane poglądy doktryny

⁴⁵ *Ibidem*, s. 619.

⁴⁶ J. Balcarczyk, *Ocena łącznika z art. 16 ust. 1 ppm [w:] eadem, Prawo właściwe..., in fine.*

⁴⁷ *Ibidem*, za: wyrok ETPC z 16 listopada 2004 r., 29865/96, *Unal Tekeli vs. Turcja*, LEX nr 142242; wyrok TSUE z 2 października 2003 r., C-148/02, *Carlos Garcia Avello vs. Państwo Belgijskie*; F.J. Stahl, *The Philosophy of Law. The Doctrine of Law and State on the Basis of the Christian World View. Private Law*, 2007, s. 27.

⁴⁸ P. Mostowik, E. Figura-Góralczyk, komentarz do art. 16, s. 214, za: P. Wałachowska, *Kolizyjnoprawne aspekty naruszenia dóbr osobistych [w:] Dobra osobiste w XXI wieku. Nowe wartości, zasady, technologie. Rights of Personality in the XXI Century. New Values, Rules, Technologies*, red. J. Balcarczyk, Warszawa 2012, s. 255 i aprobująco: M. Pazdan, *Kolizyjnoprawny wybór prawa a inne przejawy autonomii woli w prawie prywatnym międzynarodowym [w:] Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc, Warszawa 2013, s. 786.

⁴⁹ Orzeczenie SN z dnia 7 września 1936 r., sygn. C III 1167/35, Zbiór Orzeczeń SN 1937, nr 9, poz. 318.

⁵⁰ M. Pazdan, komentarz do art. 16, s. 205.

krajowej i wymogi nakreślone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej⁵¹. Co warte podkreślenia, ustawodawca nie narzuca w danych okolicznościach konieczności zastosowania jednego z dwu wyżej wymienionych praw jako standardu, a kładzie nacisk na wolę dochodzącego ochrony w zakresie dokonania wyboru, niezależnie od klauzuli najściślejszego związku z art. 10 p.p.m.

Niezależnie od jasności ust. 2 problematyczne może być stosowane normy art. 16 p.p.m. w praktyce, kiedy zachodzi konieczność zastosowania także ust. 1. Szczególnie widoczne jest to przy okazji kwestii wstępnej.

Problematyka kwestii wstępnej

Kwestia wstępna to zagadnienie poboczne, wynikłe po wskazaniu właściwej normy kolizyjnej dla zagadnienia głównego, które wobec ostatniego cechuje się zależnością, choć posiada charakter samoistności stosunku prawnego⁵². Na marginesie można przy tym zaznaczyć, że kontrowersję budzi wśród niektórych sama nazwa kwestii wstępnej, skoro powstaje po ustaleniu prawa właściwego. Głosy takie zwracają uwagę, że kwestia wstępna zachodzi wówczas, gdy spełnione zostaną przesłanki prawa obcego jako dla niej właściwego, zasady kolizyjne państwa rozpatrującego sprawę wskazują do kwestii wstępnej inne prawo niż do głównej, a zagadnienie poboczne ma charakter samoistny⁵³. Powyższe twierdzenia rozwija się niekiedy o dalej idące przesłanki, których dopiero łączne spełnienie powoduje zdaniem ich autorów przyznanie kwestii wstępnej jej miana⁵⁴. Poglądy takie, określające „prawdziwość” czy poprawność zdefiniowania kwestii wstępnej, nie znajdują jednak oparcia w praktyce, stąd należy opowiedzieć się za definicją przytoczoną na wstępie tych rozważań. Uzupełnić ją wszelako można, na gruncie abstrakcyjnym, o możliwe sposoby poszukiwania prawa właściwego dla rozstrzygnięcia kwestii wspólnej. Otóż są to, za M. Pazdanem, prawo wskazane przez normę kolizyjną *legis fori* właściwą z uwagi na naturę, *legis causae* zawierającą się w systemie właściwym dla sprawy głównej oraz model trzeci – dopuszczający wybór pomiędzy pierwszymi dwoma w zależności od konkretnej sprawy⁵⁵.

⁵¹ Chociażby wyrok TSUE z dnia 25 października 2010 r., C-509/09, *Edate Advertising GmbH. vs. X* oraz *Olivier Martinez i Robert Martinez vs. MGN Limited*.

⁵² J. Balcarczyk, *Sytuacja do czasu uchwalenia ustawy z dnia 4 lutego 2011 r.* [w:] *eadem*, *Prawo właściwe...*, za: J. Gilas, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2002, s. 85.

⁵³ *Ibidem*, za: L. Collins, *Dicey and Morris on the Conflict of Laws*, 2000, s. 1353.

⁵⁴ Por. A.E. Gotlieb, *The Incidental Question Revisited. Theory and Practice in the Conflict of Laws*, 2008, s. 738.

⁵⁵ M. Pazdan, *Odszukanie i zastosowanie prawa właściwego* [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018, s. 57.

Słuszność krytyki wyżej wspomnianych twierdzeń odnoszących się do pogłębionej definicji „prawdziwej” kwestii wstępnej obrazuje poniższy przykładowy kazus na gruncie art. 16 p.p.m.

Weźmy pod uwagę przypadek obywatela jednocześnie dwóch państw, Polski i Stanów Zjednoczonych (poprzez *ius sanguinis* i *ius soli*), który nabył oba obywatelstwa z chwilą urodzenia. Dochodzi on ochrony dóbr osobistych, dla jaskrawości np. polegających na utracie radości i szczęśliwości życia oraz poczuciu niepokoju przed sądem polskim przeciw drugiej osobie w Stanach Zjednoczonych. Stosownie do art. 4 i art. 16 ust. 2 p.p.m. wskazuje jako prawo właściwe dla ochrony prawo amerykańskie⁵⁶, które nie przyznaje praw podmiotowych dobremu imieniu i dobrom osobistym ani w żaden ścisły sposób ich nie definiuje, pozostawiając swobodę konkretnej sprawie. Uznając wybór prawa właściwego, sąd stosownie do art. 16 ust. 1 p.p.m. zobligowany jest do poddania dóbr osobistych prawu ojczystemu powoda, tutaj prawu polskiemu zgodnie z art. 2 ust. 1 p.p.m., niezależnie od rzeczywistego związku, na jaki wskazywałby art. 10 p.p.m. Dokonując w niniejszej sprawie analizy dóbr osobistych na podstawie prawa merytorycznego polskiego, sąd zmuszony byłby stwierdzić brak gwarantowania przez prawo ochrony szczęśliwego życia⁵⁷. Skutkowałoby to koniecznością oddalenia powództwa niezależnie od statutu ochrony dobra osobistego prawa amerykańskiego⁵⁸.

Krótko przedstawiony kazus potwierdza, że w pewnych sytuacjach praktycznych kwestia wstępna, zwłaszcza w polskim prawie kolizyjnym, nie zawsze musi spełniać szereg dodatkowych przesłanek, by być za taką uznana. Co więcej, jednak ukazuje coś zgoła istotniejszego, mianowicie swego rodzaju determinizm wobec kwestii głównej będącej istotą sporu, która niejako rozbija się o kwestię zależną, wstępną. Podkreśla to więc zagrożenie w polskim prawie kolizyjnym wynikające ze znaczenia kwestii wstępnej oraz jej wpływu⁵⁹.

⁵⁶ Dla uproszczenia przykładu nie doprecyzowano, jakiego konkretnie stanu, natomiast w opisanym przypadku przesłanki uznania powództwa można by uznać za podobne dla kilku stanów, bazując na wybranym orzecznictwie. Statut ochrony dóbr osobistych zostałby przyznany np. w stanie: Alabama – *Thomas vs. BSE Indus. Contractors, Inc.*, 624 So. 2d 1041, 1993; Arizona – *Ford vs. Revlon, Inc.*, 734 P.2d 580, 585, 1987; Connecticut – *Appleton vs. Bd. Of Educ.*, 757 A.2d 1059, 1062, 2000; Georgia – *Peoples vs. Gurthrie*, 404 S.E.2d 442,444, 1991; Iowa – *Pexa vs. Auto Owners Ins. Co.*, 686 N.W.2d 150, 158, 2004; Luizjana – *Thibeaux vs. Trotter*, 883 So.2d 1128, 1130, 2004; Nowy Meksyk – *Sena vs. N.M. State Police*, 892 P.2d 604, 610, 1995; Północna Karolina – *Iadanza vs. Harper*, 611 S.E.2d 217, 219, 2005; Pensylwania – *Carpinet vs. Mitchell*, 853 A.2d 366, 369, 2004; Oklahoma – *Kraszewski vs. Baptist Med. Ctr.*, 916 P.2d 241, 247, 1996.

⁵⁷ Zob. zwłaszcza wyrok SN z dnia 24 czerwca 2019 r., sygn. III CSK 233/17; wyrok SN z dnia 27 sierpnia 2021 r., sygn. V CSKP 103/21.

⁵⁸ M. Pilich, *Prawo właściwe...*, s. 618.

⁵⁹ M. Pazdan, *Odszukanie i zastosowanie...*, s. 57

Krótki rys amerykańskiego prawa kolizyjnego

Stany Zjednoczone nie posiadają jednolitego prawa kolizyjnego – każdy stan jako państwo w federacji ma swoje własne normy prawa prywatnego międzynarodowego⁶⁰. Jest to wzorcowy niemal przykład systemu prawa niejednolitego. Trudno nawet mówić o jakiejś uniwersalnej dla wszystkich czy większości stanów wykładni prawa prywatnego międzynarodowego⁶¹. Koncepcje amerykańskiej doktryny uniemożliwiają właściwie podjęcie przez stany (nawet osobno) działań zmierzających do generalnego sformułowania zasad prawa kolizyjne w formie ustawy⁶², opowiadając się za swobodnym, elastycznym katalogiem *common law* i możliwością jego dostosowania przez sąd w zależności od potrzeb.

Warto zwrócić uwagę, że nie każdy stan definiuje prawo kolizyjne w rozumieniu zbieżnym z przyjętym w Polsce i Europie. Niektóre stany, nie mając norm kolizyjnych rozumianych *stricte*, dokonują analizy porównawczej prawa merytorycznego wszystkich potencjalnie właściwych stanów i następnie oceniają, które najpełniej odpowiada sprawie i najlepiej zabezpiecza interesy powoda, ale też stanu⁶³. Inne wprawdzie dokonują badania, które z potencjalnie właściwych praw stanowych są zainteresowane, analizując najpierw kolizyjne (jeśli takie są), a później dopiero merytoryczne, przy czym *forum* ma pierwszeństwo w razie wątpliwości⁶⁴. Powyższe rozbieżności są wynikiem dominowania stosowania metody funkcjonalnej analizy zamiast regulacji kolizyjnej modelu kontynentalnego⁶⁵, gdzie większą wagę przykładają się do pragmatyzmu i *rationis legis*⁶⁶.

⁶⁰ J. Gołaczyński, *Prawo prywatne...*, s. 49.

⁶¹ *Restatement* to swego rodzaju próba ujednoczenia oraz sformułowania ogólnych i abstrakcyjnych norm, jednak jej rola jest niewielka. M. Sokołowski, *Współczesne koncepcje...*, s. 84–87. Podzielane są przeważnie koncepcje teoretyków krytykujących uogólnianie norm, bowiem ich zdaniem krępują one swobodę sądu oraz uniemożliwiają zdekodowanie celów społecznych i wy-mogów danej sprawy. Są to zwłaszcza teorie Cooka, Currie, Caversa oraz Ehrenzweiga. J. Gołaczyński, *Prawo prywatne...*, s. 125–127.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Zgodnie z przytoczonymi w poprzednim przypisie poglądami.

⁶⁴ M. Sokołowski, *Współczesne koncepcje...*, s. 95. Chociaż jest to pogląd wyrażony przeszło 30 lat temu, to w dalszym ciągu jest aktualny, a polega na wartościowaniu (przy braku także tutaj jednolitego schematu wartościowania) interesów chronionych przez kolidujące normy merytoryczne związane ze stanem faktycznym. J. Balcarczyk, *Prawo kolizyjne i jego rozwój za oceanem* [w:] *eadem*, *Prawo właściwe...*

⁶⁵ M.A. Zachariasiewicz, *Rys historyczny prawa prywatnego międzynarodowego* [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018, s. 12–13.

⁶⁶ Podkreśla to stosowanie różnego rodzaju testów relacji konstruowanych przez sądy na potrzeby rozstrzygnięcia właściwości prawa w danej sprawie, np. Sąd Najwyższy Karoliny Północnej w sprawie *Boudreau vs. Baugham*, 322, 331, 338, 368, S.E.2d 849, 855, 1988; *Bernick vs. Jurden*, 306, 435, 442, S.E.2d 405, 1982.

W kontekście ochrony dobrego imienia i dóbr osobistych powyższe ogólne uwagi znajdują zastosowanie. Pomimo jednak istotnych odmienności znaleźć można również elementy wspólne z uniwersalistycznym modelem ochrony, tj. prawem właściwym, które określa miejsce wyrządzenia szkody, miejsce, w którym podjęte było działanie doprowadzające do szkody, miejsce pobytu, zamieszkania, obywatelstwa lub inny łącznik personalny⁶⁷, miejsce centralizacji styku interesów lub związku między stronami⁶⁸, możliwość wyboru prawa⁶⁹. Nie wchodząc w szczegóły i wyjątki związane z kwestiami specjalnymi⁷⁰, można skonstruować pewne ogólne determinanty prawa właściwego dla ochrony dobrego imienia lub dóbr osobistych. Otóż zasadniczo właściwe jest prawo miejsca działania powodującego szkodę bądź skutek naruszający dobre imię lub dobra osobiste, lub prawo miejsca wystąpienia skutku i jego konsekwencji⁷¹. Co ciekawe, jednak w niektórych stanach w sytuacji wielomiejsowości szkód powiązanych ze sobą przyczynowo w trudnej sytuacji ustalenia prawa właściwego dla całości sprawy, roszczenia następuje odwołanie do miejsca zdarzenia pierwszej szkody z uwagi na domniemanie jej przyczynowości. Wówczas by ustalić miejsce zdarzenia pierwszej szkody, należy odwołać się do prawa miejsca zamieszkania, by na jego podstawie dokonać wyboru prawa miejsca szkody⁷². Jest to zatem swego rodzaju odpowiednik dla kwestii wstępnej. Wypada w związku z podanym

⁶⁷ W zależności od stanu. Por. R.C. Lawrence III, E.S. Rizzo, *Basic Conflict of Law Principles* [w:] *International Tax and Estate Planning*, 1999, s. 4–7.

⁶⁸ J. Balcarczyk, *Prawo właściwe...* M. Sokołowski, *Współczesne koncepcje...*, s. 88, wskazuje, że w sytuacji kolizji i trudności wyboru właściwego prawa sądy nie tylko korzystają z klauzuli najściślejszego związku, ale czynią to, wartościując poszczególne związki w sposób niekonsekwentny i niejednorodny, przyznając większą przychylności ilości, a nie jakości punktów stykowych. Orzeczenia Sądu Apelacyjnego Nowy Jork w sprawach: *Babcok vs. Jackson*, 191 N.E. 2d 279, 1963, w sprawie *Dym vs. Gordon*, 209 N.E. 2d 792, 1963; bardziej aktualne – Sąd Najwyższy Stanu Connecticut w sprawie *Clohessy v. Bachelor*, 675 A.2d 852, 865, 1996 czy Sąd Apelacyjny Kolorado w sprawie *Scharrel vs. Wal-Mart*, 949 P.2d 89, 93, 1997.

⁶⁹ J.F. Coyle, *The Canons of Construction for Choice-of-Law Clauses*, „Washington Law Review” 2017, vol. 92, no. 2.

⁷⁰ Zob. R. Tokarczuk, *Prawo amerykańskie*, Warszawa 2011, s. 102.

⁷¹ Orzeczenie Sądu Apelacyjnego Karoliny Północnej w sprawie *Beal vs. Coastal Carriers*, 794 S.E. 2d 882, 2016; *Mosqueda vs. Mosqueda*, 218, 142, 721 S.E.2d 755, 2012; Sąd Najwyższy Arkansas w sprawie *Faulkner vs. Ark.*, 69 S.W.3d 393, 403–404, 2002; Sąd Najwyższy Delaware w sprawie *Mattern vs. Hudson*, 532 A.2d 85, 1987; Sąd Najwyższy Maine w sprawie *Maine Mut. Fire vs. Gervais*, 715 A.2d 938, 941, 1998; Sąd Najwyższy Nowego Jorku w sprawie *Barres vs. Holt*, 131 371, 330, A.2d 38; Sąd Apelacyjny Illinois w sprawie *Snead vs. Forbes*, 3d 22, 275 N.E.2d 746, 749.

⁷² Orzeczenie Sądu Apelacyjnego Karoliny Północnej w sprawie *Harco Nat'l Ins. vs. Grant Thornton LLP*, 206, 687, 698 S.E.2d 719, 2010.

przykładem wskazać na występującą w niektórych stanach zasadę pierwszeństwa prawa miejsca, w którym wystąpiła szkoda materialna⁷³, niezależnie od jej powiązania z niematerialną.

Podsumowanie

Wcześniej poczynione analizy i przykłady pozwalają wysunąć twierdzenia, wedle których, po pierwsze, w polskim prawie kolizyjnym *sensu largo* zakorzeniona jest autonomiczna metoda kwalifikacji pojęć, poczynając od okresu międzywojnia, i raczej w większości podtrzymywana⁷⁴. Podzielana jest też na kanwie dóbr osobistych, choć tutaj, jak starano się wykazać, korzystając z przykładu oraz problematyki kwestii wstępnej, wydaje się być iluzoryczna. Zwłaszcza w tych szczególnych przypadkach, w których prawo rozstrzygające kwestię wstępną rzutuje na całość sprawy, zatem na prawo właściwe dla głównego przedmiotu.

Nie uważając, aby za powoływanymi głosami doktryny konieczne było przejście koncepcji niemieckiej i oparcie się jedynie na statucie deliktowym, tym samym przekreślając dużą część krajowego dorobku, wypada jednak, zachowując statut personalny w art. 16 ust. 1 p.p.m., uczynić go bardziej uwspółcześnionym, np. zamieniając łącznik obywatelstwa na pobytu i tym samym przyznając większą rolę klauzuli najściślejszego związku. Wydaje się, że takie uelastyczniające rozwiązania wymuszają odejście od stabilnych rozwiązań, z kategoriycznych norm na bardziej dostosowane do współczesnej rzeczywistości nacechowanej swobodą przemieszczania oraz ogólną mobilnością. Zarazem nie spowoduje o zaadaptowania się metody funkcjonalnej, która wydaje się zupełnie nie pasować do systemu kontynentalnego ani wykształconych stanowisk doktryny.

Odnosząc się do prawa kolizyjnego amerykańskiego, skonstatować można o wciąż żywej metodzie funkcjonalnej dominującej w doktrynie i judykaturze. Przedkładanie elastyczności i dużej swobody przy braku generalnych ustawowych norm niewątpliwie powoduje utrzymywanie się pewnego zakresu niepewności co do prawa właściwego, szczególnie przy nietypowych przypadkach o złożonej i wielomejscowej naturze, niemniej możliwe jest określenie pewnych wspólnych ram, korzystając z orzecznictwa. Daleko wszakże, by można było mówić o jakiejś wspólnej, dominującej koncepcji obejmującej większość stanów.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ K. Przybyłowski, M. Pazdan, *Normy kolizyjne pr. prywatnego międzynarodowego* [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018, s. 44.

Bibliografia

- Balcarczyk J., *Prawo właściwe dla dobrego imienia osoby fizycznej i jego ochrony*, Warszawa 2014, LEX/el.
- Bowden M.M., *Logan to serve as adviser on Restatement Third of Torts, Life of the Law School*, Roger Williams University 2019.
- Coyle J.F., *The Canons of Construction for Choice-of-Law Clauses*, „Washington Law Review” 2017, vol. 92, no. 2.
- Gołaczyński J., *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2015.
- Gotlieb A.E., *The Incidental Question Revisited. Theory and Practice in the Conflict of Laws*, 2008.
- Kircher J.J., *The Four Faces of Tort Law: Liability for Emotional Harm*, „Marquette Law Review” 2007, vol. 70.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Część ogólna*, cz. 1, red. J. Gudowski, LEX/el.
- Ku J.G., *The Crucial Role of the States and Private International Law Treaties: A Model of Accommodating Globalization*, „Missouri Law Review” 2008, vol. 73, issue 4.
- Mostowik P., *Kwestia przystąpienia przez Polskę do rozporządzenia unijnego Rzym III*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2016, październik.
- Parise A., *Private Law in Louisiana: An Account of Civil Codes, Heritage and Law Reform* [w:] *The Scope and Structure of Civil Codes. Ius Gentium: Comparative Perspectives on Law and Justice*, vol. 32, Springer 2013.
- Pedro de M., Casa Mena de M., *The Spanish in New Orleans and Louisiana*, 2000.
- Pilich M., *Prawo właściwe dla dóbr osobistych i ich ochrony*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2012, R. XXI, nr 3.
- Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. J. Poczobut, LEX/el. 2017.
- Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018.
- Restatement of the Law (Second), Torts. Superseded by the Restatement Third of Torts*, t. III, 2020.
- Rosett A., *Unification, Harmonization, Restatement, Codification, and Reform in International Commercial Law*, „The American Journal of Comparative Law” 1992, vol. 40, no. 3.
- Rycko N., *Prawo właściwe dla ochrony dóbr osobistych w wiążących Polskę dwustronnych umowach międzynarodowych*, „Zeszyty Prawnicze” 2018, nr 18(4).
- Sokołowski M., *Współczesne koncepcje amerykańskie w dziedzinie wyboru prawa właściwego na przykładzie zobowiązań deliktowych (przegląd doktryny i orzecznictwa)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1980, R. XLIII, z. 3.
- System Prawa Cywilnego*, t. I: *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Warszawa 1985.
- Tokarczuk R., *Prawo amerykańskie*, Warszawa 2011.

Streszczenie

Problematyka związana z prawem właściwym dla ochrony dobrego imienia i dóbr osobistych jest zagadnieniem aktualnym zarówno w polskim prawie kolizyjnym, jak i amerykańskim. Dla każdego z tych praw z przyczyn wspólnych, uniwersalnych oraz indywidualnych wynikłych z kontekstu historycznego. Szczególnie więc wychodząc od zakresienia głównych tez, poprzez określenie pojęć, zwrócono uwagę na kluczowe koncepcje i teorie w obu systemach, opierając się na aktualnych poglądach doktryny i orzecznictwa, uwzględniając przy tym tendencje ujednolicania prawa międzynarodowego i merytorycznego. Poddano analizie problemowej polską regulację kolizyjną, wskazując na jej istotne wady mogące w pewnych sytuacjach dotyczących statutu per-

sonalnego determinować prawo właściwe. Zestawiono rozwiązania z niejednolitym systemem kolizyjnoprawnym amerykańskim, aby odpowiedzieć na pytanie o przewidywalność tego prawa oraz wskazać na problem prawa właściwego. Konstatując, wysunięto pewne uwagi podsumowujące opracowanie oraz poglądy doktryny.

Słowa kluczowe: prawo kolizyjne, dobra osobiste, dobre imię, kwestia wstępna, prawo prywatne międzynarodowe, prawo właściwe

THE GOVERNING LAW FOR THE PROTECTION OF THE REPUTATION AND PERSONAL RIGHTS OF INDIVIDUALS IN POLISH AND AMERICAN CONFLICT LAW

Summary

The issue of the law applicable to the protection of reputation and personal rights is a topical issue in both Polish and American conflict of laws. For each of these laws for common, universal reasons as well as individual ones resulting from the historical context. Thus, starting from a delimitation of the main theses by defining concepts, attention was paid to the main concepts and theories in both systems based on the current views of doctrine and jurisprudence taking into account the tendency to harmonise international and substantive law. A problem analysis of the Polish conflict of laws regulation is presented, pointing out its significant shortcomings which, in certain situations concerning personal statutes, may determine the applicable law. The solutions were juxtaposed with the non-uniform American conflict-of-law system in order to answer the question of predictability of this law and to indicate the problem of applicable law. In conclusion, some concluding remarks of the study and the views of the doctrine are put forward.

Keywords: conflict of law, personal rights, reputation, preliminary issue, private international law, governing law

Katarzyna Karwowska

Akademia Leona Koźmińskiego
ORCID: 0000-0002-0263-3771

CZYNNOŚCI POLICJI W ZWIĄZKU Z PRZYJĘCIEM ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE ZGWAŁCENIA W KONTEKŚCIE PRZECIWDZIAŁANIA WTÓRNEJ WIKTYMIZACJI

Wprowadzenie

Podjmując problematykę następstw, jakie niesie ze sobą popełnienie przestępstwa, dostrzec można, że w zależności od jego rodzaju skutki te będą uwidaczniały się czy też dominowały w określonych obszarach – materialnym, fizycznym czy psychicznym. Bazując na problematyce przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a zwłaszcza na przestępstwie zgwałcenia, podkreślić należy, że następstwa te nabierają szczególnego znaczenia. Przystępstwo zgwałcenia w wyjątkowy bowiem sposób dotyka najintymniejszej sfery człowieka, a skutki tego czynu zabronionego zazwyczaj mają rozległy i długotrwały charakter.

Już L. Falandysz wskazywał, że państwo, stając się „surogatem” ofiary przestępstwa, odebrało jej rolę istotnego czynnika w wymiarze sprawiedliwości, co może stać się przyczyną jego kryzysu¹. Przyjęcie postawy zorientowanej na ofiarę przestępstwa nakazuje podkreślić niezwykle istotną rolę osób, z którymi ofiara przestępstwa ma do czynienia jako pierwszymi po zaistnieniu zdarzenia, a zatem osób tzw. pierwszego kontaktu². Od ich postawy i podejścia do pokrzywdzonego często zależeć będą jego dalsza chęć współpracy z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także, co istotne, odczucia związane z potwórnym poczuciem krzywdy w związku z prowadzonym postępowaniem, które to zjawisko określane jest mianem wtórnej wiktyimizacji.

¹ L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktyologii*, Warszawa 1980, s. 3.

² R. Szczepańska, *Szkolenie osób będących tzw. pierwszym kontaktem ofiar przestępstw prowadzone w ramach programu „Poszanowanie Godności Ofiar Przystępstw”* [w:] *Poszanowanie godności ofiar przestępstw*, red. T. Cielecki, A.M. Gudebska-Rusiecka, Legionowo 2002, s. 140.

Jak wskazuje E. Bieńkowska, z wiktylizacją wtórną mamy do czynienia wtedy, kiedy ofiara jest niewłaściwie traktowana przez różne osoby, począwszy od osób z jej najbliższego otoczenia, a więc członków rodziny, przyjaciół, znajomych, sąsiadów, kolegów z pracy, jak również przez przedstawicieli instytucji, z którymi ma do czynienia na skutek faktu ujawnienia przestępstwa, a więc personel medyczny, funkcjonariuszy Policji, przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości³. M. Bobrowicz zaznacza, że wiktylizacja wtórna jest niezwykle niebezpiecznym zjawiskiem, które jest w naszym kraju niedoceniane⁴.

Zobowiązanie do przeciwdziałania wtórnej wiktylizacji wpisane jest w cele postępowania karnego, do których należy wykrycie sprawcy przestępstwa, pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej i zarazem nieponiesienie tej odpowiedzialności przez osobę niewinną, a także jednoczesne uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego⁵. Po zaistnieniu przestępstwa ofiara, jeżeli decyduje się na złożenie zawiadomienia o jego popełnieniu, zazwyczaj w celu dokonania tej czynności udaje się do placówki Policji, która odgrywa podstawową rolę w świadczeniu usług dla ofiar przestępstw⁶. Wobec tego, że to najczęściej policjanci jako przedstawiciele organów ścigania są pierwszymi osobami, z którymi ofiara ma kontakt bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia przestępnego, szczególnie istotne jest wypracowanie odpowiednich procedur oraz zasad postępowania, a także właściwe przeszkolenie policjantów w zakresie postępowania z pokrzywdzonymi. Ustanawianie i rozpowszechnianie odpowiednich standardów postępowania w przedmiocie przestępstwa zgwałcenia jest szczególnie istotne, gdyż seksualność człowieka stanowi ciągle sferę tabu, wiąże się z nią wiele mitów i stereotypów, nierzadko krzywdzących dla pokrzywdzonego⁷.

³ E. Bieńkowska, *Wiktymologia*, Warszawa 2018, s. 74.

⁴ M. Bobrowicz, *Wiktylizacja wtórna* [w:] *Wiktylizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2012, s. 32.

⁵ M. Płatek, *Przeciwdziałanie wtórnej wiktylizacji ofiar zgwałcenia* [w:] *Wiktylizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2012, s. 80 i n.

⁶ B. Hołyst, *Wiktymologia kryminalna*, Warszawa 2021, s. 423.

⁷ M. Budyn-Kulik, *Wybrane wiktymologiczne (i psychologiczne) aspekty zgwałcenia* [w:] *Przestępstwo zgwałcenia*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2012, s. 268. Zob. szerzej na ten temat np. U. Nowakowska, *Mity i stereotypy na temat przemocy seksualnej a prawo ofiar do sądu i równego traktowania – rola prokuratorów w ich przeciwdziałaniu* [w:] *Zgwałcenie. Definicja, reakcja, wsparcie dla ofiar*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2016, s. 149; D. Piotrowicz, *Psychologiczny i społeczny obraz przestępstwa zgwałcenia – realia oraz mity z perspektywy psychologii śledczej* [w:] *Przestępstwa seksualne, ujęcie psychologiczne, prawne i kryminalistyczne*, red. P. Herbowski, W. Krawczyk, D. Słapczyńska, A. Zalewska, Warszawa 2016, s. 88 i n.; A. Czapczyńska, *Chcę o tym zapomnieć... Psychologiczne konsekwencje gwałtu* [w:] *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce – raport*, red. J. Piotrowska, A. Synakiewicz, Warszawa

Ograniczenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa zgwałcenia do najważniejszych faktów i dowodów

Istniejące na gruncie polskiej procedury karnej przepisy kształtują czynność przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa zgwałcenia w aspekcie konieczności przeciwdziałania zjawisku wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonego. Na wstępie wskazać należy, że w sprawach o przestępstwo zgwałcenia postępowanie przygotowawcze prowadzi się w formie śledztwa, a zatem co do zasady postępowanie to jest prowadzone przez prokuratora. Zgodnie jednak z dyspozycją przepisu art. 311 § 2 k.p.k.⁸ prokurator może powierzyć Policji nie tylko przeprowadzenie poszczególnych czynności w śledztwie, ale również całego śledztwa, z wyjątkiem czynności zarezerwowanych do jego osobistego wykonania.

Przepis art. 185c § 1 k.p.k. ustanawia konieczność ograniczenia zawiadomienia o przestępstwie do najważniejszych faktów i dowodów, gdy zawiadomienie to składa sam pokrzywdzony i dotyczy ono przestępstw stypizowanych w przepisach art. 197–199⁹ k.k.¹⁰ Wskazanie analogiczne do kodeksowego zostało zawarte w § 4 ust. 3 wytycznych¹¹ nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów¹². Ze wskazanej regulacji wynika konieczność ograniczenia się przez policjanta przyjmującego od pokrzywdzonego zawiadomienie o przestępstwie określonym w art. 197–199 k.k. do uzyskania od niego najważniejszych faktów i dowodów, którymi w szczególności mogą być dane dotyczące daty i miejsca popełnienia przestępstwa, dane identyfikujące sprawcę, w tym jego opis, dane świadków i dokumentacja medyczna będąca w dyspozycji

2011, s. 99 i n., https://pl.boell.org/sites/default/files/dosc_milczenia_przemoc_seksualna_wobec_kobiet_1.pdf (23.07.2022).

⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2022, poz. 1138 ze zm.).

⁹ Przedmiotowa regulacja dotyczy zatem przestępstwa zgwałcenia i wymuszenia czynności seksualnej (art. 197 k.k.), seksualnego wykorzystania niepoczytalności lub bezradności (art. 198 k.k.) oraz seksualnego wykorzystania stosunku zależności lub krytycznego położenia (art. 199 k.k.).

¹⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2022, poz. 1138).

¹¹ Jak wynika z § 7 zarządzenia nr 17 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 maja 2014 r. w sprawie metod i form wykonywania w Policji zadań w zakresie legislacji, pomocy prawnej i informacji prawnej (Dz.Urz. KGP z 14 maja 2014 r.): „Wytyczne są aktami nadzoru, wydawanymi przez Komendanta Głównego Policji i z jego upoważnienia, przez kierowników komórek organizacyjnych Komendy Głównej Policji w celu wyjaśniania treści aktów normatywnych i instruktażu o sposobie ich stosowania”.

¹² Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz.Urz. KGP 2017, poz. 59 ze zm.).

pokrzywdzonego. Wytyczna ta stanowi zatem rozwinięcie zapisu ustawowego, w swej treści bezpośrednio odwołując się do regulacji ustawowej¹³.

Istotnych informacji praktycznych w zakresie zasad przyjmowania zawiadomienia o przestępstwie zgwałcenia dostarczają wytyczne Prokuratora Generalnego z dnia 18 grudnia 2015 r. dotyczące zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia¹⁴. Z pkt 2 przedmiotowych wytycznych wynika, że protokół zawiadomienia o przestępstwie, ograniczony do wskazania najważniejszych faktów i dowodów, powinien być sporządzony przez prokuratora – tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach protokół sporządza funkcjonariusz innego uprawnionego organu. Co istotne, w tym samym punkcie wytycznych wskazano, że czynność ta nie może być połączona z przesłuchaniem w charakterze świadka osoby zawiadamiającej i sporządzeniem wspólnego protokołu z przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, o którym mowa w art. 304a k.p.k.¹⁵ Brak możliwości skorzystania z uproszczenia postępowania poprzez sporządzenie wspólnego protokołu z przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej¹⁶ wynika z tego, że jedynym organem uprawnionym do przesłuchania pokrzywdzonego przestępstwem zgwałcenia w toku postępowania przygotowawczego jest sąd¹⁷, a zatem w przypadku składania zawiadomienia o przestępstwie zgwałcenia przez samego pokrzywdzonego czynności przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie oraz przesłuchania w charakterze świadka muszą być dokonywane oddzielnie, gdyż czynności te są przeprowadzane przez odmienne organy¹⁸.

Przepis art. 185a k.p.k.¹⁹, w przeciwieństwie do uregulowania zawartego w § 1 art. 185c k.p.k., nie zawiera postulatu ograniczenia zawiadomienia o prze-

¹³ Odwołanie dotyczy przepisu art. 185c § 1 k.p.k.

¹⁴ Wytyczne Prokuratora Generalnego z dnia 18 grudnia 2015 r. dotyczące zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia, PG VII G 021/58/15.

¹⁵ Zob. C. Kulesza, *Ochrona pokrzywdzonych w procesie karnym* [w:] *Zgwałcenie. Definicja, reakcja, wsparcie dla ofiar*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2016, s. 92.

¹⁶ W § 4 ust. 8 wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów zostało wskazane, że jednocześnie z przyjęciem ustnego zawiadomienia o przestępstwie należy pamiętać o wyłącznej kompetencji sądu do przesłuchiwanie w charakterze świadków małoletnich w wieku do 15 lat, pokrzywdzonych przestępstwami popełnionymi z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub przestępstwami kwalifikowanymi z rozdziałów XXIII, XXV i XXVI k.k. (art. 185a § 1 i 2 oraz art. 185b § i k.p.k.), a także pokrzywdzonych przestępstwami określonymi w art. 197–199 k.k. (art. 185c § 2 k.p.k.).

¹⁷ Wynika to wprost z przepisów regulujących tryby szczególne przesłuchania pokrzywdzonych, tj. z art. 185a § 2 k.p.k. oraz art. 185c § 2 k.p.k.

¹⁸ Zob. K. Fedorowicz, *Przesłuchanie małoletnich i ofiar przestępstw seksualnych*, Warszawa 2020, s. 165 i n.

¹⁹ Przepis ten reguluje tryb szczególny przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub określone w rozdziałach XXIII, XXV i XXVI k.k.

stępstwie do najważniejszych faktów i dowodów w sytuacji, gdy zawiadomienie to składa małoletni pokrzywdzony. Brak tożsamej regulacji w tym zakresie wobec postulatu, jaki wynika z art. 185c § 1 k.p.k., związany jest z uregulowaniem kwestii reprezentacji małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym. Zgodnie z brzmieniem art. 51 § 2 k.p.k. prawa małoletniego pokrzywdzonego w toku postępowania są wykonywane przez przedstawicieli ustawowych albo osobę, pod której stałą pieczęć pokrzywdzony pozostaje. Zaznaczyć należy, że w praktyce sytuacje, kiedy małoletni pokrzywdzony poniżej lat 15 samodzielnie składa zawiadomienie o przestępstwie zgwałcenia, należą do rzadkości. Najczęściej osobami zawiadamiającymi o przestępstwie seksualnym popełnionym na szkodę małoletniego pokrzywdzonego są rodzice, opiekunowie prawni, członkowie dalszej rodziny, nauczyciele, pedagodzy szkolni. Nie można jednak bezwzględnie wykluczyć możliwości zaistnienia sytuacji, kiedy to małoletni pokrzywdzony, w tym małoletni poniżej 15. roku życia, samodzielnie złoży zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zgwałcenia na jego szkodę. Kodeks postępowania karnego nie przewiduje odrębności w zakresie przeprowadzania czynności odebrania zawiadomienia o przestępstwie od osoby małoletniej, w tym również poniżej 15. roku życia²⁰. W przypadku przestępstwa zgwałcenia, które jest przestępstwem ściganym z urzędu, brak jest jakichkolwiek podstaw do różnicowania możliwości złożenia zawiadomienia o przestępstwie przez małoletniego, gdyż w sytuacji braku wnioskowego trybu ścigania w tym zakresie zawiadomienie to należy traktować jako impuls do wszczęcia postępowania z urzędu. Ukształtowanie przepisu art. 185a § 1 k.p.k. mogłoby sugerować, że w sytuacji, gdy zawiadomienie o przestępstwie składa małoletnia ofiara, która nie ukończyła 15 lat, zawiadomienie to powinno mieć charakter zupełny. Należy jednak zwrócić uwagę na podejmowane przez ustawodawcę próby ukształtowania regulacji art. 185c k.p.k. w taki sposób, aby zrównać gwarancje z tymi, które przysługują pokrzywdzonym przesłuchiwanym w trybie art. 185a k.p.k.²¹ Z uwagi na powyższe, jak się wydaje, omawianą kwestię interpretować należy zatem w świetle celu, jaki przyświecał ustawodawcy podczas nowelizowania przepisów dotyczących trybów szczególnych przesłuchania pokrzywdzonych. W związku z tym, że regulacja art. 185c § 1 k.p.k. gwarantuje wyższy poziom ochrony pokrzywdzonych w zakresie czynności związanej ze złożeniem zawiadomienia o przestępstwie, opowiedzieć się należy za dopuszczalnością analogicznego stosowania procedury postępowania w tym zakresie wynikającej z przepisu art. 185c § 1 k.p.k. również w sytuacji, gdy zawiadomienie o przestępstwie składa małoletni

²⁰ Zob. B. Skowron, komentarz do art. 304a [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2020, LEX, teza 3.

²¹ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3251, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/A617BC771FDAE095C12583AC004875E9/%24File/3251.pdf> (23.07.2022), s. 26.

poniżej lat 15, któremu przysługują gwarancje wynikające z przepisu art. 185a k.p.k., a zatem zawiadomienie to powinno ograniczać się do wskazania przez małoletniego pokrzywdzonego najważniejszych faktów i dowodów²².

Należy zwrócić uwagę na odmienności związane z kwestią ujawnienia na rozprawie protokołu samej czynności przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie w przypadku przestępstwa zgwałcenia. Zasadę stanowi jednocześnie przyjmowanie zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchanie zawiadamiającego w charakterze świadka. W przypadku przestępstwa zgwałcenia kwestię tę reguluje przepis art. 185c § 2 k.p.k., z którego wynika, że na rozprawie głównej odczytaniu podlega nie tylko protokół przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie, odtwarza się ponadto zapis obrazu i dźwięku z przesłuchania pokrzywdzonego²³.

Procedura postępowania Policji z pokrzywdzonym przestępstwem zgwałcenia

W 2015 r. została przyjęta „Procedura postępowania Policji z osobą, która doświadczyła przemocy seksualnej”²⁴. Procedura, posiadająca charakter instruktażowy, opracowana została przez Fundację Feminoteka we współpracy z Biurem Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania, a jej celem jest poprawa jakości działań realizowanych przez funkcjonariuszy Policji²⁵. Zobowiązanie do przestrzegania wskazań procedury zostało wprost wyartykułowane w § 4 ust. 5 wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

Procedurę rozpoczyna uregulowanie odpowiednich standardów postępowania w przypadku, kiedy do jednostki Policji zgłasza się osoba pokrzywdzona, aby zawiadomić o popełnieniu przestępstwa na tle seksualnym²⁶, w tym również

²² K. Fedorowicz, *Przesłuchanie małoletnich...*, s. 169.

²³ B. Skowron, komentarz do art. 304a, teza 5.

²⁴ Procedura postępowania Policji z osobą, która doświadczyła przemocy seksualnej, https://feminoteka.pl/wp-content/uploads/2018/01/proc_postep_z_os_doswiad_przemseksual_2017_04_13.pdf (23.07.2022).

²⁵ <https://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/7554,Procedura-postepowania-z-osoba-ktora-doswiad-czyta-przemocy-seksualnej.html> (23.07.2022).

²⁶ Jak wynika z procedury, do katalogu przestępstw seksualnych, w przypadku których należy stosować regulacje zawarte w procedurze, zaliczono przestępstwa z art. 197–200 k.k. Podkreślić należy, że szczególny tryb przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa uregulowany w przepisie art. 185c § 1 k.p.k. obejmuje jedynie przestępstwa stypizowane w przepisach art. 197, 198 oraz 199 k.k., a zatem nie obejmuje przestępstwa z art. 200 k.k. Analogiczne do zawartego w przepisie art. 185c § 1 k.p.k. ograniczenie przedmiotowe wynika z § 4 ust. 3 wytycznych nr 3

przestępstwa zgwałcenia²⁷. Wskazania procedury szczegółowo regulują sposób postępowania oraz dalszy porządek podejmowanych przez funkcjonariuszy Policji czynności.

Procedura akcentuje nie tylko konieczność zagwarantowania osobie pokrzywdzonej odpowiednich warunków przesłuchania, tzn. miejsca, które zapewni jej swobodę wypowiedzi i poczucie bezpieczeństwa, a także ochronę prywatności, ale nacisk położony został także na konieczność przyjęcia odpowiedniej postawy przez osobę przyjmującą zawiadomienie. Jej sposób postępowania winny cechować empatia i konieczność uwzględnienia wyjątkowego stanu emocjonalnego ofiary²⁸. W procedurze zawarte zostało też odwołanie do konieczności ograniczenia zakresu zawiadomienia o przestępstwie do najważniejszych faktów i dowodów, jednak znajduje się tam również zastrzeżenie odwołujące się do woli pokrzywdzonego, w przypadku bowiem gdy pokrzywdzony zażąda, aby zaprotołowano inne istotne dane o zdarzeniu, należy to umożliwić, czyniąc odpowiednią wzmiankę o tym w protokole²⁹.

Obowiązki informacyjne wobec osoby pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia

Wskazany w procedurze sposób postępowania wobec osoby pokrzywdzonej ma na celu zapewnienie jej dobrostanu psychicznego w momencie składania zawiadomienia o przestępstwie. W procedurze zwrócono też uwagę na konieczność zachowania odpowiednich standardów informacyjnych wobec osoby pokrzywdzonej³⁰, a zatem na powinność poinformowania jej o jej prawach z zasto-

Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

²⁷ Procedura postępowania Policji..., s. 1.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 4.

³⁰ W zakresie obowiązków informacyjnych w procedurze zwrócono uwagę na powinność funkcjonariusza Policji poinformowania osoby pokrzywdzonej przystępnym językiem o: przysługujących jej prawach, kolejnych podejmowanych krokach w sprawie z uwzględnieniem konieczności zebrania i zabezpieczenia materiału dowodowego, przeprowadzenia badania lekarskiego, o możliwości podjęcia działań profilaktycznych i leczniczych, a także o możliwości kontaktu osoby pokrzywdzonej ze wskazaną osobą i możliwości obecności tej osoby podczas wykonywania czynności z udziałem osoby pokrzywdzonej. Policja powinna udostępnić osobie pokrzywdzonej bazy danych placówek specjalistycznego poradnictwa oraz umożliwić kontakt z najbliższą jednostką realizującą zadania z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Z punktu trzeciego wytycznych Prokuratora Generalnego z dnia 18 grudnia 2015 r. dotyczących zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia wynika, że w przypadku, gdy zawiadomienie o przestępstwie składa pokrzywdzony, prokurator informuje go o zmianie od 27 stycznia 2014 r. trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia na publicznoskargowy. Przedmiotowy obowiązek

sowaniem prostego i przystępnego języka. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na regulacje ustawowe dotyczące kwestii związanej z koniecznością udzielenia pokrzywdzonemu stosownych pouczeń. Przepis art. 300 § 2 k.p.k. wskazuje, że do pouczenia pokrzywdzonego o posiadaniu statusu strony procesowej w postępowaniu przygotowawczym oraz o wynikających z tego uprawnieniach powinno dojść przed pierwszym przesłuchaniem albo niezwłocznie po ustaleniu pokrzywdzonego, jeżeli odstępuje się od jego przesłuchania. Co istotne, pouczenie należy wręczyć pokrzywdzonemu na piśmie, natomiast otrzymanie pouczenia pokrzywdzony potwierdza podpisem. W razie odstąpienia od przesłuchania pokrzywdzonego pouczenie podlega doręczeniu. Na gruncie procedowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia nie będziemy mieli do czynienia z czynnością przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej przez organ postępowania przygotowawczego, gdyż przesłuchania tego dokonuje sąd. Mając jednak na uwadze treść wskazanej regulacji, do pouczenia pokrzywdzonego przestępstwem zgwałcenia o przysługujących mu uprawnieniach powinno dojść na etapie postępowania przygotowawczego niezwłocznie po jego ustaleniu, a zatem w przypadku, gdy pokrzywdzony osobiście składa zawiadomienie o przestępstwie, przy tej właśnie okazji pouczenie to podlega doręczeniu pokrzywdzonemu.

W kontekście obowiązków informacyjnych wobec osoby pokrzywdzonej należy zwrócić uwagę na treść przepisu art. 52a k.p.k., który wszedł w życie 9 lutego 2021 r. Przepis ten, posiadający niewątpliwie charakter gwarancyjny dla pokrzywdzonego, nakłada na organ prowadzący postępowanie karne obowiązek ustalenia okoliczności sprawy, w szczególności dotyczących właściwości i warunków osobistych pokrzywdzonego, a także rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa. Przepis ustanawia również obowiązek odebrania od pokrzywdzonego oświadczenia w kwestii utrwalania za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk określonych czynności wymienionych w przepisie. Należy jednak zwrócić uwagę, że przepis ten nie przewiduje żadnej konkretnej formy ani nie określa momentu złożenia przedmiotowego oświadczenia, a także brak jest jakiegokolwiek sankcji w przypadku nieprzestrzegania przez organ prowadzący postępowanie tego uregulowania³¹.

Dopełnienie wobec pokrzywdzonych w sposób należyty obowiązków informacyjnych o przysługujących uprawnieniach i procedurach koniecznych do uzyskania pomocy stanowi zachętę dla ofiar do skorzystania z istniejących dróg wsparcia. Należy pamiętać o tym, że policjant stanowi często osobę znajdującą się w kręgu pierwszych postaci stających na drodze ofiary po zaistniałym zdarzeniu, co sprawia, że spoczywa na nim, jako na podmiocie reprezentującym

informacyjny został pominięty w „Procedurze postępowania Policji z osobą, która doświadczyła przemocy seksualnej”.

³¹ Zob. K. Eichstaedt, komentarz do art. 52a [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. I: *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX 2022, tezy 2 i n.

organy ścigania, obowiązek odpowiedniego pokierowania pokrzywdzonego, aby mógł on odpowiednio szybko znaleźć w tym ciężkim okresie po zaistnieniu przestępstwa wsparcie i pomoc.

Standardy czynności podejmowanych wobec pokrzywdzonego składającego zawiadomienie o przestępstwie zgwałcenia

„Procedura postępowania Policji z osobą, która doświadczyła przemocy seksualnej” w dalszej kolejności reguluje kwestie związane z zabezpieczeniem materiału biologicznego dla celów identyfikacji sprawcy, które odbywa się przy użyciu dostarczonego do placówki medycznej specjalnego pakietu kryminalistycznego³². W procedurze poruszono także kwestię związaną z wykonywaniem zdjęć osobie pokrzywdzonej, którą to czynność powinna w miarę możliwości wykonać osoba tej samej płci co osoba pokrzywdzona³³. W aspekcie przedmiotowej czynności podkreślono konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na to, by wykonując zdjęcia osoby pokrzywdzonej, zachować szczególną wrażliwość, takt i kulturę, mając na uwadze krępującą oraz stresującą sytuację, tak aby uniknąć powtórnej wiktyimizacji osoby pokrzywdzonej³⁴. W procedurze wyeksponowane zostały zalecenia co do powinności zagwarantowania osobie pokrzywdzonej transportu do placówki medycznej, gdzie zostanie jej udzielona pomoc i przeprowadzone będzie badanie lekarskie, udostępnienia pokrzywdzonemu wykazu placówek specjalistycznego poradnictwa, a także umożliwienie mu kontaktu z najbliższą jednostką realizującą zadania z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej lub inną instytucją zajmującą się pomocą w analogicznym zakresie³⁵.

Procedura mocno eksponuje potrzebę takiego zajęcia się pokrzywdzonym przez przyjmującego go funkcjonariusza Policji, aby zapewnić mu maksimum komfortu psychicznego i fizycznego, ochronę prywatności oraz wszelką niezbędną pomoc³⁶. W tym miejscu warto przytoczyć stanowisko W. Cieślaka, którego zdaniem zjawisko wiktyimizacji wtórnej nieodłącznie związane jest ze sferą doznań i odczuć uczestników postępowania, w szczególności pokrzywdzonych, zaś dominującą rolę w ich kształtowaniu się odgrywa subiektywna ocena, czy w toku postępowania zostali właściwie potraktowani, czy spotkali się w tym nowym dla nich układzie z życzliwością, która pomogła im przezwyciężyć ich skrupowanie, czy umożliwiono im powiedzenie tego, co chcieli powiedzieć i co

³² Procedura postępowania Policji..., s. 4.

³³ *Ibidem*, s. 5.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*, s. 3.

³⁶ E. Bieńkowska, *Wiktymologia*, s. 315.

uważali za istotne, czy nie naruszono ich godności, uszanowano ich uczucia, w tym w szczególności ból czy poczucie wstydu³⁷.

W kontekście czynności podejmowanych z udziałem pokrzywdzonego przestępstwem zgwałcenia należy zwrócić uwagę na uregulowanie przepisu art. 299a k.p.k. Unormowanie to umożliwia obecność osoby wskazanej przez pokrzywdzonego podczas czynności wykonywanych z jego udziałem, jeżeli nie uniemożliwia to przeprowadzenia czynności albo nie utrudnia jej w istotny sposób. W pkt 5 wytycznych Prokuratora Generalnego z dnia 18 grudnia 2015 r. dotyczących zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia wskazano, że pokrzywdzonego należy poinformować o prawie do obecności w czynnościach przeprowadzanych z jego udziałem osoby przez niego wskazanej. Również z § 4 ust. 6 wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów wynika, że podczas przyjmowania zawiadomienia o przestępstwie od pokrzywdzonego może być obecna osoba przez niego wskazana, jeżeli nie uniemożliwia to przeprowadzenia czynności albo nie utrudnia jej w istotny sposób. Osobą tą w szczególności może być osoba najbliższa, przedstawiciel instytucji lub organizacji społecznej wspierającej ofiary przestępstw. Poczynić należy kilka uwag co do problematyki związanej z decyzją odmawiającą obecności osoby wskazanej przez pokrzywdzonego. Z pkt 5 wytycznych Prokuratora Generalnego wynika, że decyzja powinna mieć charakter wyjątkowy i przybrać formę zarządzenia wraz z uzasadnieniem. Z kolei z § 4 ust. 7 wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów wynika, że o obecności osoby wskazanej przez pokrzywdzonego decyduje policjant przeprowadzający czynność. Fakt odmowy dopuszczenia obecności tej osoby w czynności odnotowuje się w protokole z czynności. B. Skowron zaznacza, że zarządzenie odmawiające udziału osobie wskazanej przez pokrzywdzonego w czynności jest niezaskarżalne, natomiast gdy decyzja taka zapada w toku postępowania sądowego, powinna przybrać formę postanowienia³⁸. W przypadku uznania przez organ przeprowadzający postępowanie zasadności dopuszczenia danej osoby do udziału w czynności zgoda ta nie wymaga odrębnej decyzji. W takiej sytuacji osoba wskazana przez pokrzywdzonego powinna po prostu zostać dopuszczona do czynności, a jej imię i nazwisko powinno zostać wskazane we wstępnej części protokołu wraz z adnotacją o podstawie prawnej lub przyzycie obecności.

³⁷ W. Cieślak, *Próba wskazania działań przydatnych dla złagodzenia dolegliwości procesu karnego* [w:] *Wiktyimizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2012, s. 28–31.

³⁸ B. Skowron, komentarz do art. 299a [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2020, LEX, teza 7.

Wypracowanie „Procedury postępowania Policji z osobą, która doświadczyła przemyce seksualnej” ocenić należy szczególnie pozytywnie w kontekście przeciwdziałania wtórnej wiktyimizacji osób pokrzywdzonych. Procedury te regulują konieczność zachowania odpowiednich standardów zarówno w obszarze technicznym, proceduralnym, informacyjnym jak i emocjonalnym. Jak wynika z pkt 8 wytycznych Prokuratora Generalnego z dnia 18 grudnia 2015 r. dotyczących zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia, nad stosowaniem przez Policję „Procedury postępowania Policji z osobą, która doświadczyła przemyce seksualnej” czuwa prokurator. W sposób szczególny pełni on nadzór nad prawidłowością przeprowadzenia czynności oględzin, pobierania materiału porównawczego do badań oraz badań lekarskich pokrzywdzonego. Co istotne, czuwa on w szczególności nad tym, by czynności te stanowiły dla pokrzywdzonego jak najmniejszą uciążliwość, nie naruszały jego godności oraz nie wpływały negatywnie na jego stan psychiczny i fizyczny.

Płynące z „Procedury postępowania Policji z osobą, która doświadczyła przemyce seksualnej” wskazania co do zasad postępowania osób tzw. pierwszego kontaktu z ofiarami przestępstwa zgwałcenia należy ocenić jako inicjatywę, która wpisuje się w szeroko pojęty nurt związany z koniecznością uświadamiania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w zakresie konieczności zapobiegania wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonych przestępstwami seksualnymi. Wskazania co do sposobu postępowania płynące z procedury, regulujące sposób postępowania z ofiarą m.in. przestępstwa zgwałcenia, która zgłasza się do jednostki Policji z zamiarem zawiadomienia o jego popełnieniu, należy uznać za ważne wytyczne postępowania policjantów, których przestrzeganie przyczyni się do zapewnienia większego komfortu pokrzywdzonym. Dokument ten pełni ważną rolę w uświadamianiu funkcjonariuszy Policji co do konieczności traktowania pokrzywdzonych przestępstwem seksualnym w sposób szczególny z uwagi na specyfikę tego rodzaju przestępstw. Policjanci, przestrzegając wytycznych zawartych w procedurze, powinni mieć na uwadze postępowanie wobec pokrzywdzonych cechujące się szczególną empatią, podejście pozbawione jakichkolwiek uprzedzeń czy ocen wobec zachowania, wyglądu czy ubioru ofiary oraz szczególne zorientowanie na zachowanie dobrostanu psychicznego pokrzywdzonego.

W ramach tego samego projektu co procedura postępowania stworzona dla funkcjonariuszy Policji opracowana została ponadto „Procedura postępowania placówki medycznej z osobą, która doświadczyła przemyce seksualnej”³⁹.

³⁹ Jak wynika z wniosków z badań przeprowadzonych w 2012 r. wśród personelu medycznego, lekarzy i położnych pracujących w szpitalach, mogących mieć styczność z ofiarą zgwałcenia, usługi oferowane ofiarom przemyce seksualnej w jednostkach medycznych odbywają się według zwykłych procedur medycznych. Personel medyczny nie zna zasad ani przepisów postępowania z osobą, która doświadczyła przemyce seksualnej. Wyniki jednoznacznie wskazują, że należy systematycznie wprowadzać procedurę postępowania z osobą zgwałconą do jednostek medycznych. Zob. T. Lewandowska-Abucewicz, K. Kęcka, J. Brodowski, *Wiedza personelu medycznego*

Przedmiotowy dokument w sposób szczegółowy reguluje procedurę przyjaznego sposobu postępowania wobec pokrzywdzonych w związku z koniecznością zebrania i zabezpieczenia materiału dowodowego⁴⁰.

Należy podkreślić, że samo istnienie takich procedur, mimo iż zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę, nie jest jednak wystarczające. Kwestią najistotniejszą jest efektywne wprowadzanie w życie wydanych wytycznych oraz ich upowszechnianie wśród funkcjonariuszy jednostek Policji, tak aby mieli oni świadomość konieczności przestrzegania obowiązujących procedur postępowania wobec tej jakże szczególnej kategorii pokrzywdzonych. Do wzrostu świadomości funkcjonariuszy jednostek Policji przyczynić się mogą właściwie ukształtowane programy kursów i szkoleń zawodowych dla policjantów.

Podsumowanie

Przyjęcie od pokrzywdzonego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa zgwałcenia uznać należy za czynność szczególną, wymagającą wyjątkowego podejścia oraz przestrzegania odpowiednich zasad postępowania. Osoby, które stanowią tzw. pierwszy kontakt dla pokrzywdzonego, do których zaliczyć należy zwłaszcza funkcjonariuszy Policji, powinny mieć świadomość, że często ich postawa wobec ofiary w pierwszych chwilach po traumatycznym zajściu wpływać może na dalsze decyzje pokrzywdzonego co do jego zaangażowania w nadchodzący proces karny. Dlatego też niezwykle istotne jest, aby pomoc udzielana ofiarom przestępstw była jak najbardziej profesjonalna i nie narażała ich na wtórną wiktymizację⁴¹. Szkolenia osób, które stanowią pierwszy kontakt dla ofiar przestępstw, są niezwykle ważnym elementem upowszechniania obowiązujących standardów i procedur postępowania, a co za tym idzie – przyczyniają się one do szerszego, jakże pożądanego społecznie zjawiska w postaci wzrostu świadomości pracowników organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w zakresie konieczności przeciwdziałania i minimalizowania zjawiska wtórnej wiktymizacji osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Bibliografia

Bieńkowska E., *Wiktymologia*, Warszawa 2018.

Bobrowicz M., *Wiktymizacja wtórna [w:] Wiktymizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2012.

dotycząca „Procedury postępowania z osobą zgwałconą” w jednostkach medycznych, „Seksuologia Polska” 2015, t. XIII, nr 1, s. 14 i n.

⁴⁰ E. Bieńkowska, *Wiktymologia*, s. 315 i n.

⁴¹ R. Szczepańska, *Szkolenie osób...*, s. 140.

- Budyn-Kulik M., *Wybrane wiktymologiczne (i psychologiczne) aspekty zgwałcenia* [w:] *Przestępstwo zgwałcenia*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2012.
- Cieślak W., *Próba wskazania działań przydatnych dla złagodzenia dolegliwości procesu karnego* [w:] *Wiktymizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2012.
- Czapczyńska A., *Chcę o tym zapomnieć... Psychologiczne konsekwencje gwałtu* [w:] *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce – raport*, red. J. Piotrowska, A. Synakiewicz, Warszawa 2011.
- Eichstaedt K. [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. I: *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2022.
- Falandysz L., *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii*, Warszawa 1980.
- Fedorowicz K., *Przesłuchanie małoletnich i ofiar przestępstw seksualnych*, Warszawa 2020.
- Hołyst B., *Wiktymologia kryminalna*, Warszawa 2021.
- Kulesza C., *Ochrona pokrzywdzonych w procesie karnym* [w:] *Zgwałcenie. Definicja, reakcja, wsparcie dla ofiar*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2016.
- Lewandowska-Abucewicz L., Kęcka K., Brodowski J., *Wiedza personelu medycznego dotycząca „Procedury postępowania z osobą zgwałconą” w jednostkach medycznych*, „Seksuologia Polska” 2015, t. XIII, nr 1.
- Nowakowska U., *Mity i stereotypy na temat przemocy seksualnej a prawo ofiar do sądu i równego traktowania – rola prokuratorów w ich przeciwdziałaniu* [w:] *Zgwałcenie. Definicja, reakcja, wsparcie dla ofiar*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2016.
- Piotrowicz D., *Psychologiczny i społeczny obraz przestępstwa zgwałcenia – realia oraz mity z perspektywy psychologii śledczej* [w:] *Przestępstwa seksualne, ujęcie psychologiczne, prawne i kryminalistyczne*, red. P. Herbowski, W. Krawczyk, D. Słapczyńska, A. Zalewska, Warszawa 2016.
- Płatek M., *Przeciwdziałanie wtórnej wiktymizacji ofiar zgwałcenia* [w:] *Wiktymizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2012.
- Skowron B. [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, LEX/el. 2020.
- Szczepańska R., *Szkolenie osób będących tzw. pierwszym kontaktem ofiar przestępstw prowadzone w ramach programu „Poznanowanie Godności Ofiar Przestępstw”* [w:] *Poznanowanie godności ofiar przestępstw*, red. T. Cielecki, A.M. Gudebska-Rusiecka, Legionowo 2002.

Streszczenie

Artykuł podejmuje ocenę istniejących uregulowań dotyczących czynności przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie zgwałcenia w sytuacji, gdy zawiadamiającym jest sam pokrzywdzony, w kontekście przeciwdziałania zjawisku wtórnej wiktymizacji. Zapobieganie temu zjawisku w obszarze przestępstw seksualnych, a zwłaszcza w przypadku przestępstwa zgwałcenia, jawi się jako szczególnie istotne z uwagi na specyfikę tego przestępstwa i rozległy zakres następstw, jakie jego popełnienie ze sobą niesie. W opracowaniu poruszone zostały zarówno aspekty proceduralne czynności w postaci przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie zgwałcenia, jak i aspekty praktyczne, wynikające z „Procedury postępowania Policji z osobą, która doświadczyła przemocy seksualnej”.

Słowa kluczowe: zawiadomienie o przestępstwie zgwałcenia, wiktymizacja wtórna, Policja

POLICE ACTIONS IN CONNECTION WITH THE ACCEPTANCE OF A NOTICE OF RAPE IN THE CONTEXT OF COUNTERACTING SECONDARY VICTIMIZATION

Summary

The article concerns the assessment of the existing regulations concerning the act of accepting the notification of the crime of rape in a situation where the notifying person is the victim in the context of counteracting the phenomenon of secondary victimization. Preventing this phenomenon in the field of sexual offenses, and especially in the case of rape, appears to be particularly important due to the specific nature of this crime and the extensive range of consequences that its commission entails. The article addresses both the procedural aspects of the act in the form of accepting a notification of the crime of rape, as well as the practical aspects resulting from the “Procedure for the Police to deal with a person who has experienced sexual violence”.

Keywords: rape report, secondary victimization, police

Marcin Konieczny

Akademia Policji w Szczytnie
ORCID: 0000-0002-1798-1509

**POSSIBILITIES OF USING TERRITORIAL DEFENSE
ARMIES TO PROTECT THE SITE OF A MASS DISASTER****Introduction**

The participation of Territorial Defense Forces soldiers in the activities related to securing the place of the mass disaster was not only rudely undertaken in scientific works¹. This is most likely due to the fact that the source of this subject is poor. However, not so much that it would be impossible to take up this topic.

Actions taken at the site of a mass disaster are part of crisis management and are subject to numerous regulations, both resulting from legal regulations concerning the services participating in these works. However, the size of events often exceeds the capabilities of entities involved in work aimed at combating their effects. Therefore, it is a good idea to include in the work related to securing the scene of the formation that are involved in support activities and can prove extremely useful on the scene. Among them are soldiers of Territorial Defense Forces, whose help is very useful.

The aim of the article is to present the main aspects of the Territorial Defense Forces participation in securing the site of a mass disaster. The work is to answer research questions: 1) what organizational elements of Territorial Defense Forces may participate in securing mass events? 2) what activities are carried out on the site of the mass casualty incident? 3) what is the flow of information at the scene of a mass incident? 4) what activities may the TDF soldiers be involved in at the site of the mass disaster?

The main hypothesis put forward in the paper is that Territorial Defense Forces is an extremely useful formation at the site of a mass disaster. Their participation speeds up the work and brings benefits related to the rapid appearance on the scene, which in turn is determined by the territoriality of the formation.

¹ I. Wróbel, *Perspektywy współdziałania Wojsk Obrony Terytorialnej z administracją publiczną w zwalczaniu klęsk żywiołowych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, No. 3, pp. 131–150.

The article uses classical research methods, including the study of sources, their analysis, criticism, heuristics and inference. While the basis was various works in scientific journals, usually indirectly related to the subject matter, in the subject aspect of the work, source materials were used for the research intended for people participating in the activities of securing traces at the site of the mass incident.

The research undertaken in the article is now of great importance. Firstly, due to the fact that the issue of the participation of Territorial Defense Forces soldiers was not discussed in the works, despite the existence of a large group of various works on this formation. Secondly, in the era of paying special attention to crisis management, it is important to develop research in this field that brings something new to the current state of knowledge. Thirdly, the work does not aspire to be exhaustive, and therefore constitutes a certain stimulus towards further development of research on the participation of Territorial Defense Forces soldiers at the site of mass events.

The concept and features of a mass catastrophe

Due to the wide range of threats occurring in modern times, a professional response to such events is necessary. Especially since we have been dealing with various unpredictable and extreme phenomena recently. They are often caused by forces of nature, although they can arise for other reasons as well. To deal with such events by the relevant services requires their efficient work and coordination, which largely determines the success of the activities carried out.

Among the threats that require an efficient response and coordinated work of the services is also a mass disaster. It is such an event as a result of which the demand in the process of segregating the victims for first aid and medical rescue operations exceeds the capacity of the forces and resources of rescue entities operating on the scene².

A mass disaster is therefore an event involving numerous injuries or deaths, as well as damage to property of such a size that routine actions are insufficient to limit its effects³. It is also said about a mass catastrophe in the context of the large scale of the event that the difference between the needs and the opportunities will be so large that no developed standards of conduct are adequate. There

² M. Podgórski, K. Nadolny, *Procedury postępowania na wypadek wystąpienia zdarzenia masowego i mnogiego – ujednoczenie działań na miejscu zdarzenia, ze szczególnym uwzględnieniem ZRM, „Na Ratunek”* 2016, No. 2, p. 26.

³ A. Włodarska, *Standardy oraz wybrane metody identyfikacyjne stosowane przy dokonywaniu oględzin miejsca na przykładzie katastrofy masowej*, „Zeszyty Naukowe – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy” 2016, No. 1, pp. 85–88.

is also the concept of “mega-mass event”, which additionally refers to the situation of damage to the emergency infrastructure.

Various activities, such as medical segregation, are carried out in the course of dealing with a mass disaster. It mainly consists in setting therapeutic and transport priorities. There is also a so-called primary segregation of the injured, which takes place immediately after the arrival of rescue entities at the scene – such activities are carried out as part of the initial diagnosis. There is also talk of secondary segregation of injured persons, which is performed shortly after the implementation of medical rescue operations⁴.

One of the characteristic features of a mass catastrophe with a large number of victims is the time disproportion between the demand and the resources and resources available at a given moment. The features also include the time deficit, the dynamics of events and their interdisciplinarity, generating the multiplication of activities to be performed at one time⁵.

In order to implement the basic task during a mass disaster, which is to minimize fatalities, an efficient system of state medical rescue is necessary. The main links that bind its operation include an appropriate organization, efficiently functioning information flow channels, clear terminology as well as being aware of the responsibilities and tasks of all areas of the system⁶.

The main elements of the system ensuring effectiveness in the event of incidents involving a large number of injured persons are specific rules and regulations. They are included in the studies on the procedures for dealing with disasters and mass incidents. It should be added, however, that both the preparation and implementation of given procedures are not a 100% guarantee of achieving specific results. However, in order to achieve them, it is necessary to constantly and systematically exercise absorbing all areas of health care, in which participation is necessary. Therefore, only such an organization of the system's functioning constitutes the basis for its development and also a stable component of the security system.

Organization and tasks of the Territorial Defense Forces.

The Army of Territorial Defense is a formation established on the basis of the amendment to the Act of 16 November 2016 on the universal obligation to defend the Republic of Poland⁷. Thus, it is a formation that constitutes a type of

⁴ M. Podgórski, K. Nadolny, *Procedury postępowania...*, pp. 26–27.

⁵ *Ibidem*, p. 31.

⁶ W. Jaszczur, *Wybrane aspekty kierowania i współdziałania służb i instytucji na przykładzie katastrofy komunikacyjnej* [in:] *Obrona narodowa – obronność a zarządzanie kryzysowe*, eds. J. Posobiec, M. Kubiński, T. Rubaj, Kalisz 2019, pp. 161–165.

⁷ Dz.U. 2016, Item 1534; Dz.U. 2021, Item 372.

armed forces as a support for other structures already operating. Territorial Defense Forces is an organization capable of both carrying out classic military operations in cooperation with operational troops as well as anti-terrorist and anti-crisis actions. They can perform both defensive, anti-diversion, anti-landing and unconventional activities. They can take part in securing as well as adopting and developing allied reinforcement forces in given regions, carrying out tasks in the area of crisis management, combating natural disasters, liquidating their effects, protecting property, search and rescue operations or various information activities⁸.

The establishment of TDF structures consisted of four stages – in 2016, the first three brigades were created in Lublin, Białystok and Rzeszów. As part of the second stage, two brigades were created in the province. Warmian-Masurian and Masovian. In the next, Territorial Defense Forces was established in the province. Lesser Poland, Kuyavian-Pomeranian, Świętokrzyskie, Łódzkie and Pomeranian Voivodeships. At the same time, the third stage of establishing Territorial Defense Forces was extended to the establishment of brigades, battalions and light infantry companies in Wielkopolska and Silesia. In 2019, the fourth stage of forming TDF subunits in the province of Opole, Lubusz, West Pomeranian and Lower Silesian⁹.

Pursuant to Art. 98i et seq. Of the aforementioned act, territorial military service in Territorial Defense Forces may be performed by all volunteers at their request, with their consent and on condition that they are fit for active military service, which is confirmed by the decision of the medical commission. Upon commencement of service, everyone receives the title of “OT soldier”. As long as the duration of the service is at least one year, it may be a maximum of six years. However, it may be extended for another period at the request and with the consent of the TD. Candidates must have Polish citizenship, be mentally and physically fit for service, be at least 18 years of age, cannot be punished for an intentional crime, are not designated for alternative service and should have education depending on where they serve in the military. However, in the privates ‘corps the minimum education is basic, in the non-commissioned officers’ corps – higher. The service in Territorial Defense Forces may, in the first place, be performed by former professional soldiers and members of pro-defense organizations who have signed a cooperation agreement with the Armed Forces. It can also be held by graduates of schools implementing defense training programs¹⁰.

⁸ A. Michalak, *Cele, zadania, struktura i funkcje wojsk obrony terytorialnej w XXI wieku*, „Bezpieczeństwo – Teoria i Praktyka” 2017, No. 3, pp. 32–33.

⁹ Z. Śliwa, *Koncepcje rozwoju sił obrony terytorialnej w otoczeniu Polski jako składowej systemów bezpieczeństwa państw* [in:] *Bezpieczeństwo Polski w drugiej dekadzie XXI wieku*, Vol. III, eds. K. Załęski, P. Polko, Dąbrowa Górnicza 2020, pp. 63–67.

¹⁰ *Podstawowe materiały informacyjne dla kandydatów do wojsk obrony terytorialnej. Materiały 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej*, Lublin 2017, p. 5.

The establishment of Territorial Defense Forces is a response to the constantly emerging new threats. This component of the Armed Forces is the link between the military and society. On the one hand, the even distribution of TDF units translates into responding to the emerging modern threats, and on the other hand, the real possibilities of supporting internal security and helping the society are significantly improved. At the same time, Territorial Defense Forces cooperates with him on a regular basis at the local level. The more so that the soldiers serving in Territorial Defense Forces usually live in the right area. Light infantry companies are profiled based on the characteristics of the area in which they operate. This profiling is to serve better preparation for fighting during a possible conflict and it is important to help people during natural disasters that require rescue operations¹¹. The main tasks of Territorial Defense Forces in peacetime include defense and support of local communities by counteracting the effects of natural disasters and fighting them, and carrying out rescue operations in crisis situations.

The Territorial Defense Forces, due to the nature of their operation, are obliged to cooperate with other entities, among which operational troops are in the leading position. It should be added that the TDF commander may be authorized to cooperate with other types of armed forces in the following cases:

- natural disaster and liquidation of its consequences,
- occurrence of a land, sea or air disaster,
- the need to provide humanitarian aid,
- implementation of military exercises¹².

Territorial Defense Forces can cooperate with the Police, Volunteer Fire Brigades, Forest Guards, Railway Protection Guards, Border Guards and Ambulance Services. The decision about which entities to cooperate with depends on the nature of the threat. With various threats on a large scale, it is also possible to use all or most of the entities.

Today, the Territorial Defense Forces serves about 31 thousand. people. When a disaster or other type of mass threat occurs, this potential is intensively used. As mentioned, a mass catastrophe is characterized by the fact that at first there are always too few people to help the victims. There is a lot of panic there and many people are seriously injured. Therefore, there is a need for a coordinated cooperation of specific entities. Although many of them often participate in crisis management, the use of TDF soldiers is a valuable asset. One of the main factors in such a situation is the territorial nature of Territorial Defense Forces, whose soldiers can be quickly engaged in actions in a given area¹³.

¹¹ N. Wilczyński, *Współpraca Wojsk Obrony Terytorialnej z instytucjami bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Bezpieczeństwo – Teoria i Praktyka” 2017, No. 3, pp. 415–416.

¹² Ibidem, p. 416.

¹³ W. Jakubczak, *Wojska Obrony Terytorialnej jako formacja wspierająca przy zarządzaniu kryzysowym* [in:] *Racjonalizacja zarządzania jednolitymi formacjami umundurowanymi odpowie-*

Participation of Territorial Defense Forces soldiers in securing the site of a mass disaster

The operation of the Territorial Defense Forces at the site of the mass disaster results from the organized crisis management system. As part of the crisis management system of Territorial Defense Forces, there is a special monitoring system, as well as analysis and assessment of possible threats. At the same time, its most important element are the forces and resources that are at the disposal of the Territorial Defense Forces commander to carry out tasks in the area of crisis management. Important elements also include the Support Assessment Teams and Reconstruction Support Teams. At the same time, the Support Assessment Teams are to reach the crash site as soon as possible, recognize the area and assess the situation. In the case of Reconstruction Support Teams, we are talking about activities in the field of advising and assisting public administration bodies in the field of restoring the operating conditions of the injured population¹⁴.

The Territorial Defense Forces also operates the Ground Search and Rescue Teams, which carry out tasks in the permanent areas of responsibility of the Territorial Defense Forces Brigades in each voivodeship. When the need arises, the Polish United Workers' Party is directed to the site of a mass catastrophe. The most important goal of joint activities is saving people's health and lives. These teams, separated from the Territorial Defense Forces, are in a two-hour system of operational readiness. At the same time, the NZPR is also situated as an element of the entire crisis management system. As part of the Armed Forces, they are assigned only by brigade commands, which was introduced in 2018 – before that, tasks of this type were carried out by ground search groups separated from operational troops. At the same time, the main arguments behind the transfer of search and rescue tasks in the land domain to TDF were the territoriality, local character of the formation and its even distribution. The priority tasks of the Territorial Search and Rescue Teams of Territorial Defense Forces include locating the site of a disaster or other incident, providing first aid, securing traces and protecting property and equipment. The NZPR may also be used in other situations that pose a threat to the health and life of people during the search for missing persons¹⁵.

Securing the site of a mass disaster is by definition a stabilizing function. At the same time, its task is to consolidate the state of affairs caused by the mass disaster, which in turn is aimed at a reliable determination of its causes. Ultimately, it is also supposed to enable the issuance of a decision that will define both the scope

działnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne, Vol. IV, eds. B. Wiśniewski, T. Zwęgliński, Warszawa 2019, pp. 191–195.

¹⁴ *WOT w Systemie Zarządzania Kryzysowego resortu obrony narodowej*, <https://www.wojsko-polskie.pl/dwot/wola-wot-w-zk/> (22.11.2021).

¹⁵ *Ibidem*.

and the deadline for carrying out the necessary works in order to organize the crash site and secure the facilities on its site. Therefore, the obligation to provide security cannot be equated with the obligation to remove the effects of a catastrophe, because security precedes and enables the correct removal of its effects¹⁶.

The first steps at the site of a mass disaster are securing the site and implementing appropriate medical procedures to facilitate evacuation. One of the main activities at a mass disaster site is the assessment of the size of the incident. Only on this basis, it is possible to determine the personnel needs as well as the forces and (material) resources necessary to inspect the crash site. If the needs of the entities competent at the crash site that are required to conduct investigative activities are insufficient, then there is a need to mobilize support from other entities, including the army and TDF soldiers. In cooperation with the territorially competent Institute of Forensic Medicine, it is logistic capabilities in the area for the examination and storage of human bodies and remains¹⁷.

The head of the command post, the coordinator of the inspection teams, as well as the soldiers responsible for the storage of human corpses and remains and for the keeping of items and traces, take part in the activities related to securing the site of the mass disaster. Soldiers may be involved in the team that conducts visual inspections at the site of a mass disaster¹⁸.

During work at the site of a mass disaster, it is important to efficiently communicate and exchange information between individuals responsible for specific tasks. Territorial Defense Forces soldiers involved in helping with the work must respect the instructions and guidelines for securing the scene and follow them. This has an impact on the efficient conduct of works and determines their quick implementation without the need to repeat activities. It is good when TDF soldiers who are adequately trained and familiar with the activities for which they have been involved, participate in them. It is worth mentioning that among the soldiers on territorial military service there are a number of policemen, paramedics and specialists in other fields. More and more soldiers are taking part in search actions for missing people. At the same time, since the launch of the Territorial Defense Forces crisis management system in 2018, soldiers of this formation have already participated in several dozen times in such activities¹⁹.

¹⁶ B. Zysiak-Christ, *Bezpieczeństwo publiczne a zdarzenia masowe – podstawowe zadania w czasie wykonywania przez ratowników czynności związanych z segregacją medyczną* [in:] *Systemy ratownicze w Polsce a bezpieczeństwo cywilne i wojskowe*, Vol. IV, eds. B. Zysiak-Christ, J. Smereka, Wrocław 2018, pp. 61–67.

¹⁷ *Ibidem*, p. 63.

¹⁸ *Metodyka oględzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof*, Warszawa 2019, p. 18.

¹⁹ *Terytorialsi szukali pilota i rozbitego myśliwca*, <https://media.terytorialsi.wp.mil.pl/informacje/579132/terytorialsi-szukali-pilota-i-rozbitego-mysliwca> (24.11.2021).

Due to the fact that securing the scene of the mass incident until the inspection commences, it is one of the most important activities, the tasks must be performed in an accurate manner. They make it possible to obtain extensive evidence and contribute to a thorough explanation of the causes of the incident and to the determination of the perpetrator or perpetrators. It is on the proper protection of a mass disaster site that the result of further activities and inspection depends to a large extent. Thus, when securing, you have to bear in mind that each event is different and should be approached with commitment²⁰.

The place of the event is considered to be the area where a specific event took place and traces or other material sources of information about it, its course as well as people participating in it and the roles they played were created. Thus, securing the scene of an event is a group of various activities aimed at protecting this place against unwanted human activity, securing traces and evidence against obliteration, loss and destruction, as well as activities aimed at disclosing sources of information about the event and people associated with it. An important action is also to stop the event and prevent its further consequences²¹.

Territorial Defense Forces soldiers may be engaged to physically protect the scene of the event by keeping outsiders in the place. Territoriality of Territorial Defense Forces soldiers is a great advantage, because in the event of a call to the crash site, they can appear very quickly and, together with the relevant services, take effective action. In such situations, it is important to reach the site as soon as possible and secure it properly²².

In the event of a mass event, one of the main problems is the identification of human bodies and remains. At the same time, in Poland, the recommendations on the conduct at mass disaster sites and methods of identifying the bodies of victims and human remains were implemented in accordance with the Interpol recommendations in 2018. This was reflected in the introduction of the Methodology for identifying the bodies of disaster victims²³. An officer or a soldier may be responsible for running a storage point for human bodies and remains as part of the tasks of securing the site of a mass disaster. At the same time, TDF soldiers can be engaged to assist in the works performed by the point. It is therefore necessary to adhere to the following indications:

²⁰ A. Sarnecki, *Zabezpieczenie miejsca zdarzenia do czasu oględzin (materiał dydaktyczny)*, Słupsk 2011, p. 5.

²¹ *Ibidem*, p. 10.

²² W. Horyń, *Wojska obrony terytorialnej w czasie niemilitarnych zdarzeń nadzwyczajnych*, „Kwartalnik Bellona” 2019, No. 1, pp. 42–47.

²³ A. Małkowski, *Problematyka oględzin oraz identyfikacji ofiar i szczątków ludzkich na miejscach katastrof masowych*, „Zeszyty Naukowe Pro Publico Bono” 2020, No. 1, p. 171.

- maintaining continuous contact with the inspection team coordinator as well as the inspection team manager, which is primarily aimed at efficient collection of the preserved corpse or its remains,
- assistance in moving the body from the inspection site to the body storage point,
- assistance in the technical protection of the transferred human bodies and remains,
- providing superiors with information on human bodies and remains taken to the point,
- assistance in keeping a register of human bodies and remains,
- assistance in the preparation of human corpses and remains for transport to the dissecting room²⁴.

As part of securing the traces of a mass disaster, it is necessary to maintain a storage point for items and traces. It can be managed by an officer or a soldier. Territorial Defense Forces soldiers may also be involved, if necessary. Among the most important tasks are:

- maintaining contact with the team leader, which is mainly aimed at efficient collection of secured items and traces,
- assistance in the technical protection of objects and traces flowing to the point,
- providing the supervisor with current information on the already collected items and traces,
- assistance in keeping records of items and traces as well as their circulation in accordance with a specific pattern,
- assistance in preparing segregated traces and objects for shipment as well as their transfer to means of transport²⁵.

In some cases, depending on the type of activities performed, TDF soldiers are required to have special qualifications. It may be, for example, completing an engineer training or other qualifications necessary to conduct special actions or necessary for the duties performed as part of the tasks of securing the site of a mass disaster. Sometimes it happens that TDF soldiers have many powers in the field of medical rescue, first aid or evacuation of the population from the place of a mass incident²⁶.

Sometimes the size of a mass disaster is so large that ordinary procedures are not sufficient, and their application does not guarantee the smooth conduct of a given action. Therefore, in such a situation, the use of TDF soldiers is a solution that often significantly contributes to its success. Having territorials with various skills and qualifications in a specific scope is extremely valuable for the

²⁴ *Metodyka oględzin...*, p. 17.

²⁵ *Ibidem*, p. 18.

²⁶ W. Horyń, *Wojska obrony...*, pp. 44–45.

services cooperating with them, because often TDF soldiers have some rights in their field. Therefore, their actions are extremely helpful in the conducted actions. However, it belongs to ensure that TDF soldiers are constantly training in this field. Various mass threats often force them to acquire new skills. Among the acquisition of them, the trainings undertaken with the Police and other services participating in special and rescue operations are of significant importance²⁷.

The place, role and tasks of Territorial Defense Forces in the area of crisis management place this formation in one of the most important positions. It can be said that since its establishment in 2016, its potential, logistic possibilities as well as the spectrum of cooperation with various entities as part of special actions have been significantly increased. WOT is currently a formation with high standards of operation, but its capabilities are constantly developed and improved. Therefore, the main emphasis is placed on the development of skills and expanding the potential of soldiers.

Conclusion

The fifth type of armed force, established in 2016, which is the Territorial Defense Forces, is a component that can be very useful in activities related to securing and protecting the site of a mass disaster. Territorial Defense Forces soldiers can be used for work related to assistance and protection, for tasks related to stopping a mass disaster and mitigating its effects, preventing bystanders from entering the scene or securing traces and evidence against loss or distortion. An important role is also played by the Ground Search and Rescue Teams operating within the Territorial Defense Forces, carrying out tasks in each voivodeship when we are dealing with a mass disaster or a similar event. These teams are to locate the scene of an accident, provide first aid, secure traces and protect property and equipment.

In some cases, depending on the type of activities performed, TDF soldiers must have special qualifications, completed engineer training, qualifications in the field of medical rescue, first aid or evacuation of the population from the place of a mass incident. It should therefore be added that the role of Territorial Defense Forces in securing and all activities at the site of a mass disaster is extremely valuable. In addition, the formation can efficiently cooperate with other services and entities, if necessary, and its territoriality is one of the decisive advantages at the time of a threat.

²⁷ K. Przeworski, *Współdziałanie wojsk obrony terytorialnej z obrona cywilną – ograniczenia i możliwości* [in:] *Wojska obrony terytorialnej w systemie obronnym państwa*, ed. A. Kwiatowski, Słupsk 2018, pp. 69–73.

Bibliography

- Horyń W., *Wojska obrony terytorialnej w czasie niemilitarnych zdarzeń nadzwyczajnych*, „Kwartalnik Bellona” 2019, No. 1.
- Jakubczak W., *Wojska Obrony Terytorialnej jako formacja wspierająca przy zarządzaniu kryzysowym* [w:] *Racjonalizacja zarządzania jednolitymi formacjami umundurowanymi odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne*, Vol. IV, eds. B. Wiśniewski, T. Zwęgliński, Warszawa 2019.
- Jaszczur W., *Wybrane aspekty kierowania i współdziałania służb i instytucji na przykładzie katastrofy komunikacyjnej* [in:] *Obrona narodowa – obronność a zarządzanie kryzysowe*, eds. J. Posobiec, M. Kubiński, T. Rubaj, Kalisz 2019.
- Małkowski A., *Problematyka oględzin oraz identyfikacji ofiar i szczątków ludzkich na miejscach katastrof masowych*, „Zeszyty Naukowe Pro Publico Bono” 2020, No. 1.
- Metodyka oględzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof*, Warszawa 2019.
- Michalak A., *Cele, zadania, struktura i funkcje wojsk obrony terytorialnej w XXI wieku*, „Bezpieczeństwo – Teoria i Praktyka” 2017, No. 3.
- Podgórski M., Nadolny K., *Procedury postępowania na wypadek wystąpienia zdarzenia masowego i mnogiego – ujednoczenie działań na miejscu zdarzenia, ze szczególnym uwzględnieniem ZRM*, „Na Ratunek” 2016, No. 2.
- Podstawowe materiały informacyjne dla kandydatów do wojsk obrony terytorialnej. Materiały 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej*, Lublin 2017.
- Przeworski K., *Współdziałanie wojsk obrony terytorialnej z obrona cywilną – ograniczenia i możliwości* [in:] *Wojska obrony terytorialnej w systemie obronnym państwa*, ed. A. Kwiatkowski, Słupsk 2018.
- Sarnecki A., *Zabezpieczenie miejsca zdarzenia do czasu oględzin (materiał dydaktyczny)*, Słupsk 2011.
- Śliwa Z., *Koncepcje rozwoju sił obrony terytorialnej w otoczeniu Polski jako składowej systemów bezpieczeństwa państw* [in:] *Bezpieczeństwo Polski w drugiej dekadzie XXI wieku*, Vol. III, eds. K. Załęski, P. Polko, Dąbrowa Górnicza 2020.
- Terytorialsi szukali pilota i rozbitego myśliwca*, <https://media.terytorialsi.wp.mil.pl/informacje/579132/terytorialsi-szukali-pilota-i-rozbitego-mysliwca> (24.11.2021).
- Wilczyński N., *Współpraca Wojsk Obrony Terytorialnej z instytucjami bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Bezpieczeństwo – Teoria i Praktyka” 2017, No. 3.
- Włodarska A., *Standardy oraz wybrane metody identyfikacyjne stosowane przy dokonywaniu oględzin miejsca na przykładzie katastrofy masowej*, „Zeszyty Naukowe – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy” 2016, No. 1.
- WOT w Systemie Zarządzania Kryzysowego resortu obrony narodowej*, <https://www.wojskopolskie.pl/dwot/wola-wot-w-zk/> (21.22.2021)
- Wróbel I., *Perspektywy współdziałania Wojsk Obrony Terytorialnej z administracją publiczną w zwalczaniu klęsk żywiołowych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, No. 3.
- Zysiak-Christ B., *Bezpieczeństwo publiczne a zdarzenia masowe – podstawowe zadania w czasie wykonywania przez ratowników czynności związanych z segregacją medyczną* [in:] *Systemy ratownicze w Polsce a bezpieczeństwo cywilne i wojskowe*, Vol. IV, eds. B. Zysiak-Christy, J. Smereka, Wrocław 2018.

Summary

This paper presents the most important issues concerning the use of the Territorial Defense Forces for the task of securing the site of a mass disaster. It discusses the concept and features of a mass disaster, the organization and tasks of Territorial Defense Forces, and the participation of soldiers from this formation in securing the site of a mass disaster. The aim of the article is to present the most important aspects of the participation of Territorial Defense Forces soldiers in securing the site of a mass disaster, mass events. Although the TDF issues have been present and developed in various publications in recent years, there has been no work analyzing the participation of this formation in the activities of securing a mass catastrophe of such events. In the work, classical research methods were used, including the study of sources, their analysis, criticism, heuristics and inference.

Established in 2016, the Territorial Defense Forces constitute a valuable new type of the Armed Forces, which can be very useful in activities related to securing the site of a mass disaster, which is part of the crisis management system. Territorial Defense Forces soldiers can be used to help and safeguard, interrupt an incident, mitigate its effects, prevent bystanders from reaching the crash site, which has a significant impact on securing traces and evidence against their loss or distortion.

The great advantage of the formation is its territoriality, because in the event of a summons to the site of a mass disaster, it can appear very quickly and, in cooperation with the relevant services, promptly take effective action.

Keywords: mass catastrophe, securing traces, Territorial Defense Forces

MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ DO OCHRONY MIEJSCA KATASTROFY MASOWEJ

Streszczenie

W artykule przedstawiono najważniejsze zagadnienia dotyczące wykorzystania Wojsk Obrony Terytorialnej do zadania zabezpieczenia miejsca katastrofy masowej. Omówiono w nim pojęcie i cechy klęski masowej, organizację i zadania WOT oraz udział żołnierzy tej formacji w zabezpieczaniu miejsca katastrofy masowej. Celem artykułu jest przedstawienie najważniejszych aspektów udziału żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej w zabezpieczaniu miejsca katastrofy masowej, imprez masowych. Choć problematyka WOT była obecna i rozwijana w różnych publikacjach w ostatnich latach, nie ukazała się żadna praca analizująca udział tej formacji w działaniach zabezpieczających masową katastrofę tego typu wydarzeń. W opracowaniu wykorzystano klasyczne metody badawcze, obejmujące badanie źródeł, ich analizę, krytykę, heurystykę i wnioskowanie.

Powołane w 2016 r. Wojska Obrony Terytorialnej stanowią cenny nowy typ Sił Zbrojnych, który może być bardzo przydatny w działaniach związanych z zabezpieczeniem miejsca katastrofy masowej, będącym częścią systemu zarządzania kryzysowego. Żołnierze WOT mogą służyć do pomocy i zabezpieczenia, przerwania zdarzenia, łagodzenia jego skutków, uniemożliwienia osobom postronnym dotarcia na miejsce katastrofy, co ma istotny wpływ na zabezpieczenie śladów i dowodów przed ich utratą lub zniekształceniem.

Wielką zaletą formacji jest jej terytorialność, gdyż w przypadku wezwania na miejsce masowej katastrofy może pojawić się bardzo szybko i przy współpracy z odpowiednimi służbami niezwłocznie podjąć skuteczne działania.

Słowa kluczowe: katastrofa masowa, zabezpieczanie śladów, Wojska Obrony Terytorialnej

Katarzyna Purc-Kurowicka

Politechnika Rzeszowska

ORCID: 0000-0003-1082-2772

KORZYŚCI WYNIKAJĄCE Z MEDIACJI KARNEJ DLA POKRZYWDZONEGO I SPRAWCY PRZESTĘPSTWA

Wprowadzenie

W drugiej połowie XX w. nastąpił nagły rozwój nauki zajmującej się pokrzywdzonymi jako ofiarami przestępstwa. Przyczyną takiego zainteresowania ofiarami przestępstw była narastająca niewydolność sądownictwa powszechnego spowodowana znaczną ilością spraw karnych oraz drobnych spraw cywilnych kierowanych do sądów z powodztwa pokrzywdzonych przestępstwem powodów. Przeciążenie wymiaru sprawiedliwości oraz rozwój wiktymologii zwróciły uwagę na okoliczność, że pokrzywdzeni w sprawach karnych cierpią nie tylko ze względu na sam fakt popełnienia przestępstwa, ale także z powodu długiego czasu oczekiwania na rozstrzygnięcie ich sprawy przez wymiar sprawiedliwości¹. Okoliczności te przyczyniły się do częstszego stosowania instytucji mediacji w sprawach karnych.

Aktualnie można zauważyć, że co raz więcej prokuratorów na etapie postępowania przygotowawczego oraz sędziów na etapie postępowania sądowego kieruje sprawy karne do mediacji. Zmienia się również nastawienie do tej instytucji profesjonalnych pełnomocników, chociaż wielu adwokatów zadaje sobie pytanie, czy mediacja karna to odpowiedni sposób na zakończenie prowadzonej sprawy, w szczególności jeżeli bierze się w niej udział jako obrońca lub pełnomocnik strony pokrzywdzonej. Jednak wykorzystanie tej instytucji w prowadzeniu obrony klienta czy reprezentacji ofiary przestępstwa karnego jest jak najbardziej korzystne i może wywołać tylko pozytywne konsekwencje zarówno dla pokrzywdzonego, jak i oskarżonego.

¹ *Sztuka skutecznego prowadzenia mediacji – zagadnienia prawne i ekonomiczne*, red. A. Binsztok, Wrocław 2012, s. 66.

Uprawnienia pokrzywdzonego i podejrzanego w mediacji na etapie postępowania przygotowawczego

Zmiana instytucji mediacji w wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania karnego ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 1 lipca 2015 r., zmierza do jeszcze bardziej znaczącego zwiększenia znaczenia instytucji mediacji przez wprowadzenie instrumentów zapewniających stronom poufność tego postępowania, jak również dobrowolność udziału w niej pokrzywdzonego i podejrzanego lub oskarżonego².

Zgodnie z przepisem art. 23a § 1 k.p.k.: „Sąd lub referendarz sądowy, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator lub inny organ prowadzący to postępowanie, może z inicjatywy lub za zgodą oskarżonego i pokrzywdzonego skierować sprawę do instytucji lub osoby do tego uprawnionej w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i oskarżonym, o czym się ich poucza, informując o celach i zasadach postępowania mediacyjnego, w tym o treści art. 178a”³. Z kolei § 4 cytowanego przepisu stanowi: „Udział oskarżonego i pokrzywdzonego w postępowaniu mediacyjnym jest dobrowolny. Zgodę na uczestniczenie w postępowaniu mediacyjnym odbiera organ kierujący sprawą do mediacji lub mediator, po wyjaśnieniu oskarżonemu i pokrzywdzonemu celów i zasad postępowania mediacyjnego i pouczeniu ich o możliwości cofnięcia tej zgody aż do zakończenia postępowania mediacyjnego”. Oznacza to, że istnieje obowiązek pouczenia podejrzanego i pokrzywdzonego o sposobie i możliwości prowadzenia postępowania mediacyjnego oraz konieczności zachowania poufności przez mediatora, a także możliwości zrezygnowania przez strony z mediacji na każdym jej etapie⁴. Uprawnienia te dają stronom mediacji pewność, że nic, co zostanie przez nie wypowiedziane na etapie mediacji, nie zostanie wykorzystane przeciwko nim w procesie. Ponadto strony mają poczucie, że od ich decyzji zależy, czy mediacja się rozpocznie i kiedy się skończy.

Zgodnie z rekomendacją nr R (99) 19 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich o mediacji w sprawach karnych zanim strony wyrażą zgodę na mediację, powinny być wyczerpująco poinformowane o swoich prawach, istocie postępowania mediacyjnego i możliwych konsekwencjach swojej

² Dz.U. 2013, poz. 1247.

³ Art. 23a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2022, poz. 1375 ze zm.).

⁴ Uregulowanie prawne ujęte w art. 178a k.p.k. jest także zgodne z zaleceniami zawartymi w międzynarodowych dokumentach, a w szczególności w rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R (99) 19 w sprawie mediacji w sprawach karnych oraz w rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr (85) 11 w sprawie pozycji ofiary w prawie i procesie karnym, że postępowanie musi być prowadzone z zachowaniem zasady poufności.

decyzji⁵. Ani ofiara, ani przestępca nie powinni być w nieuczciwy sposób nakłanianiani do zaakceptowania mediacji. Ponadto mediacja nie powinna mieć miejsca, jeśli któraś z jej głównych stron nie jest w stanie zrozumieć jej istoty⁶.

Z tego względu organy prowadzące postępowanie karne powinny w sposób szczegółowy i zrozumiały, przystępny dla stron wytłumaczyć im oraz przybliżyć zasady związane z prowadzeniem mediacji karnej oraz korzyści, jakie mogą osiągnąć na skutek udziału w niej. Praktyka pokazuje jednak, że ze względu na ilość spraw prowadzonych przez organy ścigania nie są one w stanie w wyczerpujący sposób przekazywać stronom wszystkie zasady związane z prowadzeniem mediacji. Dlatego też zasadne byłoby i w tej kwestii kierowanie podejrzanego i pokrzywdzonego do mediatora. Bardzo często szczegółowa informacja i wyjaśnienie, przede wszystkim ofierze przestępstwa, że może uczestniczyć w mediacji w sposób wahadłowy, czyli bez osobistej styczności ze sprawcą, lub brać udział w e-mediacji, warunkuje jej udział w mediacji⁷. Natomiast w przypadku sprawcy działanie takie pełni pouczenie go, że jego udział w mediacji nie powinien być wykorzystany jako dowód przyznania się do winy w mającym później miejsce postępowaniu karnym. Mediator powinien być uwrażliwiony na szczególne potrzeby stron i zapewnić im bezpieczny udział w mediacji, uwzględniając ich potrzeby w tym zakresie⁸. Zgoda strony musi być złożona w sposób świadomy i bez stosowania żadnej presji.

Zasady te niewątpliwie przyczynią się do szerszego korzystania z tej instytucji w sprawach karnych nie tylko przez organy prowadzące postępowanie, ale przede wszystkim przez pokrzywdzonego i podejrzanego. Należy zasygnalizować, że mediacja ma dużą szansę na powodzenie na każdym etapie postępowania karnego, jednak według praktyków największy sukces może odnieść w fazie postępowania przygotowawczego, gdzie istnieje realna szansa na pogodzenie

⁵ Rekomendacją nr R (99) 19 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich o mediacji w sprawach karnych przyjęta przez Komitet Ministrów 15 września 1999 r. na 679 posiedzeniu przedstawicieli Ministrów i Komentarz, tłumaczenie rekomendacji nr R (99) 19 prof. dr hab. Ewy Bieńkowskiej; komentarz: Archiwum Kryminologii, Warszawa 1999–2000, t. XXV, <https://www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje-akty-prawne-statystyki> (13.10.2023), s. 228–243.

⁶ Zob. *Sztuka skutecznego prowadzenia mediacji – zagadnienia prawne i ekonomiczne*, red. A. Binsztok, Wrocław 2012, s. 15; M. Jurgilewicz, A. Dana, *Mediacja jako sposób rozwiązywania sporów prawnych*, Warszawa 2015, s. 47.

⁷ Na temat zalet e-mediacji: K. Purc-Kurowicka, *E-mediacja jako nowoczesna technologia rozwiązywania sporów* [w:] *Nowe technologie – współczesne wyzwania w obszarze prawa i bezpieczeństwa*, red. M. Pomykała, M. Merkwa, Rzeszów 2020, s. 63–70.

⁸ Niezmiernie ważne jest, aby mediator posiadał odpowiednie kwalifikacje. Zagadnienie to oraz szczegółowe zasady sposobu i trybu prowadzenia postępowania mediacyjnego zostały uregulowane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. 2015, poz. 716) wydanym na podstawie delegacji ustawowej wynikającej z art. 23a § 5 k.p.k.

stron⁹. Na tym etapie najłatwiej jest skłonić strony do ugodowego rozwiązania konfliktu. Ponadto przynosi to wymierne korzyści dla wymiaru sprawiedliwości zarówno w czasie, jak i kosztach poszczególnych postępowań.

Uprawnienia pokrzywdzonego i oskarżonego w mediacji na etapie postępowania sądowego

Na etapie postępowania sądowego sąd może w toku całego procesu, aż do wydania orzeczenia kończącego sprawę, skierować sprawę do mediacji. Zgodnie z przepisem art. 339 § 4 k.p.k.: „Prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie ponadto, gdy zachodzi potrzeba rozważenia możliwości przekazania jej do postępowania mediacyjnego...”. Z kolei art. 489 § 2 k.p.k. stanowi, że „na wniosek lub za zgodą stron sąd może zamiast posiedzenia pojednawczego wyznaczyć odpowiedni termin dla przeprowadzenia postępowania mediacyjnego. Przepis art. 23a stosuje się odpowiednio”. Przepisy te oznaczają, że podobnie jak na etapie postępowania przygotowawczego, tak i na etapie sądowym można skorzystać z mediacji wyłącznie po złożeniu zgodnych oświadczeń woli stron o skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego. Nie wolno zatem stosować w tym przypadku przymusu, ponieważ tylko wtedy istnieje szansa na wypracowanie porozumienia¹⁰.

Należy zaznaczyć, że nie można bez uprzedniego przeprowadzenia posiedzenia pojednawczego lub postępowania mediacyjnego wyznaczyć rozprawy głównej. Zaniechanie skierowania sprawy na posiedzenie pojednawcze lub do mediacji i skierowanie jej od razu na rozprawę może stanowić zarzut „obrazy przepisów prawa karnego procesowego” w środku zaskarżenia i w konsekwencji doprowadzić do uchylenia zaskarżonego orzeczenia¹¹.

Zgodnie z przepisami z art. 53 § 3, art. 56, art. 60 § 2 pkt 1 i 2, art. 66 § 3, art. 69 § 2 k.k. ugoda pozasądowa i pojednanie stron mogą wpłynąć na rodzaj i wysokość orzeczonej kary lub środka karnego, zaś w myśl art. 335 i 387 k.p.k. – na sposób rozpoznania sprawy.

Ustawodawca przewidział więc w przepisach Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego kilka instytucji w przypadku, gdy pokrzywdzony pojednał

⁹ A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediacja w sprawach karnych* [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2014, s. 206.

¹⁰ Zob. T. Błaszczuk, P. Mysłowski, *Mediacja w teorii i praktyce. Kilka spostrzeżeń na temat stosowania instytucji mediacji w postępowaniu karnym* [w:] *Mediacje w społeczeństwie otwartym*, red. M. Tabernacka, R. Raszewska-Skałeczka, Wrocław 2012, s. 45.

¹¹ Art. 438 pkt 2 k.p.k. – podniesienie zarzutu obrazy przepisów postępowania – prawa karnego procesowego w czasie składnia środka zaskarżenia może doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku, jeżeli skarżący wykaże, że naruszenie to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

się ze sprawcą, sprawca naprawił szkodę lub pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody. Zalicza się do nich przede wszystkim możliwość orzeczenia przez sąd na wniosek pokrzywdzonego lub innej uprawnionej osoby środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę¹².

Kolejną instytucją, która może być zastosowana w wyniku pojednania stron, jest warunkowe umorzenie postępowania, które może być zastosowane do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, a w razie niewykonania ugody przez sprawcę postępowanie może być podjęte na nowo¹³.

W przypadku pojednania się ofiary i sprawcy istnieje jeszcze możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa¹⁴.

Sąd może też zastosować instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, jeżeli pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody¹⁵. Z kolei zgodnie z treścią art. 53 § 3 k.k., wymierzając karę, sąd obok dyrektyw wymiaru kary bierze pod uwagę pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugodę pomiędzy nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem. Ponadto jeżeli sprawca popełnia przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności poniżej 3 lat albo karą łagodniejszego rodzaju (grzywny, ograniczenia wolności, pobawienia wolności) i jednocześnie społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna, sąd może zdecydować o odstąpieniu od wymierzenia kary, jeżeli orzeka jednocześnie środek karny, przepadek lub środek kompensacyjny, a cele kary zostaną w ten sposób spełnione¹⁶.

Powyższe regulacje prawne są niewątpliwie korzystne dla oskarżonego, ale też interesy pokrzywdzonego są należycie zabezpieczone. Postawa sprawcy ma tutaj olbrzymie znaczenie. Według doktryny aby w pełni wyrazić żal, istotne jest wystąpienie oskarżonego z propozycją rozwiązania konfliktu¹⁷. Sąd bierze jed-

¹² Art. 46 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2022, poz. 1138 ze zm.).

¹³ Art. 66 § 3 k.k., art. 342 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2022, poz. 1375 ze zm.). Na temat wykonalności porozumień zawieranych w mediacji zob. C. Kulesza, D. Kuźejewski, *Efektywność mediacji w procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej* [w:] *Mediacja*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2009, s. 127 i n.

¹⁴ Art. 69 k.k.

¹⁵ Art. 60 § 2 pkt 2 k.k.

¹⁶ Art. 59 k.k.

¹⁷ Zob. szerzej na temat braku motywacji stron do wypracowania porozumienia: M. Kaźmierczak, J. Kaźmierczak, *Mediacja rodzinna. Praktyczny poradnik*, Warszawa 2015, s. 125.

nak pod uwagę wniosek pokrzywdzonego, który w tej kwestii ma głos decydujący. Należy też zaznaczyć, że pozytywny wynik mediacji powinien wpłynąć na decyzję, jaką w sprawie podejmie organ procesowy, ale nigdy nie przesądzi o tym, jakie orzeczenie wyda sąd.

Sensem powyższych przepisów jest wymierzenie łagodniejszej kary wobec sprawcy, który zgodził się lub wnioskował o przeprowadzenie mediacji, dążył do złagodzenia konfliktu i wykazał skruchę.

Korzyści z mediacji karnej dla stron postępowania

Intencją mediacji karnej jest przede wszystkim naprawienie krzywdy i szkody wyrządzonej przestępstwem, jednak z jednej strony przy szerokim uwzględnieniu potrzeb i interesów ofiary, a z drugiej – doprowadzeniu do tego, aby sprawca poczuł się odpowiedzialny za swój czyn i podjął działania polegające na zadośćuczynieniu osobie pokrzywdzonej¹⁸.

Zasadniczym celem mediacji jest zatem zapewnienie stronom możliwości zajęcia się ich „własnym” konfliktem i rozwiązanie go w sposób zadawalający obie strony, które w ramach mediacji mają bardziej aktywną i konstruktywną rolę niż w procesie¹⁹.

Pokrzywdzony w wyniku skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego ma możliwość aktywnego udziału w rozwiązaniu konfliktu. O ile w trakcie postępowania przygotowawczego przez cały czas zachowuje status strony, o tyle w procesie przed sądem traci ten status, jeżeli do rozpoczęcia przewodu sądowego nie zgłosi woli działania w sprawie jako oskarżyciel posiłkowy lub nie wytoczy powództwa cywilnego. Praktyka pokazuje, że osoby pokrzywdzone często nie korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników, nie wiedzą o tych ograniczeniach i po otwarciu przewodu sądowego bezpowrotnie tracą możliwość uzyskania statusu pełnoprawnej strony postępowania, stając się jego biernymi obserwatorami, którym nie przysługuje nawet prawo do zadawania pytań oskarżonemu czy świadkom, składania wniosków dowodowych czy zaskarżania orzeczeń²⁰.

Udział pokrzywdzonego w postępowaniu mediacyjnym umożliwia mu otrzymanie od sprawcy osobistych przeprosin czy wyjaśnień oraz wyrażenie swoich uczuć. Często dzięki mediacji ofiara przestępstwa zwalcza swój strach,

¹⁸ D. Wójcik, *Poglądy sędziów na temat mediacji w sprawach karnych* [w:] *Mediacja*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2009, s. 211.

¹⁹ M. Kruk, *Instytucja mediacji w sprawach karnych. Badania empiryczne*, „Palestra” 2004, nr 9–10, s. 91.

²⁰ *Sztuka skutecznego prowadzenia mediacji – zagadnienia prawne i ekonomiczne*, red. A. Binsztok, Wrocław 2012, s. 68.

łagodzi lęki oraz złość²¹. Może też lepiej zrozumieć sprawcę i jego zachowanie. Niektórym ofiarom wystarczy do przebaczenia jedynie gotowość przyjęcia przez przestępcę odpowiedzialności za swój czyn. Poza tym w mediacji ofiara ma możliwość negocjowania zadośćuczynienia w bardziej wszechstronnym kontekście, adekwatnym do jej potrzeb²². Należy pamiętać, że mediacja ma służyć przede wszystkim ofiarom przestępstwa, dlatego zawsze należy dostrzegać nie tylko korzyści z niej płynące, ale również ewentualne zagrożenie dla nich.

Z tego względu rola mediacji karnej w postępowaniach sądowych w przyszłości jest ogromna, ponieważ w licznych badaniach i ankietach już nieraz wykazano, że wysoka kara nie spełnia swojej funkcji, nie resocjalizuje i nie odstrasza sprawców od popełniania przestępstw, jak też nie sprawdza się jako środek zaspokajający potrzeby pokrzywdzonego. Udowodniono, że wyższy wymiar kary nie przynosi zakładanych rezultatów, a przeciwnie – powoduje większe spustoszenie, nie daje korzyści ofierze, pogarsza sytuację przestępców, którzy zamiast naprawić szkodę, trafiają do zakładów karnych, jednocześnie je przepełniając. Samo surowe karanie nie prowadzi w żaden sposób do lepszego zrozumienia tego, co w kategoriach ludzkich sprawca wyrządził ofierze, a przez to zmiany jego przyszłego zachowania. Wówczas kara ujmowana jest wyłącznie jako relacja między państwem a sprawcą. Natomiast mediacja karna przełamuje ten schemat, podkreślając, że ofiara powinna mieć możliwość skontaktowania się z przestępcą, oczywiście pod warunkiem świadomego wyrażenia zgody oraz zapewnienia pokrzywdzonemu właściwego nadzoru i ochrony²³.

Z perspektywy sprawcy szansa spotkania twarzą w twarz z ofiarą i możliwość wyjaśnienia i przeproszenia jest ważna dla uwrażliwienia go na krzywdę, ból i cierpienie, jakie sprawił ofierze. Dodatkowo dzięki mediacji sprawca otrzymuje możliwość bezpośredniego zaangażowania się w rozstrzygnięcie konfliktu i porozumienia co do zadośćuczynienia, co może odbudować relacje ze społecznością. W ten sposób dzięki mediacji promowana jest resocjalizacja sprawcy i jego reintegracja ze społeczeństwem²⁴. W odniesieniu do sprawców mediacja karna zakłada, że resocjalizacja przestępców może być bardziej wartościowa dzięki poprawie świadomości skutków, jakie ich przestępstwa miały dla ofiar, co w konsekwencji prowadzi do większego poczucia odpowiedzialności za własne czyny²⁵.

²¹ C. Kąkol, *Dlaczego kieruje sprawy do postępowania mediacyjnego?*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 1, s. 137

²² Komentarz do rekomendacji nr R (99) 19...

²³ Ankieta przeprowadzona w 2007 r. w Zakładzie Karnym we Wrocławiu. Zob. *Sztuka skutecznego prowadzenia mediacji – zagadnienia prawne i ekonomiczne*, red. A. Binsztok, Wrocław 2012. Zob. też: A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu*, Warszawa 2014, s. 75.

²⁴ Komentarz do rekomendacji nr R (99) 19...

²⁵ *Sztuka skutecznego prowadzenia mediacji – zagadnienia prawne i ekonomiczne*, red. A. Binsztok, Wrocław 2012, s. 62.

Istotnym elementem, który także wynika z mediacji dla sprawców, jest możliwość zwolnienia ich od kosztów sądowych ze względu na ich trudną sytuację finansową i uzasadnienie wyroku uznaniem prymatu charakteru kompensacyjnego orzeczenia z uwzględnieniem zasad sprawiedliwości naprawczej, a w konsekwencji pierwszeństwo uprawnień pokrzywdzonego nad obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu²⁶.

Podsumowanie

Mediacja w sprawach karnych w dużo większym stopniu niż sformalizowane postępowanie sądowe przyczynia się do uwzględnienia interesów pokrzywdzonego, dlatego pozytywne nastawienie do niej adwokatów, prokuratorów i sędziów oraz coraz częstsze wykorzystywanie jej w procesie karnym zapewni usprawnienie wymiaru sprawiedliwości, skuteczną ochronę prawną sprawców oraz interesów pokrzywdzonych, a także da możliwość ofiarom przestępstw współdecydowania o sprawie, która dotyczy ich bezpośrednio. Korzyścią dla sprawcy jest wydanie łagodniejszego wyroku, a pokrzywdzonemu daje ona pewną gwarancję naprawienia szkód.

Pomimo że nie wszyscy akceptują taki sposób rozwiązywania konfliktów, zwłaszcza w dziedzinie prawa karnego, to jednak idea konsensualnego zakończenia sporu zyskuje coraz więcej zwolenników, zarówno wśród sędziów, prokuratorów, jak i obrońców sprawców czy profesjonalnych pełnomocników pokrzywdzonych. Pozytywne wyniki mediacji mogą mieć znaczenie przy orzekaniu o obowiązkach probacyjnych oskarżonego związanych z warunkowym umorzeniem postępowania karnego oraz warunkowym zawieszeniem wykonania kary, a także przy zastosowaniu wobec sprawcy środka karnego w postaci nałożenia obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody.

Niestety, w sprawach karnych organy ścigania nie kierują się tym, czego oczekuje pokrzywdzony, ale tylko tym, aby ukarać sprawcę, nawet jeśli nie jest to konieczne w odczuciu samej ofiary przestępstwa. Sprawiedliwość karna skupia uwagę na sprawcy czynu, zaś mediacja karna – na potrzebach pokrzywdzonego. Dlatego ważne jest, aby organy ścigania i sądy rozstrzygające sprawy karne jak najczęściej korzystały z instytucji mediacji i brały pod uwagę jej wyniki, ponieważ jest to jednocześnie uwzględnienie interesów pokrzywdzonego w ramach odpowiedzialności karnej.

²⁶ Wyrok SR w Olsztynie z dnia 2 kwietnia 2014 r., sygn. VII K 130/14, [https://orze.czenia.olsztyn.sr.gov.pl/content/\\$N/150515250003506_VII_K_000130_2014_Uz_2014-04-16_002\(13.10.2023\)](https://orze.czenia.olsztyn.sr.gov.pl/content/$N/150515250003506_VII_K_000130_2014_Uz_2014-04-16_002(13.10.2023)).

Bibliografia

- Błaszczuk T., Mysłowski P., *Mediacja w teorii i praktyce. Kilka spostrzeżeń na temat stosowania instytucji mediacji w postępowaniu karnym* [w:] *Mediacje w społeczeństwie otwartym*, red. M. Tabernacka, R. Raszewska-Skałeczka, Wrocław 2012.
- Jurgilewicz M., Dana A., *Mediacja jako sposób rozwiązywania sporów prawnych*, Warszawa 2015.
- Kalisz A., Zienkiewicz A., *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu*, Warszawa 2014.
- Kaźmierczak M., Kaźmierczak J., *Mediacja rodzinna. Praktyczny poradnik*, Warszawa 2015.
- Kąkol C., *Dlaczego kieruje sprawy do postępowania mediacyjnego?*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 1.
- Kruk M., *Instytucja mediacji w sprawach karnych. Badania empiryczne*, „Palestra” 2004, nr 9–10.
- Kulesza C., Kuzejewski D., *Efektywność mediacji w procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej* [w:] *Mediacja*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2009.
- Purc-Kurowicka, *E-mediacja jako nowoczesna technologia rozwiązywania sporów* [w:] *Nowe technologie – współczesne wyzwania w obszarze prawa i bezpieczeństwa*, red. M. Pomykała, M. Merkwa, Rzeszów 2020.
- Siedlecka-Andrychowicz A., *Mediacja w sprawach karnych* [w:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2014.
- Sztuka skutecznego prowadzenia mediacji – zagadnienia prawne i ekonomiczne*, red. A. Binsztok, Wrocław 2012.
- Wójcik D., *Poglądy sędziów na temat mediacji w sprawach karnych* [w:] *Mediacja*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2009.

Streszczenie

W niniejszym artykule podjęto próbę naukowego zbadania zagadnień dotyczących mediacji karnej oraz korzyści, jakie wynikają z niej dla pokrzywdzonego i sprawcy przestępstwa. Zasadniczą część opracowania stanowiło przedstawienie uprawnień, jakie posiadają strony mediacji karnej, a także analiza argumentów przeciwko udziałowi ofiary przestępstwa w mediacji w sprawach karnych. W artykule opisano także, jaką rolę powinien spełnić mediator w tego rodzaju sprawach, aby zagwarantować stronom pełną poufność oraz ochronę ich praw, wolności i interesów. Celem niniejszego opracowania była próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy polskie regulacje dotyczące mediacji karnych przyczyniają się do częstego jej wykorzystania na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądowego. W artykule szukano też odpowiedzi na pytanie, czy ugoda pozasądowa i pojednanie stron mogą wpłynąć na rodzaj i wysokość orzeczonej kary lub środka karnego lub sposób rozpoznania sprawy. Wskazano przede wszystkim, że mediacja karna może skutkować dla pokrzywdzonego szybkim orzeczeniem przez sąd środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaś dla oskarżonego – możliwością zastosowania warunkowego zawieszenie wykonania kary, warunkowego umorzenia postępowania czy nadzwyczajnego złagodzenia kary. Podkreślono, że mediacja w sprawach karnych z jednej strony uwzględnienia potrzeby i interesy ofiary, a z drugiej prowadzi do odpowiedzialności sprawcy za swój czyn, ale w łagodniejszy sposób.

Słowa kluczowe: mediacja w sprawach karnych, postępowanie mediacyjne, pokrzywdzony, podejrzany, oskarżony

BENEFITS OF CRIMINAL MEDIATION FOR THE VICTIM AND THE PERPETRATOR OF THE CRIME

Summary

This article attempts to scientifically examine issues related to criminal mediation and its benefits for the injured party and the perpetrator of the crime. The main part of the article was a presentation of the rights of the parties to criminal mediation, as well as an analysis of arguments against the participation of crime victims in mediation in criminal cases. The article also describes what role a mediator should play in this type of cases to guarantee the parties full confidentiality and protection of their rights, freedoms and interests. The aim of this study was to attempt to find an answer to the question whether Polish regulations regarding criminal mediation contribute to its frequent use at the stage of preparatory and court proceedings. The article also sought an answer to the question whether an out-of-court settlement and reconciliation of the parties may affect the type and amount of the imposed penalty or punitive measure, or the manner of examining the case. First of all, it was indicated that criminal mediation may result in the injured party's quick court ordering a punitive measure in the form of an obligation to redress the damage or compensation for the harm suffered, and for the accused in the possibility of applying a conditional suspension of the execution of the sentence, conditional discontinuation of the proceedings or extraordinary mitigation of the penalty. It was emphasized that mediation in criminal cases, on the one hand, takes into account the needs and interests of the victim, and on the other hand, makes the perpetrator responsible for his or her actions, but in a more lenient way.

Keywords: mediation in criminal cases, mediation proceedings, injured party, suspect, accused

Justyna Skwirowska

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie

ORCID: 0000-0002-0701-2202

**SPRZECZNOŚĆ CZYNNOŚCI PRAWNEJ
Z PRZEPISAMI PRAWA PODATKOWEGO A ZASTOSOWANIE
ART. 58 K.C.****Wprowadzenie**

Prawo podatkowe oraz prawo cywilne są dwiema oddzielnymi gałęziami prawa, które znacznie się od siebie różnią, czy to pod względem celu regulacji, metody, czy jego przedmiotu. Występujące relacje pomiędzy nimi najczęściej dotyczą wtórnego charakteru prawa podatkowego do zdarzeń cywilnoprawnych. Regulacje cywilnoprawne bowiem niejednokrotnie występują jako element podatkowoprawnego stanu faktycznego.

Zagadnieniem, które występuje w praktyce orzeczniczej, a niezmiernie rzadko jest przedmiotem dociekań przedstawicieli nauki prawa, jest wpływ prawa podatkowego na interpretację przepisów prawa cywilnego. W niniejszym artykule autorka podejmuje się zbadania wpływu sprzeczności czynności cywilnoprawnej z normami prawa podatkowego na jej ewentualną nieważność. Problematyka ta występuje w praktyce w przypadku uwzględnienia w cenie podatku, który na gruncie prawa podatkowego jest nienależny (występuje nadpłata podatkowa). Zastanawiające jest, czy w takich sytuacjach, biorąc pod uwagę dorobek nauki prawa cywilnego w zakresie nieważności czynności prawnych, skutkiem jest wystąpienie cywilnoprawnej sankcji nieważności.

Autorka wstępnie stawia hipotezę, zgodnie z którą w określonych sytuacjach sprzeczność z normami prawa podatkowego stosunku cywilnoprawnego może wpływać na jego nieważność.

W niniejszym artykule posłużono się metodą dogmatycznoprawną oraz analizą orzecznictwa.

Instytucja nieważnej czynności prawnej

Podstawową regulacją w prawie polskim dotyczącą nieważności czynności prawnych jest art. 58 k.c.¹ Można dokonać charakterystyki nieważnej czynności prawnej, wskazując na poniższe jej cechy:

- nieważność występuje *ab initio*,
- nieważność występuje z mocy prawa,
- kwalifikacja danej czynności prawnej jako nieważnej ma skutek *erga omnes*,
- nieważna czynność prawna nie wywołuje skutków prawnych w niej zamierzonych².

Zgodnie z wyżej wskazanym przepisem sankcja w postaci nieważności czynności prawnej znajdzie zastosowanie w przypadku sprzeczności czynności prawnej z ustawą, zasadami współzycia społecznego lub w odniesieniu do czynności prawnej, której celem jest obejście ustawy. Z perspektywy pytania badawczego niniejszego artykułu zagadnieniem szczególnie ważnym jest zastosowanie art. 58 k.c. do czynności prawnej sprzecznej z normami prawnymi należącymi do innej gałęzi prawa.

Po pierwsze, sankcją nieważności może być obarczona jedynie czynność prawna sprzeczna z normami o charakterze *ius cogens* lub semiimperatywnymi³. W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, iż do powyższych norm nie zalicza się jedynie norm cywilnoprawnych, lecz również normy przynależne do innych gałęzi prawa⁴. System prawa tworzy bowiem koherentną całość, co z kolei skutkuje stwierdzeniem, iż nie może dojść do stanu prawnego, w którym pomiędzy podmiotami prawa cywilnego zachodzą ważne stosunki, które są sankcjonowane na gruncie prawa publicznego⁵.

Niemniej nie zawsze sprzeczność czynności cywilnoprawnej z takimi normami skutkuje jej nieważnością. Prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym sankcja w postaci nieważności czynności cywilnoprawnej z uwagi na sprzeczność z normą innej gałęzi wystąpi, jeżeli przedmiotowa norma zmierza do zapobieżenia powstawaniu określonych stosunków cywilnoprawnych⁶. W innym

¹ Dz.U. 2022, poz. 1360.

² A. Janas, komentarz do art. 58 k.c. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Część ogólna* (art. 1–125), red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2018, s. 488; S. Grzybowski, *Prawo cywilne*, Warszawa 1979, s. 76.

³ P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353 (1) kc. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 224–225.

⁴ M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2012, s. 254.

⁵ *System Prawa Prywatnego*, t. II: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 316.

⁶ M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2012, s. 255; *System Prawa Prywatnego*, t. II: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 316.

przypadku sankcji należy poszukiwać jedynie w obrębie gałęzi prawa, której normy zostały naruszone. Wśród przedstawicieli nauki prawa cywilnego prezentowane jest również stanowisko o zastosowaniu sankcji nieważności, jeżeli naruszona norma innej gałęzi konstruuje czynność prawną⁷.

Poniżej zostanie omówiona praktyka orzecznicza podsumowująca poglądy judykatury dotyczące wpływu niezgodności czynności cywilnoprawnej z normami innych gałęzi na jej ewentualną nieważność.

Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń wyraził pogląd o nieważności umowy o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami, która została zawarta z osobą nieposiadającą licencji pośrednika. Zgodnie z brzmieniem ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami⁸ z momentu wyrokowania prowadzenie działalności w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej było możliwe, gdy czynności z zakresu pośrednictwa były wykonywane przez pośredników w obrocie nieruchomościami. Ustawa penalizowała też prowadzenie działalności zawodowej w przedmiocie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami bez posiadania stosownej licencji w tym zakresie. Sąd Najwyższy wywiódł sankcję nieważności takiej umowy w przypadku, w którym jest zawarta z osobą, która nie posiada licencji, opierając się właśnie na sankcji z tej ustawy, stwierdził bowiem, iż „skoro przepis zabrania prowadzenia pośrednictwa osobom nieposiadającym odpowiedniej licencji zawodowej pod groźbą kary, to nie można przyjmować, że umowa pośrednictwa zawarta przez osobę niemającą takich uprawnień jest ważna”⁹. Sąd Najwyższy w przedmiotowym orzeczeniu postawił także tezę, zgodnie z którą penalizacja określonych czynności prawnych na gruncie innych niż prawo cywilne gałęzi co do zasady skutkuje też ich nieważnością w rozumieniu art. 58 k.c.¹⁰ Za powyższym wnioskiem miałyby przemawiać spójność systemu prawa oraz względy systemowe i aksjologiczne¹¹.

Sąd Najwyższy przyjmuje również, iż nieważna jest umowa, której zawarcie nie jest poprzedzone procedurą przetargową, jeżeli takowa jest wymagana na podstawie odrębnych przepisów, i w tym zakresie ograniczył się on wyłącznie do stwierdzenia, iż naruszone przepisy mają charakter *ius cogens*, przeto ich naruszenie skutkuje zastosowaniem sankcji nieważności¹². Wskazywał także, iż

⁷ M. Gutowski, komentarz do art. 58 k.c. [w:] *Kodeks cywilny*, t. I: *Komentarz. Art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2021, s. 601.

⁸ Dz.U. 2010, poz. 102.

⁹ Wyrok SN z dnia 19 stycznia 2011 r., sygn. V CSK 173/10, LEX nr 784316.

¹⁰ „Nietrafny jest argument pełnomocnika powoda, że sankcja nieważności czynności prawnej wchodzi w grę tylko wtedy, kiedy ustawa wyraźnie tak stanowi. Należy przyjąć tezę przeciwną; jeżeli czynność jest zabroniona pod groźbą kary, to jest nieważna, chyba że ustawa wyraźnie przewiduje dla takiej czynności inną sankcję”. *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Wyrok SN z dnia 21 marca 2006 r., sygn. V CSK 181/05, LEX nr 195432; wyrok SN z dnia 13 września 2001 r., sygn. IV CKN 381/00, LEX nr 49698.

regulacje dotyczące procedury przetargowej mają na celu ochronę interesu publicznego¹³. Zdaje się jednak, iż prowadzenie rozważań dotyczących celu normy w postaci ochrony wyżej wspomnianego interesu jest całkowicie bezcelowe z perspektywy art. 58 k.c., dla norm prawa publicznego charakterystyczna jest bowiem ochrona interesu publicznego. Jeżeli taki cel norm miałyby przemawiać za tym, iż ich naruszenie prowadzi do nieważności czynności prawnej, to wówczas niezgodność czynności prawnej z normą prawa publicznego każdorazowo prowadziłaby do jej nieważności. Jest to jednak niezgodne z tym, co zostało stwierdzone wcześniej, czyli zastosowaniem art. 58 k.c. wyłącznie w przypadku, w którym czynność narusza normę należącą do innej gałęzi, której celem jest zakaz ukształtowania się stosunków prywatnoprawnych z nią niezgodnych.

W innym z orzeczeń Sąd Najwyższy rozważał sytuację, w której płatność za wykonanie czynności prawnej nie odbyła się zgodnie z wówczas obowiązującą ustawą z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej¹⁴, tj. za pośrednictwem rachunku bankowego. W analizowanym stanie prawnym przedsiębiorcy przy spełnieniu się dodatkowych warunków mieli obowiązek dokonywania płatności za pomocą rachunku bankowego. Zdaniem Sądu Najwyższego „omawiany obowiązek posiadania przez przedsiębiorcę rachunku bankowego oraz dokonywania rozliczeń bezgotówkowych nie należy do *essentialia negotii*, i nawet przyjmując że został on bezpodstawnie pominięty, to wyłącznie ta okoliczność – wbrew sugestiom kasacji – nie pociąga za sobą nieważności umowy”¹⁵.

W kolejnym wyroku Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, zgodnie z którym art. 58 k.c. nie znajdzie zastosowania do umowy o pracę zawartej z cudzoziemcem bez wymaganego zezwolenia lub zgody urzędu pracy. Taki wniosek interpretacyjny wynikał z następującej argumentacji. Co prawda zatrudnienie cudzoziemca w taki sposób wypełnia przesłanki tzw. nielegalnego zatrudnienia, jednak w takim przypadku wystarczy poprzestać na zastosowaniu odpowiednich sankcji uregulowanych w prawie pracy. Przedmiotowe sankcje w oparciu o cel naruszanych przepisów, tj. ochronę rodzimego rynku pracy, zdaniem Sądu Najwyższego są wystarczające. Już taki wniosek przemawia za tym, iż taka umowa nie może zostać uznana za nieważną. Wynika to z tego, iż zastosowanie sankcji nieważności byłoby całkowicie bezcelowe. Nadto Sąd Najwyższy dodał, iż obo-

¹³ „W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że mające poparcie w ustawie procedury przetargowe mają charakter przepisów *iuris cogentis*, przeto ich naruszenie powoduje nieważność czynności prawnych, chociażby skutek nieważności nie został w nich wyraźnie zastrzeżony (...). Przepisy powyższe mają bowiem na celu ochronę interesu publicznego, wyrażającego się w konieczności uruchomienia przetargów z zapewnieniem szerokiego udziału oferentów – nabywców, z zachowaniem konkurencyjności, z umożliwieniem sprzedaży za godziwą cenę. W tej sytuacji ważna jest rzetelna, publiczna informacja o przetargu”. Wyrok SN z dnia 21 marca 2006 r., sygn. V CSK 181/05, LEX nr 195432.

¹⁴ Dz.U. 1999, poz. 412.

¹⁵ Wyrok SN z dnia 1 grudnia 2000 r., sygn. V CKN 155/00, LEX nr 52669.

wiązek, który został w przedmiotowej sprawie naruszony, czyli uzyskanie odpowiednich pozwoleń na zatrudnienie cudzoziemca, jest adresowany do pracodawcy, a nie stron stosunku pracy. Można zatem z tego wysnuć następujący wniosek: „wymaganie dotyczące pracodawcy trudno więc rozciągać na obie strony umowy o pracę i wyciągać stąd wniosek, że brak zezwolenia i zgody powoduje jej bezwzględną nieważność”¹⁶.

Sąd Najwyższy, wyrażając pogląd o braku wystąpienia sankcji nieważności czynności cywilnoprawnej skutkującej zbyciem wyłączonej nieruchomości przez Skarb Państwa lub gminę niezgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości¹⁷, zaznaczył, iż analizując jej zastosowanie w przypadku naruszenia norm innych gałęzi, należy wziąć pod rozwagę zasadę autonomii woli stron oraz zasadę proporcjonalności wynikającą z Konstytucji RP¹⁸. W swoim orzecznictwie wskazywał również, iż cel w postaci zakazu dokonywania konkretnych czynności prawnych może wynikać z norm prawa publicznego, które do dokonania konkretnej czynności wymagają uprzedniego uzyskania aktu administracyjnego. Nie można jednak *a priori* wówczas założyć, iż brak uzyskania takiego aktu przemawia za nieważnością czynności prawnej. Jednak o sankcji nieważności może świadczyć np. wniosek interpretacyjny przemawiający za tym, iż konieczność uzyskania powyższego aktu leży w interesie podmiotów prawa cywilnego¹⁹.

Zatem analogicznie jak w przypadku stanowiska prezentowanego przez przedstawicieli nauki, judykatura także nie opowiada się za zastosowaniem sankcji nieważności w każdej sytuacji, w której czynność cywilnoprawna narusza normę z innej gałęzi. Wręcz można dojść do przekonania o konieczności jej stosowania w sposób powściągliwy. Rozważania dotyczące jej zastosowania powinny bowiem mieć na względzie autonomię woli stron. Dopiero cel naruszanej normy, sprowadzający się np. do ochrony podmiotów prawa cywilnego, może przemawiać za jej zastosowaniem.

Prawo podatkowe oraz prawo cywilne – zakres wzajemnych relacji

Analiza wpływu sprzeczności czynności cywilnoprawnych z przepisami prawa podatkowego na konieczność zastosowania art. 58 k.c. wymaga dokonania uprzednich rozważań dotyczących wzajemnego wpływu tych gałęzi prawa względem siebie. Pytanie badawcze tego artykułu *de facto* sprowadza się do

¹⁶ Wyrok SN z dnia 27 marca 2000 r., sygn. I PKN 558/99, LEX nr 42081.

¹⁷ Dz.U. 1991, poz. 127.

¹⁸ Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 15 września 2015 r., sygn. III CZP 107/14, LEX nr 1789153.

¹⁹ Wyrok SN z dnia 26 listopada 2002 r., sygn. V CKN 1445/00, LEX nr 78013.

konieczności dokonania analizy wpływu prawa podatkowego na stosunki prywatnoprawne oraz na ewentualny zakaz zawierania czynności sprzecznych z nim. Zatem konieczne jest, aby na samym początku ukazać w sposób bardziej ogólny wzajemną relację tych dwóch gałęzi względem siebie.

Prawo podatkowe oraz prawo cywilne to dwie oddzielne gałęzie prawa diametralnie różniące się od siebie. Prawo podatkowe jest typowym przykładem gałęzi należącej do prawa publicznego, w której dominuje interes publiczny, zaś prawo cywilne jest stanowione w interesie jednostki. Całkowicie różna jest też metoda regulacji – prawo podatkowe jest konstruowane przez przepisy *ius cogens*, zaś w prawie cywilnym regulacje często mają charakter *ius dispositivum*. Normy prawa podatkowego – w swoim podstawowym założeniu – mają zapewniać odpowiednie wpływy do budżetu, natomiast prawo cywilne jest regulatorem stosunków społeczno-gospodarczych. Tak znaczące różnice pomiędzy tymi gałęziami nie przesądzają jednak o tym, iż prawo cywilne nie wywiera żadnego wpływu na prawo podatkowe oraz odwrotnie. Wpływ taki występuje i nieraz powoduje liczne spory doktrynalne oraz orzecznicze.

Przede wszystkim bardzo często problematyczna jest możliwość zastosowania niektórych instytucji cywilnoprawnych w obrębie prawa podatkowego. Problematyka ta dotyczy zastosowania takich instytucji wprost lub poprzez analogię. Przykładem pierwszej z nich jest chociażby spór co do tego, czy do wierzytelności podatkowopravných można stosować skargę pauliańską, która nie jest uregulowana w żadnym przepisie prawnopodatkowym²⁰. Analogia z przepisów prawa cywilnego jest obecnie widoczna np. podczas interpretacji przepisów dotyczących nadpłaty podatkowej w zakresie uzależnienia zwrotu nadpłaty od poniesienia ciężaru ekonomicznego podatku przez podatnika. Taki wariant interpretacyjny jest deklarowany jako posłużenie się analogią z regulacji dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia²¹.

Niekiedy normy prawa cywilnego wchodzą w zakres podatkowopravnego stanu faktycznego. Na stan ten składają się: podmiot podatku, przedmiot podatku, podstawa podatku, ulgi oraz zwolnienia²².

Regulacje cywilnoprawne są przede wszystkim dostrzegalne w unormowaniu prawnopodatkowej podmiotowości prawnej, co do zasady bowiem podmiotowość cywilnoprawna przekłada się także na podmiotowość prawnopodatkową²³.

²⁰ K. Dziewulska, *Skarga pauliańska w ochronie wierzytelności publicznoprawnych*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2016, nr 1.

²¹ L. Etel [w:] *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, t. I: *Zobowiązania podatkowe. Art. 1–119zzk*, red. L. Etel, Warszawa 2022, LEX, komentarz do art. 72, pkt 2.

²² *Instytucje prawa cywilnego w konstrukcji prawnej podatków*, red. M. Goettel, M. Lemonnier, Warszawa 2011, s. 33.

²³ A. Mariański, komentarz do art. 7 O.p. [w:] *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, red. A. Mariański, Warszawa 2021, Legalis, pkt 2.

Stosunki cywilnoprawne nieraz tworzą zdarzenia, które na gruncie konkretnych podatków są opodatkowane np. w podatku od czynności cywilnoprawnych. Jednak nie jest to zjawisko szczególnie powszechne, biorąc pod uwagę, iż w bardzo wielu podatkach, np. w podatku od towarów i usług, w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz w podatku dochodowym od osób fizycznych, opodatkowaniu podlegają zdarzenia o charakterze ekonomicznym, a nie ich skutki w obrębie prawa prywatnego²⁴. Ustawodawca podatkowy również sporadycznie korzysta z rozwiązań prawa cywilnego, normując ulgi oraz zwolnienia²⁵. Prawo podatkowe w takim ujęciu spełnia zatem rolę wtórną wobec norm cywilnoprawnych. Zdarzenia mające miejsce na gruncie prywatnoprawnym podlegają następnie ocenie przez pryzmat konkretnych przepisów prawnopodatkowych, które wiążą z nimi określone konsekwencje prawne.

Odwrotny wpływ tych gałęzi, czyli prawa podatkowego na prawo cywilne, jest widoczny w obrębie częstotliwości korzystania z określonych instytucji prawa cywilnego z uwagi na obciążenia cywilnoprawne z nimi związane. Wybór formy prawnej prowadzenia działalności gospodarczej czy konkretnej umowy cywilnoprawnej mającej np. na celu realizację konkretnego przedsięwzięcia gospodarczego może być podyktowany wysokością obciążeń podatkowych z nich wynikających. Oczywiście, przepisy podatkowe są tylko jednym z czynników wpływających na częstotliwość wyboru danej instytucji cywilnoprawnej. Przykładowo na wybór formy prowadzenia działalności gospodarczej mogą wpłynąć zarówno przepisy podatkowe, jak i regulacje dotyczące odpowiedzialności współników za prowadzenie działalności w ramach konkretnej formy prawnej²⁶.

Czynność prawna sprzeczna z normami prawa podatkowego – analiza pod kątem możliwości zastosowania art. 58 k.c.

Prima facie wpływ prawa podatkowego na sankcję nieważności czynności cywilnoprawnych może wydawać się oczywisty, problematyka z nim związana zaś ciekawa jedynie z perspektywy historycznej. W okresie bowiem braku obowiązywania klauzuli ogólnej przeciwko unikaniu opodatkowania²⁷, czyli ogólnego środka prawnego mającego przeciwdziałać zjawisku unikania opodatkowania,

²⁴ A. Bartosiewicz [w:] *VAT. Komentarz*, red. A. Bartosiewicz, Warszawa 2022, LEX, komentarz do art. 5 pkt 3.

²⁵ *Instytucje prawa cywilnego w konstrukcji prawnej podatków*, red. M. Goettel, M. Lemonnier, Warszawa 2011s. 36.

²⁶ B. Brzeziński, *Prawo podatkowe a prawo cywilne*, „Toruński Rocznik Podatkowy” 2008, nr 1, s. 117.

²⁷ Od 2016 r. ustawodawca podatkowy uregulował klauzulę ogólną przeciwko unikaniu opodatkowania w art. 119a O.p. i n.

próbowano wyinterpretować z przepisów zakaz obejścia przepisów prawa podatkowego. Niekiedy próby dokonania takiej interpretacji sprowadzały się do stosowania art. 58 k.c. w obrębie prawa podatkowego. W takim ujęciu czynność prawna mająca na celu zminimalizowanie obciążeń podatkowych, przy jednoczesnym braku uzasadnienia ekonomicznego, miałyby być czynnością zmierzającą do obejścia przepisów ustaw podatkowych. Z kolei taki wniosek miałby skutkować możliwością pominięcia korzyści podatkowych, które podatnik osiągnął wskutek podjęcia takich czynności²⁸.

Niemniej taka interpretacja została odrzucona przez przedstawicieli nauki prawa podatkowego. Wskazywano, iż jest ona niezgodna z zasadami logiki, koncepcja obejścia prawa podatkowego zakłada bowiem nadużycie przepisów prawa podatkowego poprzez dokonywanie czynności prawnych, które na gruncie prawa prywatnego są ważne. Jeżeli czynność okazałaby się nieważna również w ramach regulacji prywatnoprawnych, mechanizm obejścia prawa nie może zostać zastosowany²⁹.

Natomiast na gruncie cywilnoprawnym oczywiście wydaje się, iż niedochowanie przez strony czynności cywilnoprawnych obowiązków, które ciążyą na nich w ramach regulacji podatkowych, nie wpływa na ich ważność. Biorąc pod rozwagę dorobek zarówno doktrynalny, jak i orzeczniczy odnoszący się do zastosowania sankcji nieważności z powodu naruszenia norm innych gałęzi, trudno dojść do wniosków odmiennych. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, ustawodawca podatkowy nie ma na celu zapobieżenia powstawaniu określonych stosunków cywilnoprawnych. Celem tych przepisów jest zapewnienie wpływów do budżetu państwa poprzez wypełnianie zobowiązań podatkowych przez podatników. Natomiast powstanie obowiązku podatkowego nieraz jest zależne od określonego zdarzenia na gruncie cywilnoprawnym³⁰. Analogiczny pogląd został zajęty przez Sąd Najwyższy: „obowiązek podatkowy, jaki wiąże się z czynnościami obrotu nieruchomościami, nie należy do *essentialia negotii* i gdy zostanie on bezpodstawnie pominięty, okoliczność ta nie może pociągać za sobą nieważności umowy. Jeśli natomiast istotnie może mieć miejsce bezpodstawne pominięcie pobrania podatku i opłat, uchybienie tego rodzaju nie zamyka drogi do ewentualnego wszczęcia postępowania podatkowego”³¹.

Pomimo tych jednolitych poglądów zdarza się, iż niektóre przepisy prawa podatkowego mogą wpłynąć na zastosowanie art. 58 k.c. Przykładem praktycz-

²⁸ K. Cień, *Unikanie opodatkowania a planowanie podatkowe*, Warszawa 2022, s. 411–412; K. Radzikowski, *Obejście prawa podatkowego w najnowszym orzecznictwie sądów administracyjnych*, „Przegląd Podatkowy” 2010, nr 6, s. 11; wyrok NSA z dnia 29 maja 2002 r., sygn. III SA 2602/00.

²⁹ M. Goettel, A. Goettel, *Prawo cywilne a prawo podatkowe [w:] Instytucje prawa cywilnego w konstrukcji prawnej podatków*, red. M. Goettel, M. Lemonnier, Warszawa 2011, s. 58.

³⁰ M. Gutowski, komentarz do art. 58 k.c., s. 361–362,

³¹ Wyrok SN z dnia 18 lipca 1985 r., sygn. II CR 223/85, LEX nr 3162.

nym takiej interpretacji jest sytuacja ujęcia w cenie umowy podatku, który następnie na gruncie prawa podatkowego okazał się nadpłatą. W wielu orzeczeniach zarówno sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy uznawały, iż w takim przypadku zachodzi częściowa nieważność czynności cywilnoprawnej w zakresie podatku uwzględnionego w cenie³². Sankcja nieważności miałyby wynikać ze sprzeczności takiej czynności w zakresie ceny obejmującej podatek z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług³³ oraz ustawą z dnia 9 maja 2014 r. o informowaniu o cenach towarów i usług³⁴.

W zakresie ustawy o cenach ujęcie w cenie podatku, który na gruncie prawa podatkowego był nienależny, miałyby stanowić naruszenie art. 3 ust. 2 przedmiotowego aktu normatywnego. Omawiana regulacja ma następujące brzmienie: „w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług lub podatkiem akcyzowym. Przez cenę rozumie się również stawkę taryfową”. Taki pogląd został wyrażony np. przez Sąd Najwyższy: „w okresie zawarcia wspomnianych umów sprzedaży obowiązywał art. 3 ustawy dnia z 5 lipca 2001 r. o cenach (Dz.U. z 2001 r. Nr 97, poz. 1050 z późn. zm.). Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, cena stanowi wartość wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę; w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towaru i usług oraz podatkiem akcyzowym. W związku z tym można przyjmować, że jeżeli objęcie ceną sprzedaży wspomnianych nieruchomości nie miało podstaw prawnych w świetle przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o VAT, umowy sprzedaży z 2005 r. i 2008 r. mogły być uznane za nieważne w zakresie obejmującym jako składnik ceny podatek od towarów i usług³⁵. Należy jednocześnie spostrzec, iż przepis ten nie wprowadza każdorazowego obowiązku uwzględnienia podatków w nim wymienionych w cenie³⁶. Ma on jedynie na celu ochronę kon-

³² Wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. V CK 293/03, LEX nr 125519; wyrok SA w Warszawie z dnia 8 grudnia 2015 r., sygn. I ACa 460/15, LEX nr 1954609; wyrok SA w Warszawie z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. V ACa 30/19, LEX nr 2707271.

³³ Dz.U. 2022, poz. 931 ze zm.

³⁴ Dz.U. 2019, poz. 178 (dalej: ustawa o cenach).

³⁵ Wyrok SN z dnia 8. czerwca 2017 r., sygn. V CSK 563/16, LEX nr 2303442.

³⁶ „Po drugie, o wysokości ceny, jaką nabywca towaru lub usługi obowiązany był zapłacić, decydowała treść umowy ze sprzedawcą. Cena nie obejmuje podatku od towarów i usług, jeżeli umowa nie przewiduje jako elementu ceny tego podatku. (...) Z przepisu tego wynika tylko tyle, że cena, a więc świadczenie, które kupujący zobowiązany jest zapłacić sprzedawcy, obejmuje podatek od towarów i usług, co oznacza, iż sprzedawca nie ma możliwości żądania dodatkowego świadczenia ponad uzgodnioną cenę, powołując się na to, że nie uwzględnia ona podatku od towarów i usług”. Uchwała SN z dnia 21 lipca 2006 r., sygn. III CZP 54/06, LEX nr 188835.

sumentów przed sytuacją, w której nie są oni poinformowani o wysokości podatków pośrednich, które przedsiębiorca doliczył do ceny. W takiej sytuacji przedsiębiorca nie może skutecznie dochodzić od konsumentów zapłaty podatków, które nie zostały uwzględnione wprost w cenie³⁷.

Orzecznictwo także sankcję nieważności czynności cywilnoprawnej w takich sytuacjach wywodzi z naruszenia przepisów prawa podatkowego³⁸. Wprost jest też wyrażany pogląd o tym, iż w takiej sytuacji nie znajduje zastosowania interpretacja, zgodnie z którą normy prawa podatkowego nie mogą skutkować zastosowaniem cywilnoprawnej sankcji nieważności³⁹. W zakresie podatków pośrednich, korzystając z dorobku orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz przedstawicieli nauki prawa podatkowego, wniosek taki zdaje się słuszny. Należy zwrócić uwagę, iż kwota podatku pośredniego jest wliczona w cenę bez względu na to, czy podatnicy wprost wyrazili ją w cenie, czy też nie. W przypadku braku jej ujęcia bezpośrednio w cenie podatek jest obliczany tzw. metodą „w stu”, czyli podatnik musi obliczyć kwotę podatku, przyjmując założenie, iż cena zawiera podatek⁴⁰. T. Michalik taki wniosek wysnuwa z wyżej zacytowanego przepisu ustawy o cenach⁴¹. Pamiętając jednak o opisanym już celu przedmiotowej regulacji, nie sposób zaaprobować takiego poglądu. Z samej ustawy o cenach nie jest możliwe wyprowadzenie takiego wniosku interpretacyjnego.

Natomiast zdaniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej należy opowiedzieć się za taką interpretacją z uwagi na to, iż w założeniu w przypadku podatków pośrednich ciężar ekonomiczny podatku nie powinien być ponoszony przez podatników. Trybunał twierdzi też, iż taka wykładnia jest prawidłowa dla państw członkowskich, w których podatnicy nie mają możliwości dochodzenia

³⁷ M. Gadomska-Gołąb, A. Kunkiel-Kryńska, komentarz do art. 3 [w:] *Ustawa o informowaniu o cenach towarów i usług. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2019, Legalis, pkt 3.

³⁸ Wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. V CK 293/03.

³⁹ „W konsekwencji, umowa sprzedaży mająca za przedmiot tę nieruchomości była nieważna w zakresie obejmującym jako składnik ceny podatek od towarów i usług (art. 58 § 3 KC), w tym bowiem zakresie była ona sprzeczna z przepisami VATU, do której nawiązywała. W takich okolicznościach nie zachowuje aktualności pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8.2.1978 r., II CR 1/78 («Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego» 1979, nr 8–9, s. 262), w myśl którego nie jest nieważna umowa naruszająca przepisy prawa podatkowego”. Wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. V CK 293/03.

⁴⁰ T. Michalik [w:] *VAT. Komentarz*, red. T. Michalik, Warszawa 2021, s. 651–652.

⁴¹ „W świetle zapisu art. 3 ust. 1 pkt 1 w powiązaniu z ust. 2 InfoCenyU (a także art. 1 ust. 2 ustawy z 26.2.1982 r. o cenach analizowanej przez SN) wniosek powyższy jest całkowicie bezzasadny. Przepis ten mówi bowiem wprost, iż w cenie uwzględnia się należny podatek VAT – to zaś oznacza, iż strony w umowie mogą ustalić wyłączenie VAT z określonej ceny (np. poprzez postanowienie, iż do ceny określonej w umowie doliczony zostanie podatek VAT według właściwej stawki) – jeżeli jednak tego nie zrobią, wówczas cena obejmuje należność wraz z kwotą należnego podatku”. *Ibidem*, s. 651.

kwoty podatku pośredniego w przypadku braku wyrażenia go wprost w cenie⁴². Brak możliwości skutecznego dochodzenia takich roszczeń na gruncie prawa polskiego wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego⁴³.

Zatem w odniesieniu do tego konkretnego zagadnienia prawnego, jakim jest ujęcie podatku pośredniego w cenie, należy uznać, iż prawo podatkowe ma bezpośredni skutek w obrębie stosunków cywilnoprawnych, co z kolei powoduje, iż zgodnie z poglądami przedstawicieli nauki prawa cywilnego oraz orzecznictwa czynność prawna, w której w sposób niepoprawny ujęta jest kwota takiego podatku, jest w części tej kwoty obarczona sankcją nieważności.

Konkludując, z powyższych rozważań wynika, iż co do zasady regulacje prawa podatkowego nie mogą wpłynąć na zastosowanie sankcji nieważności. Niemniej w niektórych przypadkach normy prawa podatkowego mają bezpośredni skutek w obrębie stosunków prywatnoprawnych i wówczas mogą one taki wpływ wykazywać.

Podsumowanie

Na gruncie prawa cywilnego zastosowanie sankcji nieważności nie jest co do zasady możliwe z powodu niezgodności z przepisami prawa podatkowego, normy tej gałęzi bowiem nie wykazują wpływu na prawo cywilne. Celem norm prawa podatkowego jest uzyskanie wpływów do budżetu, które będą wynikały z uiszczania podatków przez podatników. Brak wypełnienia zobowiązania podatkowego, którego powstanie byłoby skutkiem zawarcia stosunku prywatnoprawnego, nie wpływa na nieważność tego stosunku. Pogląd taki jest obecnie ugruntowany. Jedynie z perspektywy historycznej można analizować poprawność prób zastosowania poprzez analogię art. 58 k.c. do czynności zmierzających do obejścia prawa podatkowego. Należy jednak spostrzec, iż niekiedy normy prawa podatkowego mają określony skutek w ramach stosunków prywatnoprawnych. W takich sytuacjach, co wynika również z praktyki orzeczniczej, prawo podatkowe może skutkować zastosowaniem art. 58 k.c. do czynności sprzecznych z takimi normami.

Bibliografia

- Bartosiewicz A. [w:] *VAT. Komentarz*, red. A. Bartosiewicz, Warszawa 2022, LEX.
Brzeziński B., *Prawo podatkowe a prawo cywilne*, „Toruński Rocznik Podatkowy” 2008, nr 1.
Cień K., *Unikanie opodatkowania a planowanie podatkowe*, Warszawa 2022.
Dziewulska K., *Skarga pauliańska w ochronie wiarygodności publicznoprawnych*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2016, nr 1.

⁴² Wyrok TSUE z 7 listopada 2013 r., sygn. C-249/12.

⁴³ Wyrok SN z dnia 23 stycznia 1998 r., sygn. I CKN 429/97.

- Etel L. [w:] *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, t. I: *Zobowiązania podatkowe. Art. 1–119zzk*, red. L. Etel, Warszawa 2022, LEX.
- Gadomska-Gołąb M., Kunkiel-Kryńska A., komentarz do art. 3 [w:] *Ustawa o informowaniu o cenach towarów i usług. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2019.
- Grzybowski S., *Prawo cywilne*, Warszawa 1979.
- Gutowski M., komentarz do art. 58 k.c. [w:] *Kodeks cywilny*, t. I: *Komentarz. Art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2021.
- Gutowski M., *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2012.
- Instytucje prawa cywilnego w konstrukcji prawnej podatków*, red. M. Goettel, M. Lemonnier, Warszawa 2011.
- Janas A., komentarz do art. 58 k.c. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2018.
- Machnikowski P., *Swoboda umów według art. 353 (1) kc. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005.
- Mariański A., komentarz do art. 7 O.p. [w:] *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, red. A. Mariański, Warszawa 2021.
- Michalik T. [w:] *VAT. Komentarz*, red. T. Michalik, Warszawa 2021.
- Radzikowski K., *Obejście prawa podatkowego w najnowszym orzecznictwie sądów administracyjnych*, „Przeгляд Podatkowy” 2010, nr 6.
- System Prawa Prywatnego*, t. II: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019.

Streszczenie

Wpływ prawa podatkowego na regulacje prawa cywilnego jest tematyką, która zdaje się być dogłębnie przeanalizowana przez przedstawicieli nauki prawa cywilnego, natomiast spory z nią związane, dotyczące prób przeciwdziałania unikaniu opodatkowania poprzez stosowanie art. 58 k.c. przez analogię – jedynie historyczne. *Prima facie* prawo podatkowe nie może skutkować zastosowaniem sankcji nieważności na gruncie prywatnoprawnym. Niemniej zdarzają się orzeczenia sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, które dopatrują się nieważności czynności prawnej z powodu sprzeczności z normami prawa podatkowego. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie oraz ocenę takich rozstrzygnięć.

Słowa kluczowe: prawo podatkowe, prawo cywilne, gałęzie prawa, nieważność czynności prawnej

CONTRADICTION OF A LEGAL ACT WITH THE PROVISIONS OF THE TAX LAW IN VIEW OF THE APPLICATION OF ARTICLE 58 OF THE CIVIL CODE

Summary

The impact of tax law on civil law regulations is a topic that seems to have been analyzed in depth by representatives of civil law academia. Disputes related to it concerning attempts to prevent tax avoidance through the application of Art. 58 of the Civil Code by analogy, while only historical. *Prima facie* tax law cannot result in the application of the sanction of nullity on private law grounds. Nonetheless, there are some rulings of common courts and the Supreme Court, which ascertain the invalidity of a legal act due to contradiction with the norms of tax law. This article aims to show and evaluate such rulings.

Keywords: tax law, civil law, branches of law, invalidity of legal action

Natalia Szwajczak

radca prawny

ORCID: 0000-0002-9501-5947

O DOSKONALENIU ZAWODOWYM RADCÓW PRAWNYCH Z PERSPEKTYWY ODPOWIEDZIALNOŚCI DYSCYPLINARNEJ

Wprowadzenie

Zawód radcy prawnego należy do grupy tzw. zawodów zaufania publicznego, do których odnosi się art. 17 ust. 1 Konstytucji RP¹. Choć brak jest w polskim ustawodawstwie definicji legalnej zawodu zaufania publicznego, to orzecznictwo i doktryna wypracowały pewien katalog kryteriów, na podstawie których możliwe staje się kwalifikowanie poszczególnych zawodów do grupy zawodów zaufania publicznego². Jako jedno z takich kryteriów wymienia się rękojmię należytego i zgodnego z interesem publicznym wykonywania zawodu, w tym zapewnienie wysokiej jakości świadczonych w ramach danego zawodu usług. Gwarancją wysokiego poziomu zawodowego przedstawicieli danego zawodu zaufania publicznego jest niewątpliwie profesjonalne przygotowanie do jego wykonywania poprzez istnienie wysokich barier dostępu do danego zawodu. Posiadanie wysokich kwalifikacji zawodowych wymaga jednak również

¹ Art. 17 ust. 1 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.): „W drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należyтым wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony”.

² Na temat roli i znaczenia zawodów zaufania publicznego wypowiedział się TK m.in. w wyrokach z dnia: 7 maja 2002 r., sygn. SK 20/00; 18 lutego 2004 r., sygn. P 21/02; 2 lipca 2007 r., sygn. K 41/05; 30 listopada 2011 r., sygn. K 1/10. Zob. też: P. Sarnecki, *Pojęcie zawodu zaufania publicznego (art. 17 ust. 1 Konstytucji) na przykładzie adwokatury* [w:] *Konstytucja – wybory – parlament. Studia ofiarowane Zdzisławowi Jaroszowi*, red. L. Garlicki, Warszawa 2000, s. 155 i n.; P. Sarnecki, *Radca prawny jako zawód zaufania publicznego*, „Radca Prawny” 2002, nr 4–5, s. 22–29; W. Wołpiuk, *Zawód zaufania publicznego z perspektywy prawa konstytucyjnego* [w:] *Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu*, Warszawa 2002, s. 19–24.

ciągłego aktualizowania wiedzy w danej dziedzinie, co w przypadku zawodu radcy prawnego (i innych zawodów prawniczych) jest związane z dużą dynamiką zmian przepisów prawnych, wprowadzaniem nowych regulacji i instytucji prawnych, a także koniecznością znajomości aktualnego orzecznictwa i poglądów doktryny.

Dla radców prawnych wykonujących zawód konieczność ustawicznego podnoszenia kwalifikacji jest oczywista. Aby bowiem w sposób należyty świadczyć pomoc prawną i sprawnie poruszać się wśród wciąż zmieniających się regulacji prawnych i ewoluującego orzecznictwa, konieczne jest ciągle doksztalcanie. Czy jednak doskonalenie zawodowe radcy prawnego, w tym w formach zorganizowanych przez korporację szkoleń, jest jego obowiązkiem, czy indywidualnym wyzwaniem? A jeśli obowiązkiem, to jakim: ustawowym czy etycznym; usankcjonowanym prawnie czy tylko weryfikowanym prawami rynku?

Celem niniejszego artykułu jest nie tylko analiza podstaw prawnych (wcześniej i obecnie obowiązujących) dotyczących problematyki doskonalenia zawodowego radców prawnych, ale także powiązanie jej z kwestią odpowiedzialności dyscyplinarnej i jej podstaw za zachowania naruszające regulacje wewnętrzne korporacji. To w konsekwencji zmierza do podkreślenia konieczności zachowywania granic norm kompetencyjnych przez organy samorządu zawodowego przy podejmowaniu przez nie uchwał. W szerszym kontekście, na przykładzie sposobu wypełnienia ustawowych zadań samorządu radców prawnych w zakresie doskonalenia zawodowego radców prawnych, artykuł ma na celu pokazanie roli, jaką pełni w państwie samorząd zawodowy, w szczególności w zakresie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu zaufania publicznego.

Niniejszy artykuł przy wykorzystaniu metody analizy dogmatycznej i historycznoprawnej przedstawia ewolucję przepisów – zarówno korporacyjnych, jak i ustawowych – dotyczących przedmiotowej problematyki. Nawiązując do orzecznictwa Sądu Najwyższego, opracowanie jednocześnie prezentuje poglądy formułowane na tym tle na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Natomiast omówienie aktualnego stanu prawnego stanowi punkt odniesienia do odpowiedzi na wyżej postawione pytania, a przede wszystkim daje podstawy do uzasadnienia twierdzenia, iż obecnie doskonalenie zawodowe radców prawnych, jako przedstawicieli zawodu zaufania publicznego, jest ich obowiązkiem usankcjonowanym odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Regulacje wewnętrzne samorządu radców prawnych

Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym przez organy samorządu radcowskiego doskonalenie zawodowe jest obowiązkiem każdego radcy prawnego. Stanowisko to jest odzwierciedlone w aktualnie obowiązujących regulacjach

wewnętrznych samorządu, tj. zarówno w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego³, jak i w przyjętym przez Krajową Radę Radców Prawnych Regulaminie zasad wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego przez radców prawnych i zadań organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku⁴ (dalej: Regulamin). Zgodnie z art. 14 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego: „1. Radca prawny ma obowiązek dbać o swój rozwój zawodowy. 2. Radca prawny obowiązany jest wypełniać obowiązek doskonalenia zawodowego na zasadach określonych przez właściwy organ samorządu”. Obecne brzmienie tego artykułu obowiązuje od 1 stycznia 2023 r.⁵ i zastąpiło ono wcześniej obowiązujące: „1. Radca prawny ma obowiązek dbać o rozwój zawodowy poprzez kształcenie ustawiczne. 2. Radca prawny obowiązany jest brać udział w szkoleniach zawodowych na zasadach określonych przez właściwy organ samorządu”⁶. Również poprzednio obowiązujący Kodeks Etyki Radcy Prawnego z 2007 r. zawierał analogiczne postanowienia⁷, zaś jeszcze wcześniejsza regulacja, tj. Zasady Etyki Radcy Prawnego z 1999 r., stanowiła w art. 40, iż „samokształcenie ogólne i doskonalenie zawodowe należą do obowiązków każdego radcy prawnego”⁸.

O ile pod rządami Zasad Etyki Radcy Prawnego z 1999 r. kwestia doskonalenia zawodowego radców prawnych w wewnętrznych przepisach samorządowych regulowana była ogólnym postanowieniem w wyżej wymienionym art. 40, o tyle wejście w życie 1 stycznia 2008 r. Kodeksu Etyki Radcy Prawnego spowodowało zasadniczą zmianę w tym zakresie. Artykuł 23 Kodeksu obok już wcześniej artykułowanego obowiązku dbałości o rozwój zawodowy dokonał bowiem jego uszczegółowienia poprzez wprowadzenie pojęcia kształcenia usta-

³ Kodeks Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi Załącznik do uchwały nr 884/XI/2023 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 7 lutego 2023 r.

⁴ Załącznik do uchwały nr 209/X/2020 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 24 października 2020 r.

⁵ 1 stycznia 2023 r. weszła w życie zmiana Kodeksu Etyki Radcy Prawnego dokonana uchwałą nr 1/2022 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie zmiany Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

⁶ Kodeks Etyki Radcy Prawnego, stanowiący Załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r.

⁷ Art. 23 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego Załącznik do uchwały nr 5/2007 VIII Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 10 listopada 2007 r. (t.j. przyjęty uchwałą nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego), stanowił: „1. Obowiązkiem radcy prawnego jest dbałość o rozwój zawodowy poprzez kształcenie ustawiczne. 2. Radca prawny obowiązany jest brać udział w szkoleniach zawodowych na zasadach określonych przez właściwy organ samorządu”.

⁸ Zasady Etyki Radcy Prawnego przyjęte uchwałą nr 8/99 VI Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 6 listopada 1999 r. (t.j. przyjęty uchwałą nr 45/VI/2004 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 31 marca 2004 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Zasad Etyki Radcy Prawnego).

wicznego, a nadto wprowadził obowiązek brania udziału w szkoleniach zawodowych na zasadach określonych przez właściwy organ samorządu. Konsekwentnie pół roku później zasady te zostały określone poprzez wprowadzenie tzw. systemu punktowego przewidującego obowiązek uzyskania przez radcę prawnego minimalnej liczby wymaganych punktów za udział w określonych formach szkolenia w każdym trzyletnim cyklu szkoleniowym⁹. Od tego czasu system punktowy funkcjonuje nieprzerwanie do dziś, przy czym na podstawie zmienianych w międzyczasie regulacji wewnętrznych¹⁰.

Traktując kwestię doskonalenia zawodowego w kategorii obowiązku każdego radcy prawnego, organy samorządu pociągały do odpowiedzialności dyscyplinarnej tych radców, którzy w ocenie organów nie wypełniali tego obowiązku w sposób należyty. Można w tym miejscu postawić pytanie, czy taka praktyka, aktualna również obecnie, ma wystarczające podstawy prawne, a zatem czy doskonalenie zawodowe jest obowiązkiem radcy prawnego usankcjonowanym odpowiedzialnością dyscyplinarną. Należy bowiem przypomnieć, iż podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego musi być przepis ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych¹¹, a konkretnie art. 64, w którym określono zachowania radców prawnych i aplikantów radcowskich uznawane za delikty dyscyplinarne.

Podstawy ustawowe

Regulacji zawartych w ustawie o radcach prawnych, a odnoszących się do kwestii doskonalenia zawodowego radców prawnych, jest kilka. Po pierwsze, art. 41, który wymienia zadania samorządu radców prawnych (w formie katalogu otwartego), wskazuje w pkt 4 *in fine*, iż jednym z tych zadań jest „doskonalenie zawodowe radców prawnych”. Kolejne przepisy dotyczące omawianej kwestii stanowią uszczegółowienie tego uregulowania. Zgodnie z art. 52 ust. 3 pkt 2 do zakresu działania rady okręgowej izby radców prawnych należy w szczególności doskonalenie zawodowe radców prawnych, zaś w świetle art. 60 pkt 7 do zakre-

⁹ Uchwała nr 30/B/VII/2008 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 6 czerwca 2008 r. w sprawie określenia zasad wypełniania przez radcę prawnego obowiązku brania udziału w szkoleniach zawodowych, która weszła w życie z dniem 6 czerwca 2008 r.

¹⁰ Uchwałę nr 30/B/VII/2008 KRRP z 6.06.2008 r. uchyliła Uchwała nr 103/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 11 grudnia 2015 r. wprowadzająca Regulamin zasad wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego przez radców prawnych i zadań organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. i obowiązywał do czasu wejścia w życie aktualnego Regulaminu z dniem 24 października 2020 r.

¹¹ Dz.U. 2022, poz. 1166.

su działania Krajowej Rady Radców Prawnych należy m.in. koordynowanie doskonalenia zawodowego radców prawnych. Powyższe przepisy miały w zasadzie niezmienione brzmienie od czasu uchwalenia ustawy o radcach prawnych w 1982 r., z jednym wyjątkiem dotyczącym kompetencji Krajowej Rady Radców Prawnych, która do 15 września 1997 r. była określona jako „organizowanie” doskonalenia zawodowego radców prawnych¹². Należy od razu zauważyć, iż adresatem wszystkich powyższych przepisów ustawowych jest samorząd i jego organy i nie wynika z nich wprost obowiązek doskonalenia (się) zawodowego skierowany do radców prawnych. Przepisy te, po pierwsze, wyznaczają sferę możliwości działania samorządu (art. 41), a po drugie, rozgraniczają zakres kompetencji poszczególnych organów samorządu (art. 52 i 60)¹³.

Na mocy ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej¹⁴ (dalej: ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej) do art. 60 ustawy o radcach prawnych dodano jeszcze jeden przepis w przedmiotowej materii, rozszerzający kompetencje Krajowej Rady Radców Prawnych. Zgodnie z dodanym do pkt 8 w art. 60 nowym postanowieniem lit. h do zakresu działania Krajowej Rady Radców Prawnych należy uchwalanie regulaminów dotyczących dopełnienia obowiązku zawodowego radców prawnych w zakresie doskonalenia zawodowego i uprawnień organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku przez radców prawnych. Zmiana ta weszła w życie 31 sierpnia 2015 r. i miała zasadnicze znaczenie dla uzasadnienia zarówno istnienia obowiązku doskonalenia zawodowego radców prawnych, jak i ich odpowiedzialności dyscyplinarnej w przypadku jego nienależytego wypełniania. Warto krótko prześledzić, w jaki sposób wpłynęła ona na omawiane kwestie, a także przesłanki i okoliczności jej wprowadzenia, gdyż pośrednio obrazuje to rolę, jaką pełni samorząd zawodowy radców prawnych.

Stanowisko i praktyka organów samorządu radców prawnych

W świetle powyższych uwag można twierdzić, iż praktyka organów samorządu w kwestii doskonalenia zawodowego radców prawnych (do czasu wprowadzenia zmiany ustawy 31 sierpnia 2015 r.) opierała się na swoistym przekształceniu zadania własnego samorządu radców prawnych polegającego na

¹² Zmiana została wprowadzona ustawą z dnia 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 75, poz. 471).

¹³ Zob. T. Scheffler, *O doskonaleniu zawodowym i odpowiedzialności dyscyplinarnej*, „Radca Prawny” 2015, nr 157, s. 38–39.

¹⁴ Dz.U. 2015, poz. 1255. Od 1 stycznia 2019 r. ogólne określenie przedmiotu ustawy brzmi: „o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej” (zmiana w Dz.U. 2018, poz. 1467).

organizowaniu (rady okręgowe) i koordynowaniu (KRRP) doskonalenia zawodowego radców prawnych w ciąży na radcach prawnych obowiązek szkoleniowy, którego niewypełnienie zagrożone było odpowiedzialnością dyscyplinarną¹⁵. Obowiązek ten wywiedziono przy tym w szczególności z przepisów korporacyjnych, w tym przede wszystkim z art. 23 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego z 2007 r., a ponadto z podjętej przez Krajową Radę Radców Prawnych 6 czerwca 2008 r. uchwały tzw. szkoleniowej¹⁶. Znamienne było w tym zakresie powołanie jako podstawy prawnej tej uchwały art. 60 pkt 7 ustawy o radcach prawnych oraz wskazanie, iż została ona podjęta „w celu wykonania art. 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego”. Przypomnijmy – art. 60 pkt 7 przyznaje Krajowej Radzie Radców Prawnych kompetencję w zakresie koordynowania doskonalenia zawodowego radców prawnych, zaś art. 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego z 2007 r. stanowił, iż „radca prawny obowiązany jest brać udział w szkoleniach zawodowych na zasadach określonych przez właściwy organ samorządu”.

Bazując na obowiązujących wówczas przepisach ustawowych i powyższych regulacjach korporacyjnych, sądy dyscyplinarne i rzecznicy dyscyplinarni wszczynali i prowadzili postępowania dyscyplinarne dotyczące przestrzegania tzw. obowiązku szkoleniowego¹⁷. Jedną z takich spraw trafiła do Sądu Najwyższego, a wydany w niej wyrok odbił się głośnym echem nie tylko w środowisku radców prawnych (wyrok z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. SDI 32/14)¹⁸. W tym wyroku Sąd Najwyższy sformułował kilka interesujących tez, nie tylko dotyczących ściśle kwestii doskonalenia zawodowego radców prawnych, ale poruszających również zagadnienie konkretyzacji zasad etycznych, a także źródeł norm kompetencyjnych dla organów samorządu zawodowego i skutków (dla odpowiedzialności dyscyplinarnej członków samorządu) podjęcia przez te organy uchwał bez podstawy kompetencyjnej.

Po pierwsze Sąd Najwyższy uznał, że „ustawowe przepisy regulujące kwestie obowiązku doksztalcania przez radców prawnych nie pozwalają na przyjęcie dopuszczalności karania osób uchylających się od tego obowiązku karami dyscyplinarnymi”. Po drugie, „w jakimkolwiek przepisie ustawy z 1982 r. o radcach prawnych nie nałożono na radcę prawnego obowiązku uczestniczenia w szkole-

¹⁵ T. Scheffler, *O doskonaleniu zawodowym...*, s. 38–39.

¹⁶ Uchwała nr 30/B/VII/2008 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 6 czerwca 2008 r. w sprawie określenia zasad wypełniania przez radcę prawnego obowiązku brania udziału w szkoleniach zawodowych.

¹⁷ T. Scheffler, *O doskonaleniu zawodowym...*, s. 38–39.

¹⁸ Zob. np. A. Nogał, *Adwokat: konieczne odkręcenie dyscyplinarek za brak szkoleń*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/adwokat-konieczne-odkrezenie-dyscyplinarek-za-brak-szkolen>, 17 9948.html (5.06.2023); J. Zaleśny, *Odpowiedzialność dyscyplinarna radców prawnych*, Warszawa 2022.

niach zawodowych, którego naruszenie rodziłoby odpowiedzialność dyscyplinarną. W żadnym razie obowiązku tego nie można wiązać z obligatoryjną przynależnością radcy prawnego do samorządu radcowskiego. Nałożenie na radcę prawnego obowiązku szkolenia zawodowego – i to obwarowanego sankcją dyscyplinarną o charakterze publicznoprawnym, w tym tak surową jak pozbawienie prawa do wykonywania zawodu – powinno mieć podstawę ustawową. Zaś wyrażonego w art. 57 pkt 7 ustawy z 1982 r. o radcach prawnych ogólnego uprawnienia dla Krajowego Zjazdu Radców Prawnych do uchwalenia zasad etyki radcy prawnego czy też sformułowanego w art. 60 pkt 7 tej ustawy upoważnienia dla Krajowej Rady Radców Prawnych do koordynowania doskonalenia zawodowego radców prawnych nie sposób uznać za źródła normy kompetencyjnej, z której wynika prawo do nakładania na radców prawnych przez organy samorządowe obowiązków obwarowanych odpowiedzialnością dyscyplinarną”.

Na kanwie tej sprawy, w której delikt dyscyplinarny polegał w ocenie sądów dyscyplinarnych na zachowaniu sprzecznym z zasadami etyki radcy prawnego (art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych w ówczesnym brzmieniu w zw. z art. 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego), Sąd Najwyższy sprecyzował, iż materialnoprawna podstawa przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej za popełnienie czynu sprzecznego z zasadami etyki radcy prawnego, tak jak każdej odpowiedzialności represyjnej, musi mieć oparcie w przepisie rangi ustawowej, a uzupełniająco w przepisach zawartych w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. Aby jednak stosowny przepis Kodeksu Etyki Radcy Prawnego mógł stać się częścią podstawy prawnej odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego, nie może budzić wątpliwości, że Krajowy Zjazd Radców Prawnych posiadał ustawową kompetencję do uchwalenia określonej zasady i Krajowa Rada Radców Prawnych była dostatecznie upoważniona do skonkretyzowania tej zasady. Wywodząc dalej, iż wskazane przepisy ustawowe nie stanowiły źródła normy kompetencyjnej dla organów samorządu do nakładania na radców prawnych obowiązku doskonalenia zawodowego, Sąd Najwyższy w rezultacie uznał, iż zarówno art. 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego uchwałą Krajowego Zjazdu Radców Prawnych, jak i uchwała tzw. szkoleniowa Krajowej Rady Radców Prawnych pozbawione są wyraźnych i bezwzględnie wymaganych podstaw kompetencyjnych, w sposób nieuprawniony, bo pozbawiony podstawy ustawowej, rozszerzają katalog powinności ciężających na radcach prawnych i jako takie nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Chociaż powyższy wyrok Sądu Najwyższego nie był przyjmowany bezkrytycznie¹⁹, a od niektórych też odstąpił w późniejszym orzecznictwie również sam

¹⁹ Zob. np. Z. Pawlak, *Wokół doskonalenia zawodowego*, „Radca Prawny” 2015, nr 158, s. 30.

Sąd Najwyższy²⁰, niewątpliwie stanowił pewien przełom w orzecznictwie dotyczącym sankcjonowania odpowiedzialnością dyscyplinarną braku uzyskania przez radcę prawnego wymaganej liczby punktów za udział w szkoleniach. Oczywiście stało się bowiem, iż ewentualne zaskarżenie kasacją do Sądu Najwyższego niekorzystnego dla radcy prawnego rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego może skończyć się jego uniewinnieniem.

Okazją do zmiany takiego stanu rzeczy okazały się prace nad ustawą o nieodpłatnej pomocy prawnej. Jej pierwsze projekty nie przewidywały żadnych zmian w zakresie doskonalenia zawodowego radców prawnych, a jedynie zmiany ściśle związane z materią będącą przedmiotem projektowanej ustawy²¹. Jednak wskutek działań podejmowanych równoległe przez organy samorządu radców prawnych, a w szczególności przedstawionego stanowiska Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 5 stycznia 2015 r., ostatecznie ustawa ta wprowadziła zmianę do ustawy o radcach prawnych polegającą na dodaniu do pkt 8 w art. 60 lit. h przyznającej Krajowej Radzie Radców Prawnych kompetencję do uchwalania regulaminów dotyczących dopełnienia obowiązku zawodowego radców prawnych w zakresie doskonalenia zawodowego i uprawnień organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku przez radców prawnych²². Ponieważ dodanie lit. h budzić może

²⁰ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2016 r. sygn. akt SDI 60/16. W orzeczeniu tym (dotyczącym zawodu adwokata) Sąd Najwyższy, stwierdzając iż obowiązek doskonalenia zawodowego adwokata jest obowiązkiem ustawowym, wywiódł istnienie tego obowiązku (obwarowanego odpowiedzialnością dyscyplinarną) z ogólnych przepisów Prawa o adwokaturze definiujących zadania tego samorządu zawodowego, powierzenia mu sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu adwokata oraz z charakteru tego zawodu jako zawodu zaufania publicznego, wymagającego ciągłego utrzymywania profesjonalnego przygotowania adwokatów do świadczenia usług na wysokim poziomie. Poglądy wyrażone w tym orzeczeniu z pewnością można odnieść również do zawodu radcy prawnego.

²¹ Zob. np. projekt z 16 kwietnia 2015 r. (druk nr 3338, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/AF6F814AD071F498C1257E2F002FC28E/%24File/3338.pdf>, 5.06.2023), który przewidywał dodanie do art. 41 ustawy o radcach prawnych pkt 7, stanowiącego o obowiązku współdziałania z jednostkami samorządu terytorialnego w zapewnianiu udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej, oraz dodanie do art. 60 w pkt 8 lit g, dającej kompetencję KRRP do uchwalania regulaminów dotyczących zasad wyznaczania radców prawnych do udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej. Zob. też: M. Wasylkowska-Michór, komentarz do art. 22 [w:] B. Paxford, R. Rynkun-Werner, M. Wasylkowska-Michór, *Ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej. Komentarz*, Warszawa 2016.

²² Projekt ustawy z dnia 22 czerwca 2015 r. (druk nr 3514, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/32D3B061C2D0A522C1257E6D0027B1AB/%24File/3514.pdf>, 5.06.2023) uwzględnił już treść przedmiotowych przepisów, jakie ostatecznie uchwalono. Warto zaznaczyć, iż jednocześnie analogiczna regulacja znalazła się w ustawie z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. 2020, poz. 1651 ze zm.) poprzez dodanie do pkt 12 w art. 58 lit. m, przewidującej uprawnienie Naczelnej Rady Adwokackiej do uchwalania regulaminów dotyczących „dopełnienia obo-

zdziwienie, jako że regulacja ta nie dotyczy wprost zagadnień objętych ustawą o nieodpłatnej pomocy prawnej (kwestia doskonalenia zawodowego radców prawnych jest niezależna od tego, czy udzielana jest płatna, czy nieodpłatna pomoc prawna), warto przytoczyć uzasadnienie powyższego stanowiska OBSiL KRRP z dnia 5 stycznia 2015 r.: „Mając na uwadze, iż na podstawie projektowanej regulacji świadczenie nieodpłatnej pomocy prawnej będzie realizowane przez osoby zawodowo się tym trudniące (radców prawnych i adwokatów), dysponujące praktycznym doświadczeniem w interpretowaniu i stosowaniu prawa, za pożądane uznać należy stworzenie mechanizmu sprawowania pieczy nad doskonaleniem zawodowym tych osób, zwłaszcza w obliczu stale zmieniającego się prawa. Wynikający z Kodeksu etyki i uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych oraz powszechnie akceptowany przez członków samorządu radcowskiego obowiązek kształcenia ustawicznego – oprócz wskazanych w uzasadnieniu projektu ustawy: odpowiedzialności dyscyplinarnej, obowiązku ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej i zachowania tajemnicy zawodowej – stanowi jeden z filarów, na którym opiera się profesjonalizm świadczonej pomocy prawnej. W świetle art. 41 pkt 4 in fine ustawy o radcach prawnych do zadań samorządu należy doskonalenie zawodowe radców prawnych, które nie posiada ustawowego odzwierciedlenia w postaci konieczności realizacji tego obowiązku przez radców prawnych. Z tych względów dodanie w ustawie o radcach prawnych kompetencji dla Krajowej Rady Radców Prawnych polegającej na delegacji do uchwalenia regulaminu określającego zasady doskonalenia zawodowego oraz w konsekwencji mechanizmu egzekwowania tego obowiązku przez organy samorządu, pozwoliłoby np. na wykluczenie z grona wskazywanych przez dziekanów rady okręgowej izby radców prawnych osób, które zaniechały kształcenia ustawicznego lub realizują go w nienależyty sposób, co może bezpośrednio przekładać się na jakość świadczonej pomocy prawnej. Organy samorządu powinny mieć bowiem zapewnione środki pozwalające na sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu również w aspekcie doskonalenia zawodowego członków samorządu, zwłaszcza w sytuacji, gdy mają realizować – na podstawie przepisów projektowanej ustawy – zadania publiczne polegające na świadczeniu nieodpłatnej pomocy prawnej²³.”

W taki sposób za pomocą ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej wypełniona została luka prawna polegająca na braku podstaw prawnych do regulaminowej regulacji zasad doskonalenia zawodowego radców prawnych i związanych z tym uprawnień organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania

wiązku zawodowego adwokatów w zakresie doskonalenia zawodowego i uprawnień organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku przez adwokatów”.

²³ Stanowisko Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 5 stycznia 2015 r., <https://kirp.pl/biblioteka/files/show/300> (5.06.2023).

obowiązku szkoleniowego, co w konsekwencji zalegalizowało możliwość nakładania sankcji dyscyplinarnych na radców prawnych niewypełniających należycie tego obowiązku. Choć ta istotna zmiana wprowadzona została do ustawy o radcach prawnych za pośrednictwem ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, to obowiązek doskonalenia zawodowego radców prawnych nie może być interpretowany jako dotyczący wyłącznie tych radców, którzy świadczą nieodpłatną pomoc prawną za środki publiczne. Brak jakiegokolwiek wyłączenia w tym zakresie zarówno w aktualnych przepisach ustawy o radcach prawnych, jak i w regulacjach korporacyjnych (w tym w Regulaminie) powoduje, iż obowiązek doskonalenia zawodowego radców prawnych dotyczy wszystkich osób wykonujących ten zawód, niezależnie od tego, jakie jest źródło wynagrodzenia za ich usługi²⁴.

Stan obecny

Po nowelizacji ustawy o radcach prawnych, która weszła w życie 31 sierpnia 2015 r., kwestia istnienia obowiązku doskonalenia zawodowego ciążącego na radcach prawnych i odpowiedzialności dyscyplinarnej za brak jego należytego wypełnienia nie budziła już wątpliwości, wprowadzona została bowiem regulacja (art. 60 pkt 8 lit. h) stanowiąca źródło normy kompetencyjnej uprawniającej organ samorządu do uchwalenia korporacyjnych regulacji w tym zakresie (tj. nałożenia na mocy regulaminu na radców prawnych obowiązków obwarowanych odpowiedzialnością dyscyplinarną). W praktyce zaś powoływano się nawet wprost na fakt, iż dokonana zmiana umożliwiła karanie członków samorządu za niedopełnienie obowiązków szkoleniowych²⁵. Powyższe stanowisko odzwierciedlają rozstrzygnięcia sądów dyscyplinarnych nakładających kary na radców prawnych za brak uzyskania wymaganej liczby punktów szkoleniowych, a także – w przypadku wniesienia kasacji – orzeczenia Sądu Najwyższego²⁶. Sądy dyscyplinarne, traktując niewypełnienie obowiązku doskonalenia zawodowego przez radcę prawnego jako delikt dyscyplinarny, powołują się przy tym na naruszenie zasad etyki radcy prawnego określonych w art. 14 w zw. z art. 61 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego²⁷, łącząc je z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych jako podstawą prawną orzekania. Wymierzane kary dyscyplinarne w praktyce obej-

²⁴ M. Wasylkowska-Michór, komentarz do art. 22.

²⁵ Zob. np. K. Żaczekiewicz-Zborska, *Izba Dyscyplinarna SN: Zero punktów szkoleniowych – radca musi ponieść karę*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zero-punktow-szkoleniowych-radca-musi-poniesc-kare,503616.html> (5.06.2023).

²⁶ Zob. np. postanowienie SN z dnia 6 października 2020 r., sygn. II DSI 33/20.

²⁷ Art. 61 ust. 2: „Radca prawny obowiązany jest stosować się do uchwał organów samorządu”.

mują upomnienie, naganę oraz kary pieniężne, w zależności od okoliczności danej sprawy²⁸.

Zasady wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego przez radców prawnych i zadania organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku określa Regulamin z 2020 r. W szczególności wskazuje on formy, w jakich realizowane jest doskonalenie zawodowe (szkolenia stacjonarne, szkolenia z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość, w tym e-learning, webinaria i inne, warsztaty, studia doktoranckie i podyplomowe, publikacje, konferencje i seminaria, sprawowanie patronatu). Wypełnienie obowiązku doskonalenia zawodowego realizowane jest w trzyletnich cyklach szkoleniowych, które określa Krajowa Rada Radców Prawnych. Obowiązek doskonalenia zawodowego uważa się za wypełniony, jeżeli w każdym cyklu szkoleniowym radca prawny uzyska minimum 40 punktów szkoleniowych przyznawanych w zależności od danej formy doskonalenia zawodowego. Regulamin określa też obowiązki organów samorządu, które organizują te formy doskonalenia zawodowego (z wyjątkiem studiów doktoranckich i podyplomowych, publikacji i sprawowania patronatu). Ewidencje zgromadzonych przez radców prawnych punktów szkoleniowych prowadzą właściwe dla nich rady okręgowych izb radców prawnych. Zgodnie z § 15 Regulaminu w ciągu 6 miesięcy po zakończeniu cyklu szkoleniowego dziekani rad okręgowych izb radców prawnych sporządzają wykazy radców prawnych, którzy nie wypełnili obowiązku doskonalenia zawodowego, i niezwłocznie przekazują je rzecznikom dyscyplinarnym w celu ewentualnego wszczęcia postępowań dyscyplinarnych lub wystąpienia do dziekanów z wnioskami o udzielenie radcom prawnym ostrzeżeń.

Podsumowanie

Podstawowe wnioski, jakie płyną z powyższych rozważań, są związane z samym zagadnieniem poruszonym w niniejszym artykule, a dotyczącym doskonalenia zawodowego radców prawnych. Po pierwsze, doskonalenie zawodowe niewątpliwie stanowi w obecnym stanie prawnym obowiązek każdego radcy prawnego, po drugie zaś, jest to obowiązek sankcjonowany odpowiedzialnością dyscyplinarną. Jednak ewolucja poglądów formułowanych na tym tle na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat oraz działania podejmowane przez samorząd radcowski w tym zakresie pozwalają wysnuć wnioski z nieco szerszej perspektywy i dotknąć tak zasadniczych kwestii, jak zadania samorządu zawodowego i jego rola w państwie.

²⁸ Można też zaobserwować różną praktykę stosowaną w tym zakresie w poszczególnych izbach okręgowych. Przykładowo w izbie rzeszowskiej orzekane są zasadniczo upomnienia, podczas gdy w izbie warszawskiej nie należą do rzadkości kary pieniężne.

Opisane wyżej aktywne włączenie się organów samorządu radców prawnych w prace nad ustawą o nieodpłatnej pomocy prawnej doprowadziło do wypełnienia luki prawnej w zakresie podstaw do korporacyjnej regulacji zasad doskonalenia zawodowego radców prawnych. Wniosek, jaki z tego płynie, jest taki, iż w ten sposób samorząd spełnił swoje zadania określone w art. 41 ustawy o radcach prawnych, i to nie tylko te w sensie dosłownym, czyli współdziałania w kształtowaniu prawa (pkt 3) i doskonalenia zawodowego radców prawnych (pkt 4), ale również zadania w zakresie udziału w zapewnianiu warunków do wykonywania ustawowych zadań radców prawnych (pkt 1) i nadzoru nad należytych wykonywaniem zawodu przez radców prawnych (pkt 5). To do samorządu zawodowego bowiem należy sprawowanie pieczy – w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony – nad należytych wykonywaniem zawodu radcy prawnego, który jako zawód zaufania publicznego wymaga najwyższych standardów profesjonalizmu zawodowego i ciągłego aktualizowania wiedzy. Pozostawienie przez racjonalnego ustawodawcę jedynie mechanizmom rynkowym wymuszania na radcach prawnych doskonalenia zawodowego i w konsekwencji eliminowania z zawodu tych, którzy sami nie będą chcieli podnosić swoich kwalifikacji, zostało uznane przez Sąd Najwyższy (choć w odniesieniu do adwokatury) w uzasadnieniu wspomnianego już wcześniej postanowienia z dnia 13 grudnia 2016 r. (sygn. SDI 60/16) za trudne do wyobrażenia w przypadku zawodu zaufania publicznego i ustanowienia dla niego samorządu zawodowego powołanego z mocy Konstytucji RP do sprawowania wspomnianej pieczy. W tym kontekście w uzasadnieniu powyższego postanowienia Sąd Najwyższy sformułował interesujący pogląd, stwierdzając: „Nie do przyjęcia byłoby założenie, że realizacja zadań nakładanych na samorząd zawodowy nie rodzi po stronie jego członków odpowiednich obowiązków. Brak takiego powiązania pozbawiałby adwokaturę konstytucyjnych cech samorządu zawodowego, gdyż sprawowanie przez nią pieczy nad należytych wykonywaniem zawodu adwokata w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony czyniłby iluzorycznym”. Doprowadziło to ostatecznie Sąd Najwyższy do wniosku, iż również w stanie prawnym sprzed wejścia w życie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej uchylanie się adwokata od obowiązku szkoleniowego mogło stanowić delikt dyscyplinary. Ten aspekt problemu pozostawiam jednak poza obszarem szczegółowych analiz niniejszego artykułu.

Warto jednak zwrócić uwagę na inną kwestię, dla której omawiany problem doskonalenia zawodowego radców prawnych jest dobrym przykładem. Chodzi o podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej członków samorządu za zachowania naruszające regulacje wewnętrzne korporacji. Ponieważ postępowania dyscyplinarne należą do szeroko pojętych postępowań karnych, zachodzi ko-

nieczność honorowania w ich toku m.in. zasady *nullum crimen sine lege*²⁹, zatem podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego musi być przepis ustawy o radcach prawnych, a konkretnie jej art. 64. Regulację zawartą w ust. 1 tego artykułu w odniesieniu do zasad etyki doprecyzowują przepisy wewnętrzne korporacji (kodeks etyki i regulaminy)³⁰, zaś po dodaniu do pkt 8 art. 60 ustawy o radcach prawnych lit. h nie ulega wątpliwości, iż obecnie istnieje ważna podstawa prawna do uregulowania kwestii obowiązku doskonalenia zawodowego przez sam samorząd.

Jak wcześniej wspomniano, sądy dyscyplinarne jako jedną z podstaw prawnych orzeczeń w przedmiotowych sprawach wskazują (obok art. 14) art. 61 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, zgodnie z którym radca prawny obowiązany jest stosować się do uchwał organów samorządu. Wymóg ten jest konsekwencją obowiązku lojalności wobec samorządu zawodowego. Powstaje jednak pytanie, co się dzieje, gdy organy samorządu przy tworzeniu uchwał przekroczą przysługujące im kompetencje. Nie wnikając zbyt szczegółowo w ten problem, wystarczy tu powiedzieć, iż odpowiedzi może dostarczyć wynik postępowania dyscyplinarnego (i ewentualna kontrola Sądu Najwyższego w razie wniesienia kasacji) w sytuacji zastosowania wobec radcy prawnego kary za naruszenie uchwały wydanej przez organ samorządu z przekroczeniem kompetencji i kwestionowania przez niego podstawy do nałożenia tej kary. Przykładem takich sytuacji były właśnie sprawy dotyczące karania radców prawnych za brak uzyskania wymaganych przez samorząd punktów szkoleniowych przed nowelizacją z 2015 r., a zwłaszcza omówiony wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2014 r. w sprawie o sygn. SDI 32/14. Choć obecnie przykład ten stracił na aktualności, to w wymiarze bardziej ogólnym pozwala wnioskować, iż radca prawny może ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną za naruszenie uchwał organów samorządu wydanych w granicach kompetencji danego organu. W odniesieniu zaś do zasad etyki i zawartego w art. 57 pkt 7 ustawy o radcach prawnych uprawnienia Krajowego Zjazdu Radców Prawnych do uchwalenia zasad etyki konieczna jest każdorazowa ocena, czy zasada etyki umieszczona w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego rzeczywiście jest taką zasadą, czy też wykracza poza te ramy, co powinno być oparte na zbadaniu granic normy kompetencyjnej Krajowego Zjazdu Radców Prawnych i czy przy uchwalaniu danej zasady etyki nie została ona przekroczona³¹. Z uwagi na istnienie podstawy prawnej w art. 60 pkt 8

²⁹ Zob. na ten temat: T. Scheffler, *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz 2018*, komentarz do art. 64.

³⁰ Spotkać można poglądy, iż art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych stanowi w istocie normę blankietową, którą mogą wypełnić postanowienia regulaminów. Zob. K. Żaczkiewicz-Zborska, *Izba Dyscyplinarna...*

³¹ Zob. więcej na ten temat: L. Korczak, komentarz do art. 61 [w:] *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, red. T. Scheffler, Warszawa 2021; T. Scheffler, *O doskonaleniu zawodowym...*,

lit. h ustawy o radcach prawnych do uchwalenia Regulaminu nie ulega obecnie wątpliwości, iż obowiązek doskonalenia zawodowego poprzez uczestnictwo w formach tego doskonalenia (szkoleniach zawodowych) określonych przez samorząd radcowski, wskazany w art. 14 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, wyraża jedną z podstawowych zasad etyki radcy prawnego.

Podsumowując zatem, zmiana wprowadzona do ustawy o radcach prawnych w 2015 r. ustawą o nieodpłatnej pomocy prawnej umożliwiła sformułowanie zasady etycznej wynikającej z art. 14 ust. 2 Kodeksu Etyki Radców Prawnych, za której naruszenie grozi odpowiedzialność dyscyplinarna. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 6 listopada 2014 r. w sprawie o sygn. SDI 32/14 wewnętrzne regulacje korporacyjne muszą się mieścić w obszarze kompetencji władczych przyznanych samorządowi radców prawnych przez ustawy. Uchwały organów samorządu wprowadzone bez ważnej podstawy prawnej (będącej źródłem normy kompetencyjnej dla organów samorządu) nie będą mieć charakteru wiążącego i nie mogą nakładać na radców prawnych obowiązków obwarowanych odpowiedzialnością dyscyplinarną. W przeciwnym razie może dojść do naruszenia jednej z podstawowych zasad prawa karnego obowiązujących w postępowaniach dyscyplinarnych (tj. *nullum crimen sine lege*) i karania za czyny, za które ustawa nie przewiduje kary³². W tym kontekście warto też rozważyć postulat ścisłego interpretowania norm kompetencyjnych, a zatem podejmowania uchwał przez organy samorządu w zakresie jego zadań określonych ustawą oraz realizowania subsydiarnego modelu samorządu zawodowego³³.

Bibliografia

- Korcza L. [w:] *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, red. T. Scheffler, Warszawa 2021
- Nogal A., *Adwokat: konieczne odkręcenie dyscyplinarek za brak szkoleń*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/adwokat-konieczne-odkrezenie-dyscyplinarek-za-brak-szkolen,179948.html> (5.06.2023).
- Pawlak Z., *Wokół doskonalenia zawodowego*, „Radca Prawny” 2015, nr 158.
- Sarnecki P., *Pojęcie zawodu zaufania publicznego (art. 17 ust. 1 Konstytucji) na przykładzie adwokatury* [w:] *Konstytucja – wybory – parlament. Studia ofiarowane Zdzisławowi Jaroszowi*, red. L. Garlicki, Warszawa 2000.

s. 39 oraz uzasadnienie wyroku SN z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. SDI 32/14, gdzie wyrażono pogląd, iż z samego tylko brzmienia art. 57 pkt 7 ustawy o radcach prawnych, upoważniającego KZRP do uchwalania zasad etyki, nie wynika możliwość ustalania zasad etyki zawodowej o dowolnej treści.

³² Zob. na ten temat: A. Nogal, *Adwokat: konieczne...*

³³ Zob. na ten temat: L. Korczak, komentarz do art. 61; T. Scheffler, *O obowiązku szkoleniowym...*, „Radca Prawny” 2015, nr 159, s. 21.

- Sarnecki P., *Radca prawny jako zawód zaufania publicznego*, „Radca Prawny” 2002, nr 4–5.
- Scheffler T., *O doskonaleniu zawodowym i odpowiedzialności dyscyplinarnej*, „Radca Prawny” 2015, nr 157.
- Scheffler T., *O obowiązku szkoleniowym...*, „Radca Prawny” 2015, nr 159.
- Scheffler T., *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz 2018*.
- Wasyłkowska-Michór M. [w:] B. Paxford, R. Rynkun-Werner, M. Wasyłkowska-Michór, *Ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Wołpiuk W., *Zawód zaufania publicznego z perspektywy prawa konstytucyjnego* [w:] *Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu*, Warszawa 2002.
- Zaleśny J., *Odpowiedzialność dyscyplinarna radców prawnych*, Warszawa 2022.
- Zaczekiewicz-Zborska K., *Izba Dyscyplinarna SN: Zero punktów szkoleniowych – radca musi ponieść karę*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zero-punktow-szkoleniowych-radca-musi-poniesc-kare,503616.html> (5.06.2023).

Streszczenie

W obecnym stanie prawnym doskonalenie zawodowe radców prawnych jako przedstawicieli zawodu zaufania publicznego jest ich obowiązkiem usankcjonowanym odpowiedzialnością dyscyplinarną. Autorka, posługując się metodą analizy dogmatycznej i historycznoprawnej, przedstawia ewolucję przedmiotowych przepisów korporacyjnych i ustawowych oraz poglądów formułowanych na tym tle na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Pokazując przykład wypełniania przez samorząd zawodowy jego zadań ustawowych, artykuł jednocześnie nawiązuje do sprawowanej przez ten samorząd pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu zaufania publicznego jako uzasadnienia dla egzekwowania obowiązku doskonalenia zawodowego przez organy samorządu. Na przykładzie problematyki doskonalenia zawodowego radców prawnych opracowanie ma na celu przybliżenie zagadnienia podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej członków samorządu zawodowego za zachowania naruszające regulacje wewnętrzne korporacji i konieczności zachowywania granic norm kompetencyjnych przez organy samorządu zawodowego przy podejmowaniu przez nie uchwał.

Słowa kluczowe: doskonalenie zawodowe radców prawnych, kary dyscyplinarne za niewypełnienie obowiązku szkoleniowego, zadania samorządu zawodowego, podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, wewnętrzne regulacje korporacyjne a normy kompetencyjne

ABOUT FURTHER TRAINING OF LEGAL COUNSELS FROM THE PERSPECTIVE OF DISCIPLINARY RESPONSIBILITY

Summary

In the present legal state further training of legal counsels, as representatives of a profession of public confidence, is their obligation sanctioned by disciplinary responsibility. The author, using a method of dogmatic and historical-legal analysis, presents the evolution of objective corporate and statutory regulations and opinions formulated in this respect within the space of dozen or more recent years. Indicating an example of fulfilling its statutory tasks by professional corporation, the article simultaneously refers to the care exercised by this corporation over the proper practice of

the profession of public confidence as justification for exacting the obligation of further training by corporation authorities. Based on the example of the problem of further training of legal counsels, the article aims to present closer the issue of basis of disciplinary responsibility of professional corporation members for behaviours which affect internal corporation regulations and the requirement of keeping the limits of competence regulations by professional corporation authorities while taking their resolutions.

Keywords: further training of legal counsels, disciplinary actions for not fulfilling the obligation of training, tasks of professional corporation, basis of disciplinary responsibility, internal corporation regulations and competence norms

SPRAWOZDANIA

Monika Iżewska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
ORCID: 0000-0001-5394-9760

Wojciech Szczotka

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
ORCID: 0000-0001-5553-5174

**SPRAWOZDANIE
Z OGÓLNOPOLSKICH KONFERENCJI NAUKOWYCH
„KOMUNIKACJA W PERSPEKTYWIE NAUK
ADMINISTRACYJNYCH”, LUBLIN, 17 MARCA 2022 R.,
I „OBYWATEL A SFERA PUBLICZNA”,
LUBLIN, 8 KWIETNIA 2022 R.**

17 marca 2022 r. odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pn. „Komunikacja w perspektywie nauk administracyjnych”. Została ona przeprowadzona w formie zdalnej za pośrednictwem platformy Microsoft Teams. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Katedrę Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji UMCS w Lublinie, Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną im. Jana Zamoyskiego z siedzibą w Zamościu oraz Think Tank Nauk Administracyjnych. Natomiast patronat honorowy nad Konferencją objęli: prof. zw. dr hab. Leszek Leszczyński, Dyrektor Instytutu Nauk Prawnych UMCS w Lublinie, oraz prof. zw. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. W Konferencji wzięło udział 19 prelegentów reprezentujących następujące ośrodki naukowe: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytet Wrocławski, Politechnikę Rzeszowską, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Wyższą Szkołę Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną im. Jana Zamoyskiego w Zamościu oraz Centrum Unijnych Projektów Transportowych i Stowarzyszenie „Wrażliwy obywatel”.

Na początku uczestników Konferencji powitał Kierownik Katedry Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji UMCS w Lublinie i Przewodniczący

Rady Naukowej Konferencji, prof. dr hab. Marian Zdyb, oraz Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konferencji, dr hab. Piotr Szreniawski, prof. UMCS. Następnie uroczystego otwarcia Konferencji dokonali: Zastępca Dyrektora Instytutu Nauk Prawnych UMCS – prof. dr hab. Andrzej Jakubecki, Prodziekan WPiA UMCS – dr hab. Bartosz Liżewski, prof. UMCS oraz Rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej im. Jana Zamoyskiego z siedzibą w Zamościu – dr Małgorzata Szreniawska. Przedstawiciele władz obu uczelni podziękowali gościom za zainteresowanie tematyką konferencji oraz liczne przybycie. Doceniono także dobór tematu Konferencji oraz ciekawą i różnorodną tematykę poszczególnych wystąpień. Zwrócono uwagę nie tylko na interdyscyplinarne ujęcie procesu komunikacji, ale także na rolę, jaką komunikacja odgrywa w naukach administracyjnych w kontekście relacji między władzą a obywatelem. Wielokrotnie zostało podkreślone, że w budowaniu poprawnych relacji między obywatelem a organami władzy publicznej ważna jest nie tylko sama informacja, ale również sposób jej przekazania.

Konferencja została podzielona na dwie sesje. W ramach drugiej sesji jednocześnie odbyły się dwa różne panele. Na zakończenie każdej z sesji miała miejsce interesująca dyskusja.

Pierwsza sesja była moderowana przez dr hab. Piotra Szreniawskiego, prof. UMCS. Otworzył ją referat pt. *Problemy komunikacji pomiędzy organami państwa a obywatelami* wygłoszony przez prof. r. hab. Mariana Zdyba, Kierownika Katedry Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji UMCS. W swoim wystąpieniu zwrócił on uwagę na to, że właściwa komunikacja między organami administracji publicznej a obywatelami jest uzależniona od jakości stanowionego prawa, a na proces komunikacji mają wpływ także relacje występujące pomiędzy organami władzy publicznej a obywatelami. Wskazał również na najważniejsze filary ładu publicznego mające kluczowe znaczenie we wspomnianych relacjach. Do aksjologicznych fundamentów ładu publicznego w państwie zaliczył następujące artykuły Konstytucji RP: art. 1, art. 2 oraz art. 30. Wartości wynikające z tych przepisów powinny być brane pod uwagę w kształtowaniu poprawnych relacji między obywatelem a organami władzy państwowej. Prelegent zwrócił także uwagę na to, że w komunikacji między organami władzy publicznej a obywatelami bardzo ważne jest poczucie bezpieczeństwa prawnego. Natomiast do czynników, które negatywnie wpływają na proces komunikacji i w konsekwencji osłabiają relacje państwa z obywatelem oraz poczucie bezpieczeństwa prawnego, zaliczył nadmiar regulacji prawnych, częste zmiany aktów prawnych czy też występujący w wielu aktach prawnych chaos pojęciowy. Wspominał również, że w obecnym systemie prawnym jest bardzo mało aktów normatywnych skonstruowanych w sposób jasny i przejrzysty, a więc takich, które z łatwością mógłby zrozumieć przeciętny obywatel.

W dalszej kolejności głos zabrał dr hab. Piotr Ruczkowski, prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, który na początku swojego wystąpienia pt. *Język jako bariera w komunikacji obywatela z administracją publiczną* wskazał na najważniejsze cechy języka prawnego, języka prawniczego oraz stylu urzędowego (administracyjnego). Podkreślił także, że język jest jedną z wartości prawa i stanowi komponent aksjologiczny demokratycznego państwa prawa. Zwrócił uwagę na to, że bez prawidłowego języka trudno jest mówić o dobrym prawie, a bez dobrego prawa trudno mówić o skutecznym, efektywnym i rzetelnym działaniu związanej prawem administracji publicznej. Prelegent stwierdził również, że nieprawidłowy pod względem lingwistycznym, nieprecyzyjny, a w konsekwencji niezrozumiały dla obywateli język, którym posługują się organy władzy publicznej, stanowi istotną barierę w prawidłowej komunikacji z obywatelem, może być źródłem nieporozumień, podważać zaufanie do państwa i prawa oraz naruszać bezpieczeństwo prawne jednostki.

Następnie referat pt. *Stosowanie nowych technologii informatycznych przez organy administracji publicznej* wygłosił dr hab. Maciej Błazewski z Uniwersytetu Wrocławskiego. W swoim wystąpieniu przedstawił on cztery etapy wdrażania elektronicznej administracji. Pierwszy etap obejmował wdrażanie prostych, podstawowych systemów teleinformatycznych, które miały usprawnić komunikację wewnętrzną jedynie pomiędzy organami administracji państwowej a centralnym organem, który zarządzał całym systemem. Drugi etap obejmował natomiast wyspowe wdrażanie nowych technologii informatycznych, które odnosiło się jedynie do poszczególnych organów administracji publicznej. Z kolei trzeci etap dotyczył wdrażania centralnych systemów teleinformatycznych, takich jak ePUAP, których celem było umożliwienie organom administracji publicznej świadczenia pewnych usług publicznych na rzecz podmiotów zewnętrznych. Natomiast przedstawiony przez prelegenta czwarty etap jest związany z upowszechnianiem centralnego systemu teleinformatycznego zarówno po stronie podmiotów zewnętrznych, jak i wewnętrznych oraz stworzeniem instytucji profilu zaufanego. W podsumowaniu prelegent stwierdził, że w przypadku stosowania środków komunikacji elektronicznej przez administrację publiczną możemy mówić o stopniowości i wtórności wobec sektora prywatnego. Stopniowość dotyczy etapowego wdrażania nowych rozwiązań przez administrację publiczną, natomiast wtórność odnosi się do naśladowania sektora prywatnego w zakresie stosowania poszczególnych środków komunikacji elektronicznej lub do wykorzystania prywatnych systemów teleinformatycznych.

W interesujący sposób do tematyki Konferencji odniósł się także kolejny prelegent, dr hab. Eugeniusz Moczuk, prof. Politechniki Rzeszowskiej, który w swoim wystąpieniu pt. *Bezpieczeństwo prawne obywatela w świetle koncepcji „kultury zaufania” i „kultury nieufności” Piotra Sztompki* na początku przybliżył słuchaczom pojęcie bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem wła-

śnie bezpieczeństwa prawnego, którego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelowi w sytuacjach kontaktu z prawem, instytucjami prawnymi i podmiotami związanymi z systemem prawnym. W dalszej części przystąpił on do omówienia koncepcji tzw. kultury zaufania i kultury nieufności P. Sztompki, który twierdził, że przy analizowaniu pewnych zachowań społecznych należy zwrócić uwagę na trzy grupy zagadnień. Do tych zagadnień w pierwszej kolejności należy zaliczyć tradycję historyczną, którą należy brać pod uwagę w procesie tworzenia prawa. Normy prawne powinny być dostosowane do poziomu moralnego, normatywnego danego społeczeństwa oraz do warunków historycznych tworzenia prawa. Jest to niezmiernie ważne, gdyż jeżeli prawo nie jest dobrze wprowadzane, to mogą być problemy z jego rozumieniem i działaniem. W dalszej kolejności w budowaniu tzw. kultury zaufania należy brać pod uwagę kontekst strukturalny, na który składają się takie elementy, jak spójność normatywna, stabilność porządku społecznego, przejrzystość organizacji społecznej i oswojenie otoczenia społecznego. Oprócz tych czynników ważną rolę odgrywają także tzw. zmienne pośredniczące, które obejmują takie aspekty, jak nastroje społeczne i społeczne zasoby kapitałowe. Na koniec prelegent podkreślił, że bezpieczeństwo prawne musi wynikać z potrzeb społecznych i powinno być tworzone w neutralnym klimacie społecznym. Wtedy będzie miało miejsce zaufanie obywateli do systemu normatywnego. W przeciwnym razie ludzie przestaną wierzyć w system prawny, co z pewnością doprowadzi do powstania tzw. kultury nieufności.

W dalszej kolejności głos zabrał dr hab. Piotr Szreniawski, prof. UMCS, który w swoim wystąpieniu pt. *Zadawanie odpowiednich pytań a jakość administracji publicznej* zwrócił uwagę na olbrzymią rolę, jaką odgrywają pytania w naukach prawnych. Jego zdaniem nie ulega wątpliwości, że pytania w dużej mierze tworzą daną naukę. Sformułowanie pytania rozpoczynającego się zaimkiem pytającym *кто?* wymaga poszukania odpowiedzi w prawie ustrojowym, zaimkiem *jak?* – w prawie proceduralnym, a zaimkiem *co?* – w prawie materialnym. Natomiast zadanie pytania rozpoczynającego się od zwrotów: *po co? czy dobrze?* ma w pewnym stopniu odniesienie również do jakości działania, w tym do działania organów administracji publicznej. Prelegent zwrócił także uwagę na to, że wpływ na jakość administracji ma jej otoczenie, w tym jej klienci. Dodatkowo jego zdaniem powtarzalność niektórych pytań może prowadzić do stworzenia w przyszłości rozwiązań bardziej systemowych, takich jak poradniki czy też akty normatywne, które będą odpowiadały na pytanie dotyczące tego, co ma zrobić ktoś, kto chce załatwić konkretną sprawę.

Na zakończenie pierwszej sesji odbyła się dyskusja, podczas której zwrócono uwagę na to, że organ administracji w procesie komunikacji ma do czynienia z różnymi grupami odbiorców, do których powinien w odpowiedni sposób dostosować język i treść komunikatu, aby umożliwić skuteczność przekazu informacji. Zatem administracja w swoich działaniach powinna uwzględniać także

cudzoziemców, mniejszości narodowe czy etniczne oraz osoby posiadające różnego rodzaju niepełnosprawności. Podniesiono również kwestię postępującej informatyzacji administracji, która z jednej strony w czasie pandemii znacznie ułatwiła jednostkom kontakty z urzędem czy placówką ochrony zdrowia. Jednak z drugiej strony z uwagi na wciąż występujące z różnych przyczyn w niektórych grupach społecznych wykluczenie cyfrowe nakłada na organy administracji publicznej obowiązek wspierania obywateli w czynnościach załatwianych drogą elektroniczną i obowiązek ciągłego dostosowywania środków komunikacji elektronicznej do zmieniających się potrzeb.

Następnie miała miejsce druga sesja, która została podzielona na dwa panele, które odbyły się równocześnie. Panel pierwszy w ramach drugiej sesji poprowadziła dr Dorota Lebowa, adiunkt w Katedrze Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji UMCS. Jako pierwsza swój referat wygłosiła dr Jolanta Behr z Uniwersytetu Wrocławskiego, która omówiła problematykę świadczenia usług publicznych w przestrzeni internetowej. Z kolei aspekty prawne, organizacyjne i informatyczne w komunikacji elektronicznej w odniesieniu do zamówień publicznych przedstawił mgr Zbigniew Mazur reprezentujący Centrum Unijnych Projektów Transportowych. W dalszej kolejności głos zabrał dr Łukasz Maszewski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który przeanalizował problematykę ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej. Natomiast o elektroniczacji postępowania administracyjnego w kontekście zagrożeń związanych z komunikacją opowiedziała Kinga Błaszczyk, studentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Następnie dr Eliza Komierzyńska-Orlińska z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zapoznała słuchaczy z zagadnieniami dotyczącymi tajemnicy polityki pieniężnej, dr Agnieszka Wołoszyn-Cichocka, reprezentująca także Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, przedstawiła, jak wygląda prawo do informacji o stanie zdrowia pacjenta w czasie pandemii COVID-19. Obrady panelu pierwszego zakończyły się ciekawą wymianą poglądów na tematy związane z wygłoszonymi w czasie tego referatami.

Drugi panel w ramach drugiej sesji został poprowadzony przez dr Hannę Spasowską-Czarny, adiunkta w Katedrze Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji UMCS. Na początku głos zabrała dr Agata Przylepa-Lewak z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, która omówiła instytucję mediacji jako formy komunikacji w postępowaniu administracyjnym. Następnie dr Andrzej Halicki reprezentujący Stowarzyszenie „Wrażliwy obywatel” przedstawił referat dotyczący zasady zaufania w działalności organów samorządu terytorialnego. Kolejną prelegentką, dr Marta Grzeszczuk z Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, zaprezentowała spojrzenie na różne oblicza komunikacji w świetle systemu przepisów procedury administracyjnej i orzecznictwa sądów administracyjnych, a mgr Mateusz Turko z Uniwersytetu Marii Curie-

-Skłodowskiej omówił znaczenie informacji i komunikacji w kontroli zarządczej. Następnie dr Małgorzata Szreniawska z Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej im. Jana Zamoyskiego z siedzibą w Zamościu przedstawiła, jak wygląda funkcjonowanie podmiotów publicznych w Polsce w sytuacji ogłaszania stopni alarmowych, natomiast dr Karol Dąbrowski z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej przybliżył słuchaczom błędy w polityce informacyjnej organów administracji publicznej, które obniżają poziom zaufania obywateli do państwa, na przykładzie projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Parku Węglińskiego w Lublinie. Z kolei dr Paweł Szczęśniak z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej przedstawił referat dotyczący komunikacyjnej roli zaleceń Komisji Nadzoru Finansowego jako środka nadzoru następczego. Ostatni referat, dotyczący dezinformacji w świetle ustawodawstwa Unii Europejskiej, wygłosiła dr Hanna Spasowska-Czarny z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Panel drugi zakończył się bardzo ciekawą wymianą poglądów na przedstawione przez referentów tematy.

Druga z konferencji – pt. „Obywatel a sfera publiczna” – odbyła się 8 kwietnia 2022 r. za pośrednictwem platformy Microsoft Teams. Problematyka podjęta przez jej uczestników była ściśle powiązana z zagadnieniami poruszo-nymi na konferencji pt. „Komunikacja w perspektywie nauk administracyjnych”, należy bowiem podkreślić, że komunikacja, o której była mowa na obradach 17 marca 2022 r., jest jednym z kluczowych elementów, który wpływa na sytuację obywatela w sferze publicznej. Organizatorami konferencji pt. „Obywatel a sfera publiczna”, tak samo jak w przypadku poprzednio omawianej konferencji, były: Katedra Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji UMCS w Lublinie, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna im. Jana Zamoyskiego z siedzibą w Zamościu oraz Think Tank Nauk Administracyjnych. Patronat honorowy nad konferencją objęli Dyrektor Instytutu Nauk Prawnych UMCS w Lublinie, prof. dr hab. Leszek Leszczyński, oraz Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie prof. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak.

Sferę publiczną w doktrynie prawa administracyjnego definiuje się jako przestrzeń, w której może się realizować prawdziwie demokratyczne uczestnictwo obywateli w kształtowaniu wspólnych norm *consensu* i porozumienia oraz w formowaniu opinii publicznej, a tym samym wpływaniu na instytucje systemu. W ramach tematyki Konferencji istniała zatem możliwość poruszenia przez jej uczestników wielu aspektów związanych z funkcjonowaniem obywatela w sferze publicznej – nie tylko z perspektywy prawnej, lecz również w ujęciu socjologicznym oraz politologicznym. Celem Konferencji było poddanie pod dyskusję aktualnych, praktycznych problemów dotyczących w szczególności: pozycji prawnej obywatela wobec państwa, instrumentów kształtujących bezpieczeństwo obywatela w obrocie prawnym, form i instrumentów wpływu obywateli na politykę państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, ograniczeń wolności

i praw człowieka i obywatela w związku z pandemią COVID-19, sporów i konfliktów na linii obywatel–sfera publiczna oraz wpływu prawa administracyjnego na jakość życia obywateli.

W Konferencji wzięło udział 23 prelegentów reprezentujących 9 ośrodków akademickich: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, WSPiA Rzeszowską Szkołę Wyższą, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Politechnikę Rzeszowską, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną im. Jana Zamoyskiego z siedzibą w Zamościu, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Śląski w Katowicach oraz Wyższą Szkołę Ekonomii i Innowacji w Lublinie. Ponadto na Konferencji referaty wygłosili przedstawiciele praktyki, tj. Izby Adwokackiej w Lublinie oraz Stowarzyszenia „Wrażliwy obywatel”, którzy na co dzień świadczą pomoc obywatelom w ich funkcjonowaniu w sferze publicznej.

Konferencja podzielona została na dwie sesje. Pierwsza z nich moderowana była przez dr Sławomira Pilipca – adiunkta w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa WPiA UMCS. Natomiast druga odbywała się na dwóch równoległych panelach – moderowanych kolejno przez dr Agatę Przylepę-Lewak – adiunkta w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa WPiA UMCS oraz dr Hannę Spasowską Czarny – adiunkta w Katedrze Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji WPiA UMCS.

Sesja inauguracyjna została poprzedzona uroczystym otwarciem Konferencji, na którym jako pierwsza zabrała głos Pani Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS, prof. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak, która po przywitaniu gości zaznaczyła, iż tematyka Konferencji oraz problemy poruszane w poszczególnych wystąpieniach są bardzo istotne, gdyż dotyczą ogromnego spektrum zagadnień z wielu dyscyplin naukowych. Wyraziła również nadzieję, że referaty będą stanowić inspirację dla późniejszej dyskusji. Następnie w imieniu Dyrektora Instytutu Nauk Prawnych UMCS głos zabrał Zastępca Dyrektora – dr hab. Marek Kulik, prof. UMCS, który podkreślił, iż w ramach Konferencji zaprezentowane zostaną istotne zagadnienia z zakresu sfery publicznej i funkcjonowania państwa. Zaznaczył, iż ze względu na sytuację istniejącą podczas odbywania się Konferencji na pierwszy plan wysuwają się dwa zagadnienia – pierwsze z zakresu bezpieczeństwa, związane z toczącą się inwazją Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy, oraz drugie, dotyczące sfery zdrowia, co wynika z panującej od ponad dwóch lat pandemii. W imieniu Katedry Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji głos zabrał jej Kierownik, prof. dr hab. Marian Zdyb, który powitał uczestników Konferencji, doceniając, iż dzięki formie zdalnej istnieje możliwość wzięcia w niej udziału przez liczne grono osób spoza Lublina. Zaznaczył jednak, że ma nadzieję, iż w przyszłości nastąpi powrót do formy bezpośredniej, która daje szansę do nawiązywania osobistych kontaktów pomiędzy ich uczestnikami, a także szerszej wymiany podglądów. Jako ostatni w ramach otwarcia Konferencji głos zabrał przewodniczący komite-

tu organizacyjnego, dr hab. Piotr Szreniawski, prof. UMCS, który po powitaniu uczestników odczytał list od Rzecznika Praw Obywatelskich, dr. hab. Marcina Wiącka, prof. UW, w którym ten wyraził wdzięczność za tworzenie przestrzeni do dyskusji na istotny temat z punktu widzenia ochrony praw człowieka i obywatela. W liście Rzecznik Praw Obywatelskich zaznaczył, że zagadnienia związane z pozycją i prawami jednostki w relacjach z państwem oraz instytucjami publicznymi, funkcjonowaniem urzędów i prawa administracyjnego, podmiotowością obywateli stanowią sprawy fundamentalne dla tworzenia skutecznego systemu realizacji i ochrony praw obywatelskich.

Podczas sesji I Konferencji wygłoszono 6 referatów. W pierwszym wystąpieniu prof. dr hab. Marian Zdyb (UMCS) przedstawił referat dotyczący relacji pomiędzy organami państwa a obywatelem jako podstawy budowy autorytetu państwa. Zwrócił w swoim wystąpieniu szczególną uwagę na kwestie etyczne związane ze sprawowaniem władzy publicznej, której celem – jego zdaniem – powinna być pomoc obywatelowi w codziennym bytowaniu. Podkreślał przy tym – za poglądami wyrażanymi w licznych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego – iż dobro wspólne może być realizowane wyłącznie w sposób moralny. W drugim wystąpieniu dr hab. Robert Sawuła, prof. WSPiA poruszył problematykę suspensywności wznowienia postępowania administracyjnego, a więc środka o charakterze tymczasowym uregulowanego w art. 152 k.p.a. Zwrócił on uwagę na wagę wskazanego przepisu, który przeciwdziała wykonywaniu decyzji, które mogłyby doprowadzić do nieusuwalnych lub ciężkich do usunięcia skutków w przypadkach, gdy organ postanowi o rozstrzygnięciu sprawy na nowo. Dr hab. Piotr Ruczkowski, prof. UJK swój referat poświęcił tematyce świadczeń obywatela na rzecz obrony w świetle standardów demokratycznego państwa prawa niezwiązanych bezpośrednio ze służbą wojskową. Podkreślił, iż w większości opracowań przeważają rozważania na temat wolności i praw przysługujących obywatelom, zaś sfera powinności jest w wypowiedziach nierzadko całkowicie pomijana. Aktualność tematu poruszonego w tym wystąpieniu wynika również ze zbliżeniem się terminu Konferencji z wejściem w życie ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, w której zawarte zostały regulacje prawne dotyczące świadczeń obywatela na rzecz obrony.

W kolejnym wystąpieniu dr hab. Eugeniusz Moczuk, prof. Politechniki Rzeszowskiej przedstawił ciekawy aspekt ze sfery socjologicznej dotyczący opinii mieszkańców nadgranicznych społeczności lokalnych objętych stanem wyjątkowym o wsparciu przez Siły Zbrojne RP Straży Granicznej w przeciwdziałaniu kryzysu migracyjnego. Tezy przedstawione w referacie poparte były szczegółowymi badaniami przeprowadzonymi prelegenta w przedmiocie postaw mieszkańców społeczności lokalnych na temat wsparcia Sił Zbrojnych. Tematyka referatu dr. Łukasza Maszewskiego (UMK) dotyczyła analizy porównawczej reżimów wprowadzanych na mocy dwóch instytucji prawnych – stanu nadzwyczajnego

czajnego oraz strefy specjalnej na przykładzie zmian dokonanych ustawą z dnia 17 listopada 2021 r. o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw. Ostatnim wystąpieniem w ramach sesji I był referat wygłoszony przez dr. Przemysława Gorzko (WSHE w Zamościu), który odnosił się do problematyki z zakresu prawa cywilnego, gdyż dotyczył bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Prelegent podkreślił, iż zadaniem norm prawa prywatnego, co wynika z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), jest zapewnienie pewności i przewidywalności obrotu gospodarczego. Zwrócił uwagę, iż pomimo tego, że zasada bezpieczeństwa obrotu nie została wprost wyrażona w przepisach Kodeksu cywilnego, obowiązują liczne przepisy zawarte w tym akcie, które zapewniają jej realizację. Sesja I zwieńczona została owocną dyskusją, w której wzięli udział m.in. dr Andrzej Pakuła (UWr), dr hab. Piotr Ruczkowski, prof. UJK oraz prof. dr hab. Marian Zdyb. Zwrócili oni szczególną uwagę na konieczność właściwego rozumienia pojęcia dobra wspólnego – a więc odnoszenia go nie tylko do przysługujących obywatelom praw i wolności, ale również do ciężących na nich powinności. Na tym tle poruszone zostały wątki prawnoporównawcze dotyczące obowiązków obywateli na rzecz państwa, jakie istnieją w takich krajach, jak Szwajcaria, Finlandia czy Szwecja.

Po zakończeniu sesji I obrady przeniosły się w ramach sesji II do dwóch równoległych paneli. Pierwszy z nich, w którym wygłoszono 8 referatów, zainaugurowała dr Jolanta Behr (UWr), która w swoim wystąpieniu przedstawiła problematykę prawa do nauki w czasie pandemii COVID-19. Również do zagadnień związanych z wpływem pandemii na sferę publiczną nawiązywały kolejne referaty, tj. dr Dominiki Cendrowicz (UWr), który dotyczył prawa do pomocy społecznej w okresie COVID-19, dr Agnieszki Wołoszyn-Cichockiej (UMCS) – poruszający zagadnienie dostępu do świadczeń zdrowotnych w czasie pandemii COVID-19, dr Elizy Komierzyńskiej-Orlińskiej (UMCS) – związany z wpływem pandemii COVID-19 na świadczenie usług przez banki w Polsce oraz dr Weroniki Szafrąńskiej (UŚ) – nawiązujący do przepisów „ustawy covidowej” w kontekście liczenia i przywracania terminów w postępowaniu administracyjnym w dobie pandemii. W dalszych wystąpieniach w ramach tego panelu dr Anna Fermus-Bobowiec (UMCS) wraz z dr Dorotą Lebową (UMCS) przedstawiły praktyczny problem związany z możliwością nadużycia prawa do informacji publicznej, nawiązując przy tym do orzecznictwa sądów administracyjnych. Mgr Monika Iżewska (UMCS) poruszyła w swoim wystąpieniu zagadnienie wpływu obywateli na procedurę planistyczną. Natomiast panel ten zwieńczyło wystąpienie mgr Michała Kuny (UMCS, Izba Adwokacka w Lublinie) pt. *Sytuacja prawna jednostki w przypadku posiadania niewielkiej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych*.

W drugim z paneli w sesji II również zaplanowano 8 wystąpień. Jako pierwsza głos zabrała dr Marta Grzeszczuk (WSEI w Lublinie), która poruszyła tematy-

kę kategorii interesów i ich wzajemnych relacji w przepisach procedury administracyjnej i orzecznictwie sądów administracyjnych. W drugim wystąpieniu mgr Wojciech Szczotka (UMCS, Izba Adwokacka w Lublinie) omówił problem ograniczeń ochrony dóbr osobistych w warunkach stanów nadzwyczajnych wprowadzanych na terytorium RP. Dr Andrzej Halicki (Stowarzyszenie „Wrażliwy obywatel”) przedstawił natomiast praktyczne aspekty związane z funkcjonowaniem budżetu obywatelskiego jako formy partycypacji społecznej. Zwrócił on szczególną uwagę na bariery w rozwoju tej instytucji, co poparł konkretnymi przykładami. W kolejnych referatach dr Agnieszka Ziętek (UMCS) poruszyła kwestię wpływu mieszkańców na decyzje władz lokalnych, dr Karol Dąbrowski (UMCS) w nawiązaniu również do referatu wygłoszonego podczas konferencji pt. „Komunikacja w perspektywie nauk administracyjnych” odniósł się na przykładzie obywatelskiej akcji „Stop zabudowie Parku Węglińskiego” do kwestii zgłaszania uwag do projektu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego będącego instrumentem wpływu obywateli na politykę jednostek samorządu terytorialnego. Adwokat Jakub Abramiuk (Izba Adwokacka w Lublinie) w swoim referacie poruszył zagadnienie standardów komunikacji organów wymiaru sprawiedliwości z obywatelem, przedstawiając przy tym – z punktu widzenia praktyka – istniejące problemy w tym zakresie oraz postulaty *de lege ferenda*. Kolejnym wystąpieniem był referat dr Pawła Szczęśniaka (UMCS), który zawierał omówienie obecnie obowiązujących przepisów, a także postulatów zmian w przepisach odnoszących się do dostępu do drogi sądowej wierzycieli podmiotów rynku finansowego. Panel II został zwieńczony wystąpieniem dr Hanny Spasowskiej-Czarny (UMCS), które dotyczyło dezinformacji jako naruszenia interesów konsumentów.

Po zakończeniu sesji II obrady przeniosły się do głównego panelu, w którym przewodniczący komitetu organizacyjnego, dr hab. Piotr Szreniawski, prof. UMCS podsumował Konferencję oraz dokonał uroczystego zamknięcia obrad.

Podczas obu ogólnopolskich konferencji naukowych zgodnie z założeniami organizatorów poruszono różnorodne problemy dotyczące sytuacji prawnej obywatela, standardów komunikacji oraz zasad funkcjonowania podmiotów w sferze publicznej z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych. Wielu uczestników zadeklarowało chęć udziału w kolejnych spotkaniach o podobnej tematyce, co zdecydowanie wskazuje na potrzebę podejmowania dyskusji na te tematy. Ze względu na liczne zainteresowanie omawianymi konferencjami, a także różnorodność zagadnień poruszanych przez prelegentów organizatorzy podjęli skuteczne starania o przygotowanie publikacji pokonferencyjnej. Artykuły naukowe złożone przez uczestników konferencji wydane są w niniejszym numerze czasopisma „Annales Sectio G Ius” znajdującym się na liście MEiN czasopism punktowanych. Prelegenci mieli także możliwość opublikowania artykułów w „Zeszytach Naukowych Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej im. Jana Zamoyskiego z siedzibą w Zamościu”.

AFILIACJE

Daniel Barczak – Uniwersytet Rzeszowski, ORCID: 0000-0002-9978-3388.

Tomasz Bojanowski – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: 0000-0001-8294-0968.

Katarzyna Czop – Uniwersytet Rzeszowski, ORCID: 0000-0002-9402-6783.

Wiktoria Anna Franczak – Uniwersytet w Białymstoku, ORCID: 0009-0001-3195-0039.

Marcin Gronowski – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ORCID: 0000-0002-6052-5832.

Monika Iżewska – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, ORCID: 0000-0001-5394-9760.

Katarzyna Karwowska – Akademia Leona Koźmińskiego, ORCID: 0000-0002-0263-3771.

Marcin Konieczny – Akademia Policji w Szczytnie, ORCID: 0000-0002-1798-1509.

Katarzyna Purc-Kurowicka – Politechnika Rzeszowska, ORCID: 0000-0003-1082-2772.

Justyna Skwirowska – SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie, ORCID: 0000-0002-0701-2202.

Wojciech Szczotka – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, ORCID: 0000-0001-5553-5174.

Natalia Szwajczak – radca prawny, ORCID: 0000-0002-9501-5947.